

PODSUMOWANIE

1. Od wielkiego do głębokiego resetu

Specyfika podsumowania badań nad Wielkim Resetem

Aby podsumować obserwacje i analizy rozległego, głęboko złożonego i szybko zmieniającego się ciągu zdarzeń i splotów przeobrażeń kwalifikowanych do Wielkiego Resetu, konieczne staje się zwrócenie uwagi na moment zakończenia badań, którym jest przełom 2024 i 2025 roku. Już za chwilę bowiem (w świetle nieopatrznie ujawnianych, a raczej pod kontrolą wyciekających scenariuszy¹¹⁸⁵) może wydarzyć się coś jeszcze bardziej istotnego, co wymagałoby uwzględnienia, chociaż może bez potrzeby modyfikacji formułowanych hipotez i tez na temat Wielkiego Resetu. Dotyczą one bowiem procesów, które wciąż się toczą, zachowując rozpoznaną wcześniej globalizacyjną i decywilizacyjną trajektorię. Tym, co za chwilę może zaskoczyć, są nagłe przyspieszenia nadzwyczajnych wydarzeń czy chwilowe próby zmylenia opinii publicznej. W świetle całościowych ustaleń i szczegółowych weryfikacji Wielki Reset ujawnia co najmniej podwójne oblicze – to oficjalnie deklarowane oraz to nieoficjalnie realizowane z pewną dozą przestrzeni rozmytej, a określonej tu mianem otwartej konspiracji. Z tego też

¹¹⁸⁵ Opublikowane przez stację CNN 20 października 2024 roku plany ataku Izraela na Iran miałyby wyostać się z Pentagonu, aby powstrzymać czy opóźnić ten atak, gdy w rzeczywistości chodzi o przygotowywanie światowej opinii publicznej na rozwój wydarzeń, a przy okazji o prześledzenie reakcji na te wydarzenia, włącznie z kanałami rozprzestrzeniania się informacji w sieci na ten temat, jak trafnie zauważa jeszcze tego samego dnia na swoim kanale internetowym Tomasz Piekielnik. Por. *Ostrzeżenie: Izrael PLANUJE Atak na Obiekty Nuklearne w Iranie! Polskie Wojsko jest nr 3 w NATO?*, <https://www.bing.com/videos/search?view=detail&q=tomasz+piekielnik+plany+ataku+izraela+na+iran&mid=5E1D5CE004FCFE257C895E1D5CE004FCFE257C89&FORM=VIRE>.

względem ważniejsze stało się korelowanie zdarzeń i rekonstruowanie zachodzących pomiędzy nimi związków niż kronikarskie ich opisywanie i dokumentowanie. O ile przywoływane tu zdarzenia zasadniczo są oczywiste, mniej oczywista jest eksponowana doniosłość ich przyczyn i skutków.

Podsumowanie badań w aspekcie metodologicznym jest miejscem wyartykułowania odmienności w całościowej prezentacji wyników owych badań, nie tyle poprzez ostrzejsze rozgraniczenie informacyjnych zakresów zagadnień Wielkiego Resetu, jak można byłoby się tego spodziewać, ile w drodze postępującego drażenia rozlicznych zagadnień, które są ze sobą organicznie powiązane, odsłaniając rzeczywiste oblicze Wielkiego Resetu (jego genezę, istotę i funkcję). W konwencji naukowych badań i publikacji ich wyników takie podejście w Europie nie dominuje, co jednak w niniejszym opracowaniu nie przeszkadza, jeśli tylko prowadzi do trafnych diagnoz, a tym bardziej potwierdzających się prognoz. Uwalniając się od nadmiernego formalizmu i przesadnej kazuistyki, w oparciu o bardziej systemowo zweryfikowaną wiedzę książkową i codzienne doniesienia, przedstawiono Wielki Reset w procesie jego realizacji wychodząc od pierwotnych założeń i dochodząc do bardziej konkluzywnych twierdzeń, aby wywołać pożądany społeczny efekt, polegający na skłonieniu czytelników do większej ostrożności i większego krytycyzmu względem oficjalnie składanych zapewnień i publicznie formułowanych celów, które w najważniejszych kwestiach bywają głęboko mylące. Zrozumiała niechęć zdyscyplinowanego i zdeorientowanego mainstreamu do tego rodzaju postawy badawczej, która obnaża i podważa mylące spostrzeżenia i błędne wyobrażenia o otaczającej rzeczywistości i zachodzących w niej zmianach, nie powinna stać na przeszkodzie wolności dochodzenia do niepopularnych hipotez oraz formułowania bardziej śmiałych tez, kiedy wraz z codziennym rozwojem światowych wypadków znajdują one swoje potwierdzenie. Stwarzanie pozamerytorycznych ograniczeń (takich, które nie znajdują empirycznego i logicznego uzasadnienia) stanowi wyraz totalitarnej postawy, potwierdzającej całościową wymowę podsumowywanych ustaleń. Podsumowanie badań w aspekcie merytorycznym rodzić musi nieistotne z naukowego punktu widzenia – pesymistyczne nastroje i protestacyjne odruchy, jak gdyby nauka miała zaspokajać inne niż intelektualne potrzeby dążenia do prawdy. Prawda zaś na najbardziej ogólnym – cywilizacyjnym poziomie wyraźnie wskazuje, że mają miejsce nasilające się z każdym dniem globalne procesy rozkładowe, cofające świat w tym wszystkim, co zdecydowało niegdyś o jego ucywilizo-

waniu. Wbrew powszechnym wyobrażeniom przyczyną ucywilizowania świata nie była ułatwiająca życie technika, ale religijnie umotywowana etyka. Z rozległej obserwacji i wyprzedzającej kalkulacji nie wynika, aby ten proces decywilizującej świat technologizacji, po ludzku rzecz biorąc, mógł zostać zatrzymany, gdyż wraz z czwartą rewolucją przemysłową stanowiącą tworzywo Wielkiego Resetu stał się nieodwracalny, a zarazem totalitarny. Niedostrzeżenie i niezrozumienie tego megatrendu przyspiesza tylko dzień jawnego – faktycznego i formalnego usankcjonowania absolutnej dominacji światowej mniejszości nad światową większością przy zastosowaniu algorytmów generatywnych zapewniających egzekwowanie nowego porządku światowego, w którym człowiek już został uznany za największe zagrożenie dla planety. Niewyciąganie z tego wniosków stanowi wyraz zapanowania dyktatury intelektualnej i moralnej niepełnosprawności w postaci nienaturalnego braku wyobraźni i odwagi jako efektu resetu indywidualnego, o którym pisali K. Schwab i T. Malleret w tzw. „konstytucji Wielkiego Resetu”¹¹⁸⁶. Wyciąganie z konstytucji tej wniosków w korelacji z wieloma wypowiedziami i wydarzeniami niektórzy uznają za tzw. teorię spiskową, którą nauka nie powinna się zajmować, gdyż to uwłaczałoby jej swoście rozumianej naukowości¹¹⁸⁷. W rzeczywistości stanowi to zakaz metodycznych badań nad tym, co dla współczesnego człowieka i świata jest egzystencjalnie decydujące. Innymi słowy, stanowi to usunięcie nauki z zestawu najważniejszych składników cywilizacjotwórczych.

Trudno byłoby się nie zgodzić, że ekonomia rozumiana jako opis stanu gospodarki posiada przemożny, o ile nie decydujący wpływ na politykę rozumianą jako stan zmagania o wpływy. Wzajemne sprzężenia zwrotne pomiędzy w znacznym stopniu symulowanymi zjawiskami gospodarczymi z wykorzystaniem niekoniecznie miarodajnych wskaźników (PKB, PNB czy PGB) a sterowanymi w dużej mierze działaniami politycznymi na poziomie oficjalnych instytucji władzy (parlamenty, rządy i prezydenci) odbijają się na egzystencjalnej kondycji jednostek, jak również państwowych ich zrzeszeń i całej światowej społeczności.

¹¹⁸⁶ Chodzi tu o książkę: K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset...*

¹¹⁸⁷ E. Marcinkowska, *A jednak spisek!...*, s. 9 i nast. Prac demaskujących spiski jest wiele, ale są uparczywie przemilczane, rodząc przeświadczenie o ich braku, nawet jeśli zawierają ewidentne dowody. Por. np. J. Robinson, *Dowody spisku przeciwko religiom i rządowi Europy*, przet. A. Pacewicz, Wektory, Wrocław 2023. Jednym z powodów takiego milczenia są sprzedajni dziennikarze. Por. pracę U. Ulfkotte, *Sprzedajni dziennikarze. Jak politycy, wielka finansjera i tajne służby sterują niemieckimi mediami*, przet. T. Gabiś, Wektory, Kobierzyce 2024.

Pod wpływem wirtualnych symulacji rzeczywistości oraz cybernetycznych oddziaływań sterujących, wraz z rozpoznawaną wielkoresetową dezintegracją świata na poziomie zjawisk globalnych, odsłania się głębokoresetowa dekonstrukcja na poziomie cywilizacyjnych przeobrażeń. Z jednej strony trendy ekonomiczno-finansowe koncentracji realnej własności i załamywania fiducyjnej waluty, a z drugiej polityczno-militarne eskalowanie działań wojennych poparte żądaniami broni jądrowej kierowanymi przez Włodymyra Zelenskiego osławiają ludzkość ze stwierdzeniem izraelskiego generała Herci Halewi'ego, że świat nie będzie już lepszym miejscem.

Wobec najwyższej skali złożoności i najwyższego poziomu ryzyka splotu geoeconomicznych interesów i geopolitycznych kalkulacji zaobserwować można symptomy umysłowej kapitulacji, polegające na wypieraniu wiedzy o tym, że coś takiego ma miejsce, gdyż w najbliższym otoczeniu nadal wszystko, co w zasięgu wzroku wygląda tak samo. Niestety w tle i poza zasięgiem wzroku wszystko się zmienia, włącznie z wyczekiwaną, czy zapowiadaną trzecią wojną światową, która od dawna się toczy, ustanawiając realnie, a za chwilę także nominalnie porządek światowy bez indywidualnej własności i wolności, akceptowany pod ciężarem ruiny ekonomicznej i politycznej, do której planowo i systemowo prowadzony jest świat przy użyciu narzędzi kontroli i przemocy, w które jest wyposażany. Tym zatem, co spina i uszczelnia syntezę i synergię geoeconomiczną i geopolityczną, okazuje się geotechnologia. Przenosi ona niemal wszystkie ludzkie sprawy i problemy na poziom globalny, reedukując ludzkość za pomocą dobrze już znanych i odczuwanych algorytmów kontroli wypowiedzi, a za chwilę rozpoznawania myśli. Wobec krytycznego potencjału tych algorytmów prawie nikt nie protestuje, lecz podnosząc ich sprawność prawie każdy się przed nimi asekuruje. Ograniczanie procesów podporządkowywania algorytmom mogłoby nastąpić w drodze wstrzymania przez jednostkę oddolnego poparcia ekonomicznego dla globalnego systemu politycznego. Musiałoby się to jednak zdarzyć, zanim jego załamanie zostanie spowodowane w kontrolowany odgórnie sposób – w drodze nieuchronnego kryzysu. Ten będzie go kontrolował, kto na swoich warunkach pierwszy go czynnie zdemaskuje, a to znaczy, że go zainicjuje. Kryzys bowiem to nie przyczyna, lecz skutek, podobnie jak złe samopoczucie po udanej zabawie. Mógłby mieć on przebieg oddolny i pokojowy, ale zapewne będzie miał charakter odgórny i rewolucyjny ze wszystkimi temu towarzyszącymi – rujnującymi efektami i ostatecznie zniewalającymi konsekwencjami.

Zasadnicze rozbieżności Wielkiego Resetu

W polityce i politologii przyjmowana jest praktyczna postawa i obowiązuje teoretyczny pogląd o dozwolonej, a nawet wymaganej niezgodności pomiędzy słowami a czynami ze względu na logikę skuteczności podczas realizacji grupowych interesów. Przytłaczająca większość społeczna, będąca obiektem krajowych i międzynarodowych zabiegów politycznego oddziaływania, nie zdaje sobie sprawy z tego rodzaju rudymenarnych uwarunkowań realizmu politycznego, sądząc, że abstrakcyjne deklaracje polityczne i konkretne wypowiedzi polityków znaczą to, o czym mówią i doprowadzą do tego, co zapowiadają. W warunkach politycznej, prawnej, moralnej, ekonomicznej i kulturowej nieodpowiedzialności decydentów za konsekwencje ich decyzji, właściwej demokratycznym systemom politycznym, przybiera ona strukturalne ramy i monsturalne rozmiary, stając się niedorzeczną normalnością najpierw na najwyższych szczeblach decyzyjnych, a następnie schodząc na szczeble niższe. Kiedy zaś staje się to oczywistością, zanikają możliwości i zdolności przeciwdziałania, zmuszając wręcz do akceptacji patologicznego stanu strukturalnych nieodpowiedzialności, niezgodności, rozbieżności, nieuczciwości, niegodziwości i nieprawości. Skoro tak niewiarygodnie łatwo i skutecznie można społeczeństwa oszukiwać, pojawiają się jeszcze bardziej bałamutne zapewnienia i bezpodstawne oświadczenia, włącznie z ratowaniem planety, ocalaniem ludzkości, powstrzymaniem ocieplenia, likwidacją ubóstwa, uwalnianiem od cierpienia, uzdrawianiem finansów, czy zapewnianiem nieśmiertelności. Paradoksalnie działają one tym skuteczniej, im bardziej są absurdalne i monsturalne, wykorzystując metodycznie właściwy zwykłym obywatelom poziom rozumności i moralności¹¹⁸⁸.

Przyglądając się Wielkiemu Resetowi nie da się nie zauważyć rozbieżności pomiędzy tym, co oficjalnie deklarowane a tym, co faktycznie realizowane. Wielki Reset jest zasadniczo znany, lecz przysłania niemal całkowicie mniej znany reset głęboki. Ten pierwszy zdaje się pełnić rolę maskującą względem drugiego, który okazuje się po bardziej wni-

¹¹⁸⁸ Systemowo-planowe oraz masowo-przypadkowe działania na rzecz obniżania naturalnego i kulturowego poziomu ludzkiej rozumności i moralności widoczne są podczas obrad parlamentów, kiedy obserwatorzy epatowani są coraz bardziej spektakularnymi przejawami politycznego zdziczenia, by nabierali przeświadczeń o ich normalności. Po fazach logicznych sprzeczności i moralnych dwuznaczności w wypowiedziach nadszedł czas na fazę elementarnej nieprzyzwoitości i okazywanie umysłowej niepełnosprawności. Przebiega to zgodnie po obu stornach politycznego układu zainteresowanego przedłużeniem swego trwania kosztem zaniżania politycznego wyrobienia obywateli skupionych na nieistotnych kwestiach politycznych spektakli.

kliwych analizach i nieco szerszych syntezach obejmować rzeczywisty przebieg wydarzeń i zamierzony sens przeobrażeń¹¹⁸⁹. O ile manifesty tego pierwszego szokują intelektualnie z powodu niedorzeczności¹¹⁹⁰, to dokonania tego drugiego wprowadzają w stan bezalternatywności. Ogólną atmosferę postulowanych konieczności wzmagają techniczne możliwości, zwłaszcza w obszarze nano- i neurotechnologii, oraz ideologiczne postulaty, zwłaszcza klimatyczno-energetyczne. Narastający poziom technologiczno-ideologicznego ryzyka przejawia się w globalnej niestabilności ekonomiczno-politycznej oraz indywidualnej niepewności socjopsychicznej¹¹⁹¹.

Z powodu pojawiających się możliwości technicznych o zasięgu globalnym i formułowanych wizji ideologicznych o cywilizacyjnej doniosłości zachodzi ryzyko paraliżującego efektu dla większości ludzi nieprzygotowanych na nowe reguły szybko nadchodzącej przyszłości¹¹⁹². Z tego też względu już z wyprzedzeniem są oni na nią przygotowywani

¹¹⁸⁹ Chcąc dociekać rzeczywistego biegu globalnych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń, należy zagłębić się we wcale nieniszową literaturę w pełni naukową z gatunku *science-reality* na temat skrywanej wersji historii i pomijanej wersji filozofii, odstaniających mozołnie politycznie i ekonomicznie niewygodną prawdę o świecie. Jest ona niewygodna dla tych, którzy żywią wobec świata nieprzyjazne zamiary, nie tylko w pojedynkę, ale również w najściślej zorganizowany sposób. Wystarczy tylko sięgnąć do dobrze to ilustrujących prac Davida Icke, takich jak: D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II.; Największy sekret..., czy Odpowiedź*, przet. K. Zielińska, Wydawnictwo Kobiectwo, Białystok 2022.

¹¹⁹⁰ Wystarczy zagłębić się w sens Agendy 21 z 1992 roku czy Agendy 2030 z 2015 roku, by stwierdzić, jak nierealistyczne zostały zawarte w nich cele oraz nieracjonalne (przeciwnie do skutku) zostały wyznaczone zadania dla ich osiągnięcia. Szczególne cele i ambitne zadania nie byłyby problemem, gdyby nie powodowały niekiedy nawet odwrotnych skutków, możliwych do przewidzenia, a nawet oszacowania strat minimalnego pułapu. Por. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 25 września 2015 r. *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, A/RES/70/1, https://www.un.org/pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf.

¹¹⁹¹ W jaki sposób i w jakim celu globalne domknięcie technologii symulacji zbiega się z indywidualnie nakierowanym sterowaniem ideologicznym, pokazuje *Film Zimna Prawda odstaniający kulisy klimatycznego kłamstwa*, 12 maja 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=AfBh-h6rSGs>.

¹¹⁹² Nawet jeśli są one znane z literatury popularno-naukowej (jak np. prace autorstwa Józefa Białka, oparte o zaangażowanie szerszego grona ekspertów: *Czas Sodomy..., Czas niewolników... i COVID-19. Globalna mistyfikacja...*), nie wywołują większego wrażenia z powodu ogólnego stanu obojętności. Niewykluczone, że pojawiającego się także za przyczyną kierowanych oddziaływań elektromagnetycznych czy pod wpływem rozpowszechnianych środków farmakologicznych, a nie tylko w efekcie kampanii propagandowo-dezinformacyjnych i marketingowo-reklamowych, jak sądzi się powszechnie.

i z nią oswajani¹¹⁹³, aby uniknąć załamania, w trakcie którego znikoma mniejszość populacji mogłaby przestać kontrolować sytuację pozostałej większości¹¹⁹⁴. Dobrze dopracowana doktryna szoku obejmuje czynniki niezbędne dla adaptacji, gwarantujące podmiotową ciągłość władzy oraz przedmiotowe jej rozszerzenie, jak wielokrotnie się to okazywało w najnowszej historii Polski¹¹⁹⁵, Europy¹¹⁹⁶ i świata¹¹⁹⁷. Okaże się zapewne i tym razem wobec nieprzypadkowości obserwowanych zdarzeń i odczuwanych przeobrażeń, prowadzących do nowego rozdania „umiejętnie znaczonych kart”. Chodzi zapewne o to, aby i tę rundę wygrali ci, którzy wygrywali w rundach wcześniejszych, wzmacniając swą pozycję i utrwalając przewagę nad pozostałymi graczami, tym razem trwale eliminując z rozgrywki niedającą się oszacować ich większość, tak aby oddalić wszelkie ryzyko zakwestionowania globalnej dominacji¹¹⁹⁸.

Obserwacja bieżącej polityki na poziomie międzynarodowych stosunków i rzeczywistych przepływów kapitałowych oraz znajomość specyfiki

¹¹⁹³ Taką rolę pełnią w niezauważalny sposób: filmy science-fiction, np. *Wyspa* z 2005 roku w reżyserii Michaela Bay'a, książki, np. Aldousa Huxley'a pt. *Wyspa*, przeł. S.J. Białostocki, Wydawnictwo Cień Kształtu, Warszawa 2017, czy badania futurologiczne, np. prezentowane przez Michio Kaku w książce *Wizje, czyli jak nauka...*

¹¹⁹⁴ Służą temu m.in. testy szokowe przeprowadzane podczas opracowywania scenariuszy przyszłości w oparciu o zastosowanie cybernetycznych mechanizmów sprzężeń zwrotnych, pozwalających na ustalenie jak akcja wpłynie na reakcję, aby stabilizować cały system interakcji. Por. L. von Bertalanffy, *General System Theory...* To książka prezentująca teorię systemów ogólnych, która miała duży wpływ na rozwój cybernetyki. Przedstawia ona systemy jako otwarte, dynamiczne struktury. Por. także. N. Klein, *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2011.

¹¹⁹⁵ Por. L. Szymowski, *Operacja „Okrągły Stół”*.

¹¹⁹⁶ Anatolij Golicyn zauważył rzecz już dziś oczywistą, że Unia Europejska przypomina Związek Radziecki, gdyż w obu przypadkach władza znajduje się w rękach biurokratów ze skorumpowanego komunistycznego biura politycznego. „Gdy przyglądasz się cechom i strukturom wyłaniającego się europejskiego potwora, zauważysz, że coraz bardziej przypomina Związek Radziecki”. D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, s. 45.

¹¹⁹⁷ Por. dwutomową pracę Douglasa Reed'a pt. *Strategia Syjonu...*, s. 241 i nast.

¹¹⁹⁸ F. William Engdahl pisał już dekadę temu, że „odkąd w styczniu 2001 roku urządowanie rozpoczęła administracja Busha – Chaneya, najważniejszym, choć niewypowiedzianym priorytetem amerykańskiej polityki zagranicznej było zdobycie kontroli nad największymi na świecie polami naftowymi i gazowymi. Gra toczyła się o najwyższą stawkę, waszyngtońskie elity władzy w swoim dążeniu do globalnej dominacji i nowego porządku świata były zdeterminowane dokonać dekonstrukcji Rosji jako funkcjonującego mocarstwa. Stawało się coraz jaśniejsze, że nie tylko inwazja na Irak, lecz także obalenie Talibów w Afganistanie nie miało niczego wspólnego z demokracją, zaś wszystko wspólne z kontrolowaniem rurociągów w Azji Środkowej i militaryzacją Bliskiego Wschodu”. F.W. Engdahl, *Absolutna dominacja...*, s. 56.

narzędzi kontroli globalnej i teokratycznej tradycji okultystycznej¹¹⁹⁹ wskazują, że dążenia do absolutnej dominacji przebiegają na kilku poziomach adaptacji do sytuacji oraz horyzontu aspiracji – od najniższego materialnego (przewagi siły militarnej, ekonomicznej i technologicznej) po najwyższe niematerialne (atencji intelektualnej, moralnej i religijnej). Jedni mogą wyobrażać sobie panowanie w perspektywie doczesności, ale są też tacy, którzy postrzegają je w kategoriach wieczności. Im wyższy i szerszy poziom aspiracji władzy, tym mniejszy stopień jasności i pewności ustaleń jej badaczy. Bezsprzecznie jednak motywacje wyższe ośrodków, środowisk i osób lepiej zorganizowanych instrumentalnie traktują aspiracje niższe tych mniej zorientowanych. Od czasu całościowego ogarnięcia przestrzeni ludzkiej obecności na Ziemi (XV/XVI wiek) zaczęły pojawiać się plany ideowe ustanowienia (XVII/XVIII wiek), potem programy technologiczne zorganizowania (XIX/XX wiek), a dziś także projekty finansowe wdrożenia kontroli ludzkiej aktywności (XXI wiek), włącznie z zamiarem zawładnięcia wszystkim, co dostępne, i ukierunkowania podług swojej woli¹²⁰⁰. Wszystkie znamiona takiego scenariusza spełnia wizja ideologiczna, organizacja technologiczna i realizacja ekonomiczna Wielkiego Resetu.

Widoczne przejawy Wielkiego Resetu

Wielki Reset występuje w wersji jawnej jako dostatecznie już rozpoznanej oraz niejawnej jako wciąż jeszcze skrywanej. Badanie związku pomiędzy tym, co już widać (infrastruktura zarządzania – *global governance*) i czego jeszcze nie widać (architektura władzy – *global government*) stanowi trudne wyzwanie, a nie jak się mylnie sądzi, łatwe wyjaśnienie. Daleko upraszczają wielopoziomowo złożoną rzeczywistość dążeń do dominacji ci, którzy opierają się na oficjalnych deklaracjach, formalnych regulacjach czy intencjonalnie preparowanych statystykach i dobieranych danych. Empiryczne i racjonalne odślanianie zmów, konspiracji czy spisków jest nie lada trudniejsze, poważniejsze i efektywniejsze niż infantylne zakładanie ich nieobecności w świecie czy niezdolności

¹¹⁹⁹ Por. E. Starr-Miller, *Teokracja okultystyczna...*

¹²⁰⁰ Shoshana Zuboff pisze, że „trudno już wymknąć się temu śmiątemu rynkowemu projektowi, którego macki sięgają wszędzie, poczynawszy od łagodnego zaganiania innych graczy w epokę Mongolów, aby jedli, pili i kupowali w tych restauracjach, barach, fast foodach i sklepach, które płacą za możliwość wzięcia udziału w rynkowej grze, przewidywania przyszłych zachowań, po bezwzględne zawłaszczanie nadwyżki pobieranej z profili Facebooka w celu kształtowania indywidualnych zachowań”. S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*, s. 21.

wpływania na jego losy. Opozycja pomiędzy aposteriorycznymi poszukiwaniami badawczymi a apriorycznymi założeniami propagandowymi ujawnia prawdziwe intencje – albo zmierzające do poszukiwania prawdy o rzeczywistości, albo do ukonstytuowania siły globalnego przymusu¹²⁰¹. Do tej drugiej jeszcze przez jakiś czas nikt się nie przyzna do czasu, kiedy to nastąpi. Wcześniej składane będą coraz mniej wiarygodne zapewnienia, aż staną się po prostu zbędne. Globalny establishment władzy nie zadowolony będzie tylko swoją sprawczą obecnością, ale dopiero jawną surowością pod berłem i w manifestie wielkiego architekta, inżyniera, egzekutora, imperatora czy inkwizytora. Nazwa nie jest istotna, ale istotne są odniesienia historyczne (iluminizm), filozoficzne (kantyzm), historiozoficzne (heglizm), religijne (syjonizm), czy literackie (utopizm).

Wielki Reset na ogół jest rozpoznawany zgodnie z tym, co sugeruje jego oficjalna prezentacja i powierzchowna reprezentacja. Wielki Reset zatem:

- 1) według Klausa Schwaba posiada genezę w pandemii koronawirusa, która miała przyczynić się do stworzenia nowego świata, w odróżnieniu od koncepcji Aleksandra Dugina nazywanej „Wielkim Przebudzeniem”, wzywającej do utrzymania kontroli nad zmianami nad euroazjatycką częścią globu¹²⁰²,
- 2) doprowadza do tego, że najbardziej dotykani są obciążeniami Anglosasi w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, którzy muszą wprowadzać systemy skandynawskiego państwa opiekuńczego, niemieckiego kapitalizmu inkluzywnego i chińskiego kredytu społecznego¹²⁰³,
- 3) zakłada powstanie *Big Government* – powrót do silnych rządów państwowych, które miałyby sprawować prymat nad korporacjami, a korzystać z państwowego parasola ochronnego w ramach strategicznego partnerstwa publiczno-prywatnego¹²⁰⁴,
- 4) dopuszcza, a nawet stymuluje terror, kryzysy, pandemie, rewolty, wojny i rewolucje, konieczne dla wprowadzania nadzwyczajnych regulacji prawnych, utrzymywania obostrzeń, stosowania masowej inwigilacji i nakładania podatków,

¹²⁰¹ Taka jest droga do totalitaryzmu. Por. H. Arendt, *The Origins of Totalitarianism*, Penguin Books, London 2021, s. 446.

¹²⁰² Por. A. Dugin, *Manifest Wielkiego Przebudzenia i pisma czasu wojny*, red. M. Piskorski, Wydawnictwo Dom Wydawniczy Myśl Polska, Warszawa 2022.

¹²⁰³ Wbrew zasadom przedstawionym np. przez Johna Norberga w książce *Manifest kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat*, przeł. U. Ruzik-Kulińska, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2024.

¹²⁰⁴ Por. B. Klaas, *Corruptible: Who Gets Power and How it Changes Us*, Scribner, New York 2021.

- 5) przeciwstawia się anglosaskiej doktrynie ekonomicznej neoliberalizmu, zastępując ją francuską doktryną dyryżyzmu¹²⁰⁵ i niemiecką ordoliberalizmem¹²⁰⁶ w celu ugruntowania ingerencji i interwencji państwa w gospodarkę, zbliżając się do rozwiązań chińskich,
- 6) uzależnia pomoc publiczną dla przedsiębiorców od wypełniania wytycznych dotyczących kwestii socjalnych, obyczajowych, kulturowych, oświatowych, zdrowotnych i parytetowych Woke i ESG, a w tym równouprawnienia płci czy ochrony klimatu planety,
- 7) wychodzi naprzeciw jakoby wygasania dotychczasowej umowy społecznej, kiedy pojawia się moment na stworzenie nowego porozumienia między wszystkimi warstwami w formacie trójstronnym, w którym strona społeczna zawsze jest przegłosowywana,
- 8) opiera się na przekonaniu, że nadszedł czas na misję oświeconych elit i ich światowe przywództwo w procesie przekształcania świata z racji posiadanych kompetencji i zasobów oraz zdolności wpływania na zachodzące zmiany,
- 9) pojawia się pod presją kampanii ideologicznych oraz w następstwie nakręcania lub nagłaśniania zagrożeń ekologicznych, stawiając na tym samym poziomie dobrostan wszystkich interesariuszy, a w tym przede wszystkim planety jako Matki Natury i dobrostan całej ludzkości,

¹²⁰⁵ Fr. *dirigisme* – doktryna ekonomiczna charakteryzująca się silną rolą państwa jako kluczowego czynnika w procesach gospodarczych oraz silną centralizacją państwa. Jak trafnie zauważa A. Płoszaj, koncepcja ta przejawiać się może również w organizacji przestrzennej państwa – wyraźnej dominacji stolicy nad resztą państwa oraz centralizacji administracji publicznej. Doktrynę dyryżyzmu należy zakwalifikować jako przeciwieństwo doktryny leseferyzmu. Zob. więcej w: A. Płoszaj, *Doświadczenia administracji we Francji*, w: *Zarządzanie wiedzą w organizacjach publicznych. Doświadczenia międzynarodowe*, red. S. Mazur, A. Płoszaj, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 39–54.

¹²⁰⁶ Doktryna ekonomiczna, której głównymi teoretykami byli A. Rüstow, F. Böhm, W. Eucken oraz H. Großmann-Doerth. Ordoliberalizm, nierzadko utożsamiany ze szkołą fryburską, w ekonomii stał się podstawą niemieckiej odmiany neoliberalizmu, w ramach której łączono elementy katolickiej i ewangelickiej nauki społecznej, teorii socjalistycznej i liberalnej. Na koncepcji ordoliberalizmu zbudowana została znana współcześnie i skodyfikowana np. w art. 20 Konstytucji RP zasada społecznej gospodarki rynkowej (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)). Przedmiotowa doktryna co do zasady przewiduje rolę państwa jako „etycznego arbitra” i autora ram prawnych i instytucjonalnych ładu ekonomicznego, dopuszczając jego bezpośrednią interwencję wyjątkowo i tylko w odniesieniu do określonych sektorów – zasadniczo nieopłacalnych z ekonomicznego punktu widzenia, a jednocześnie niezbędnych społecznie. Zob. więcej w: E. Mączyńska, P. Pysz, *Liberalizm, neoliberalizm i ordoliberalizm*, „Ekonomista” (2014)3, s. 221–247.

- 10) artykułuje i akceptuje konieczność ograniczania potrzeb ludzkich ze względu na potrzeby natury, co przekłada się na wprowadzanie ograniczeń i zabezpieczeń obciążających kosztami obecne i przyszłe pokolenia, skutkujących imaginowanymi dla innych celów zakazami i nakazami,
- 11) pokazuje przy okazji blackout'ów i lockdown'ów, że ludzie są w stanie obyć się bez wielu rzeczy, a tym samym dostosowywać do dalej idących obostrzeń i znosić bardziej dokuczliwe niedostatki, co oznacza nie tylko obniżanie indywidualnego standardu życia, ale implementowanie całego systemu reglamentacji,
- 12) stawia na naukę i rozrywkę w domu, sprzyjając środowisku, dzięki czemu przyszłość będzie mogła być bardziej zielona z powodu ograniczania emisji zanieczyszczeń i zmniejszania zużycia zasobów i wytwarzania odpadów, nie uwzględniając przy tym kosztów społecznych i psychicznych,
- 13) uznaje enigmatycznie i abstrakcyjnie, że dzięki pandemii wzrósł poziom świadomości moralnej, gdyż ludzie nie działają w kategoriach *self-interest*, lecz kierują się zasadą sprawiedliwości inkluzyjnej – włączającej wszystkich w korzyści systemu,
- 14) zakłada, że ograniczenia swobody i zamknięcie ludzi w domach przetrwają duże firmy sieciowe, ponieważ mogą korzystać z efektów skali, a ucierpią te, które wymagają ludzkiej obecności i integracji, co jest specyfiką małych i średnich przedsiębiorstw skazanych na subwencyjną wegetację,
- 15) stwarza przyszłość dla tych, którzy świadczą swoje usługi na odległość na platformach sieciowych otwartych na cały świat i działających w sposób zautomatyzowany z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, na stosowanie której również nakładane są kosztowne wymagania, podobnie jak na przetwarzanie danych osobowych¹²⁰⁷,
- 16) przewiduje, że pod wpływem podnoszonych niedogodności i zagrożeń płatności online wyeliminują obrót gotówkowy, zastępując krytykowaną walutę papierową¹²⁰⁸ pieniądzem cyfrowym w formie w pełni kontrolowanej przez państwo CBDC, a tylko z ubocznym udziałem niezależnych kryptowalut¹²⁰⁹,

¹²⁰⁷ Por. E. Musk, *An Integrated Brain-Machine Interface Platform With Thousands of Channels*, <https://www.biorxiv.org/content/10.1101/703801v1>.

¹²⁰⁸ Por. R. Ganowski, *Gotówka to wolność. Dlaczego warto płacić gotówką i ograniczyć płatności elektroniczne?*, Independent Publishing (Real Value), Włocławek 2023.

¹²⁰⁹ Por. P. Marszałek, *Przemiany systemów pieniężnych – od kruszcu do walut cyfrowych*, „Ekonomista”, 2024, nr 1, s. 73–92.

- 17) promuje telemedycynę służącą stałej diagnozie i profilaktyce, stwarzając zarazem okazję do inwigilacji i indoktrynacji dla potrzeb marketingu gospodarczego, ale i politycznego z wykorzystaniem np. osobistych urządzeń pomiarowych pracujących w stałym podłączeniu do sieci,
- 18) narzuca teleedukację, teoretycznie mającą usprawnić przebieg kształcenia, a w rzeczywistości radykalnie obniżającą jego poziom w każdej kategorii wiekowej, co skutkuje obniżaniem progu zawodowych wymagań, a co jest z kolei rekompensowane przez coraz bardziej autonomiczne maszyny,
- 19) upowszechnienia *e-commerce* z dostawami towarów za pomocą dronów jako sposób na optymalizację zysków największych firm operujących na skalę globalną i w coraz bardziej zestandaryzowany sposób,
- 20) wprowadza rozwiązania *e-governement* dla wygody petentów, ale z ograniczaniem ich praw do bezpośredniego udziału w załatwianiu spraw i podejmowaniu decyzji w ich sprawach,
- 21) rodzi nacisk na przekonanie, że globalne problemy potrzebują globalnych rozwiązań, gdyż już nikt w pojedynkę nie będzie w stanie sobie z nimi radzić, a wszyscy skazani są na współdziałanie ze wszystkimi, rzecz jasna pod jednolitą i scentralizowaną kontrolą,
- 22) ujawnia znaczenie regionalizacji jako nowej wersji globalizacji, by w sytuacjach kryzysowych nie dochodziło do zrywania łańcuchów dostaw, zapewniając w ten sposób większą odporność na wstrząsy, co było tradycyjnie rolą państwa,
- 23) promuje *new global governance* jako nowe multilateralne instytucje, które mają dbać o to, by poszczególne państwa nie ulegały pokusom protekcjonizmów narodowych i nie izolowały się od innych,
- 24) stwarza warunki dla ustanawiania globalnych koncernów w roli centrów wielkich regionów, przyczyniając się do osłabiania państw, z których wiele otrzyma status państw upadłych – *failed state*,
- 25) milcząco sankcjonuje nadzwyczajne korzyści dla podmiotów globalnych, w tym dużych państw, korporacji transnarodowych, instytucji finansowych, agencji informacyjnych oraz organizacji pozarządowych¹²¹⁰,

¹²¹⁰ Por. G. Cimek, *Teoria Antonio Gramsciego jako narzędzie badania hegemonii międzynarodowej w warunkach globalizacji korporacyjnej*, „Colloquium Pedagogika – Nauki o Polityce i Administracji” 52(2023), nr 4 oraz H. Shuhong, P. Inderjeet, „A new type of great power relationship”? Gramsci, Kautsky and the role of the Ford Foundation’s transformational elite knowledge networks in China. *Review of International Political Economy*, „Taylor & Francis Journals” 27 (2020) nr 2, s. 234–257.

- 26) skazuje większość ludzi na świecie na uzależnienie od państwowej pomocy i zabezpieczeń socjalnych zgodnie z proponowaną umową społeczną, stwarzając realne zapotrzebowanie na wprowadzenie jednolitego systemu bezwarunkowego dochodu podstawowego,
- 27) oswaja z koniecznością permanentnej identyfikacji tożsamości ludzi w wymiarze globalnym bez możliwości pominięcia kogokolwiek w imię prawa do korzystania z ogólnocywilizacyjnych dobrodziejstw i przeciwdziałania terroryzmowi¹²¹¹.

Te i inne jeszcze widoczne przejawy Wielkiego Resetu nie wyczerpują rzeczywistego jego sensu, zrozumiałego dopiero po odkryciu czegoś, czego na pierwszy rzut oka nie widać¹²¹², a mianowicie przebiegu głębokiego resetu. Gdyby ten pierwszy miał być tylko tym, co wyżej opisano, byłby sprzeczny, chaotyczny, anarchiczny i absurdalny. Tymczasem, skoro ma miejsce, z determinacją jest forsowany, z zaangażowaniem propagowany i ze szczodrością finansowany, musi też być staranniejszy niż się wydaje zaplanowany oraz z wyrachowaniem większym niż się to wydaje eksploatowany. Po tym jak został on zewnątrz – powierzchownie zdiagnozowany, powinien być wewnątrz – dogłębnie eksplorowany¹²¹³.

Niewidoczne działanie głębokiego resetu

Z empirycznej obserwacji i logicznej weryfikacji Wielkiego Resetu można wnioskować, że w następstwie głębokiego resetu wszystko – obiekty (rzeczy i ludzie) oraz procesy (zachowania i przekonania) – ma być

¹²¹¹ Wiele z tych kwestii porusza M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba...*, s. 85–90.

¹²¹² Jak ujął to już w XIX wieku F. Bastiat w pracy *Co widać i czego nie widać*, przeł. S. Stachura, Fijorr Publishing, Warszawa 2005, opisując zgubne następstwa ograniczania się do bezpośrednich efektów, a lekceważenie logicznych konsekwencji końcowych.

¹²¹³ Wymaga to docierania do mniej znanych i skrzętniej pomijanych dokumentów, zwłaszcza o strategicznym – wojskowym znaczeniu i wojennym przeznaczeniu, takich jak: *Unilateral Geoengineering. Non-technical Briefing Notes for a Workshop*, 15.04.2008, CFR, https://www.geoengineeringwatch.org/documents/Geo-Eng_041209.pdf czy *Confronting Climate Change: A Strategy for U.S. Foreign Policy* (*Przeciwdziałanie zmianom klimatycznym: strategia dla polityki zagranicznej USA*), Report of an Independent Task Force, CFR 2008, <https://www.cfr.org/report/confronting-climate-change>. Mówią one o niewidocznych, ale skutecznych sposobach wpływania na całe spektrum ludzkiej aktywności i stan środowiska tej aktywności.

znaczone, mierzone, sprawdzane i zalgorytmizowane, gdyż istnieją już do tego niezbędne (wystarczająco dopracowane i rozpowszechnione) rozwiązania techniczne i wizje ideologiczne¹²¹⁴. Poziom nasycenia nimi środowiska przyrodniczego i społecznego wskazuje, że czas się wypełnił i dłużej nie można zwlekać z przejęciem pełnej kontroli i całkowitego nadzoru. W dynamice perwersji zastój musiałby spowodować odwrót, konsternację i refleksję, na co promotorzy nieustającej rewolucji do granic ostatecznej wytrzymałości¹²¹⁵ nie mogą sobie pozwolić, popychając świat w stronę coraz to większej destabilizacji¹²¹⁶.

Zgodnie z dostrzeżoną mechaniką i zdekodowaną metodyką eskalacji wielodomenowe (w tym polityczne, militarne, ekonomiczne i finansowe) cykle koniunkturalne muszą przyspieszać i skutkować za każdym razem bardziej drastycznymi kryzysami, określanymi mianem polikryzysów, kryzysów totalnych i permanentnych¹²¹⁷. Do tego największego prowadzi Wielki Reset, globalny i indywidualny zarazem¹²¹⁸, aż ujawni

¹²¹⁴ *Scenarios for the Future of Technology and International Development*, The Rockefeller Foundation i Global Business Network, maj 2010, <https://norberthaering.de/wp-content/uploads/2020/05/Scenarios-for-the-Future-of-Technology-and-International-Development.pdf>.

¹²¹⁵ Por. J.H. Billington, *Płonące umysły. Źródła rewolucyjnej wiary*, przet. I. Szuwalska, Wektory, Wrocław 2012, s. 27.

¹²¹⁶ Przybiera ona wiele postaci, z których wiodącą zdaje się być kolejny kryzys finansowy jako łatwiejszy do kontrolowania (wyreżyserowania, sprowokowania, przeprowadzenia, wygaszenia i wykorzystania) niż działania wojenne, które już pełnią funkcję akcesoryjną względem całościowego planu. Jak pisze James Rickards, „władze przygotowały się na ewentualność wybuchu zamieszek na tle pieniędzy. W Stanach Zjednoczonych nieprzerwanie obowiązuje stan wyjątkowy, ogłoszony przez prezydenta Busha w proklamacji nr 7463 z 14 września 2001 roku. Był on przedłużany przez prezydentów Busha i Obamę. W stanie wyjątkowym prezydent ma nadzwyczajne uprawnienia wykonawcze, w tym prawo wprowadzenia stanu wojennego na terenie kraju. Nie ma tu mowy o żadnej teorii spiskowej. Takie decyzje jak wprowadzenie stanu wyjątkowego muszą zostać zatwierdzone przez Kongres. Zakres uprawnień władz w warunkach stanu wyjątkowego był stopniowo zwiększany od czasów administracji Trumana. Największe postępy w tym zakresie poczynili prezydenci Kennedy i Reagan w warunkach zimnej wojny”. J. Rickards, *Druga do ruiny...*, s. 51.

¹²¹⁷ „Okazało się, że ten nowy wspaniały świat, nim powstał do końca, już został dotknięty przez poważny kryzys, że ten kryzys nie jest tym, co się dopiero pojawiło, że od samego początku pewne mechanizmy i narzędzia, sposoby działania, struktury są nieskuteczne i powodują różne patologie, że to, co tłumaczono jako negatywne skutki funkcjonowania starego, było w istocie efektem wytęśnienia pojawienia się nowego. To nowe nie jest wcale nowe. Nowy wspaniały świat to inna wersja starego pogańskiego świata istniejącego przed narodzeniem Chrystusa”. S. Krajski, *Masoneria i kryzys...*, s. 17.

¹²¹⁸ Jak przedstawili go Klaus Schwab i Thierry Malleret w książce *COVID-19: The Great Reset...*

swoje oblicze w postaci głębokiego resetu, jeszcze niespodziewanego i wciąż jeszcze nieprawdopodobnego, aż się wydarzy i okaże się, jak mogło do niego dojść. Konfuzję zaś wywoła świadomość pokonania nie przez przeciwnika, lecz przez własną lekkomyślność. To dopiero doczesny, a może i wieczny dramat¹²¹⁹. Głupota jest winą, ale niejednakowo rozłożoną, co znaczy, że akt skruchy wybawić może niektórych od ostatecznego samopotępienia. Sens najgłębszego resetu musi więc być profetyczny, czego nie chcą przyjąć do wiadomości będący w większości zwolennicy historycznego materializmu. Złudzenie materialistyczne oznaczać musi nie tylko intelektualną omyłkę i moralne wypaczenie, ale również religijną winę bałwochwalstwa, za które ludzkość już wielokrotnie ponosiła srogie konsekwencje, a tym razem poniesie najsroższe. Materializm, jak wielokrotnie się okazało, jest nie tylko logicznie sprzeczny i humanistycznie szkodliwy, ale cywilizacyjnie zabójczy. Żeby się dziś od niego uwolnić, trzeba się napracować bardziej niż kiedyś, co jednak warto uczynić, bo szansa jest tylko jedna, a w tym miejscu reset ludzi transhumanizmem¹²²⁰.

Ważne, aby zdać sobie sprawę z tego, że istnieje wiele faktów i dowodów wskazujących na nieskończony potencjał możliwości technologicznego rozwoju i kierunków jego zastosowań, wpisany w fizyczną, chemiczną, biologiczną i psychiczną strukturę materialnej rzeczywistości, poza i ponad którą obowiązują ograniczenia zwyczajowe, prawne, moralne i religijne, znane człowiekowi z niematerialnej jego transcendencji poznawczej i dążeńowej. Asymetria pomiędzy jawiącymi się możliwościami technicznymi – wykonawczymi, oraz lekceważonymi ograniczeniami etycznymi – powinnościowymi staje się powodem mnożenia indywidualnych problemów oraz narastającego ryzyka dla całej ludzkości¹²²¹. Asymetria techniczno-etyczna stawia pod znakiem zapytania sens cywilizacyjnego rozwoju, a nawet życia człowieka, któ-

¹²¹⁹ Programowe wyłączenie rozumu stanowi postmodernistyczne znamię ogarniające nieprzypadkowo szerokie rzesze tzw. intelektualistów. Jak piszą Helen Pluckrose i James Lindsay, postmodernizm „odrzuć chrześcijaństwo i marksizm, odrzuć także naukę, rozum i filary poświeceniowej demokracji Zachodu”. H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie...*, s. 16. Natomiast Roland Baader nazywa intelektualistów wszechkompetentnymi gadułami, zgodnie z dewizą: „kto potrafi śpiewać, ten musi też być bystry”. R. Baader, *Śmiercionośne myśli...*, s. 19.

¹²²⁰ Jak pisze Grzegorz Osiński, dziś „swoista nieśmiertelność oznacza nieustanne przedłużanie życia, kurację powstrzymującą starzenie, a finalnie transfer świadomości do wirtualnych przestrzeni maszyn cyfrowych”. G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarus contra Secutor...*, s. 41. Por. także Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 38.

¹²²¹ Por. J. Janowski, *Transformacja w kierunku...*

ry jawnie i masowo oraz morderczo i nachalnie angażuje się w swoje unicestwienie doczesne i wieczne. Po renesansowym i oświeceniowym zakwestionowaniu swojej wieczności obecnie wraz z transhumanizmem i posthumanizmem kwestionuje swoją terażniejszość, co skłania do refleksji nad źródłami i konsekwencjami takich inspiracji. Zdaniem Andrzeja Zybertowicza „techno-entuzjazm jest w dzisiejszym świecie najniebezpieczniejszą z ideologii. Pewnym tego przejawem czy odgałęzieniem są transhumanizm i posthumanizm w niektórych ich odmianach”¹²²².

Osiągnięty obecnie poziom rozwoju zaawansowanych i wyrafinowanych technologii znacznie przekracza możliwości i potrzeby indywidualnej i społecznej – pokojowej i pomyślnej jej absorpcji, co oznacza, że nie rozwija się ona w sposób samoczynny i oddolny, ale sztucznie planowany i odgórnie stymulowany¹²²³. Prawidłowy i pomyślny rozwój technologiczny oznaczałby zaspokajanie naturalnych i realnych potrzeb, nie zaś sztucznie i iluzorycznie kreowanych, w większości nieleżących w polu egzystencjalnej oczywistości, racjonalności i moralności. Postęp technologiczny oparty o zaspokajanie symulowanych potrzeb musi być nakierowany na realizację innych niż deklarowane celów, skoro ktoś w niego inwestuje, a ktoś inny się w niego angażuje¹²²⁴.

Zasadniczym kierunkiem technologicznych inwestycji, innowacji i implementacji jest rozbudowa infrastruktury kontroli (obserwacji)

¹²²² A. Zybertowicz, *Cyber kontra real...*, s. 12.

¹²²³ Rzecz jasna planowanie badań i stymulowanie wdrożeń odbywa się na różnych poziomach, ale od czasu powstania Internetu rozstrzygający jest poziom globalny. Celem umożliwienia każdemu mieszkańcowi Ziemi dostępu do wirtualnej repliki całej planety w 2003 roku pojawiła się aplikacja *Second Life* z perspektywą równoległej aktywności w sieci wirtualnej. Firmy zakładały w niej swoje przedstawicielstwa, a w 2007 roku została uruchomiona wirtualna giełda papierów wartościowych, aby pomóc gromadzić kapitał za pomocą waluty Linden Dollar. Jak przypomina Matthew Ball, gra firmy Linden Labs zaoferowała usługi zarządzania własnością i tożsamością. Por. M. Ball, *Metawersum. Jak internet przyszłości...*, s. 26.

¹²²⁴ Pomiędzy prawdziwymi potrzebami a fikcyjnymi oczekiwaniami jest dystans, jaki dzieli świat realny od świata wirtualnego. Umysłowa i zmysłowa migracja do tego drugiego nie przenosi tam ludzkiego ciała i ludzkiej duszy. Dlatego przyspieszenie i spiętrzenie aktywności wirtualnej nie musi oznaczać wzmocnienia i usprawnienia aktywności realnej. To, co dokonuje się w przestrzeni wirtualnej, dokonuje się niejako poza człowiekiem, a tylko to, co przebiega w sferze realnej, może mu pomóc w wymiarze osobowo-jednostkowym i osobowo-wspólnotowym. Ostateczny sens wirtualizacji wyraża Evgeny Morozov w twierdzeniu, że technologia jest w stanie rozwiązać wszystkie ludzkie problemy, a w tym i te, które sama tworzy. Por. E. Morozov, *The Net Delusion: The Dark Side of Internet Freedom*, PublicAffairs, New York 2012.

i nadzoru – regulacji pola ludzkiej aktywności materialnej (fizycznej) i niematerialnej (duchowej) z wykorzystaniem parametrów i wskaźników oddziaływań empirycznych oraz procedur i algorytmów wnioskowań logicznych (sztuczna inteligencja)¹²²⁵. Zintegrowana infrastruktura kontroli pola rozciąga się nie tylko na przejawy ludzkiej aktywności, ale też na będące w zasięgu zmiany w stanie dostępnych obiektów (zasobów) i procesów (przepływów). Ze względu na nakłady i wysiłki w tym zakresie wiadomo, że technologia nie rozwija się dziś spontanicznie i przypadkowo, lecz w sposób zasadniczo przemyślany i planowo kierowany na poszerzenie i pogłębienie zdolności kontroli i nadzoru, tak w skali mikro – indywidualnej, jak również makro – globalnej¹²²⁶.

Przestrzeń kontroli i nadzoru

Będąca w zasięgu ludzkiego oddziaływania przestrzeń naturalna ujawnia podatność na wielorakie sztuczne ingerencje i interwencje za pomocą wysublimowanych rozwiązań szerokiego spektrum inwazyjnej emisji, która z biegiem czasu wyzwała punktowo spodziewane efekty i powoduje systemowo lekceważoną destabilizację. Świadoma lub nieświadoma modyfikacja charakterystyki już nie tylko pola „płaskiego świata”, ale wielowymiarowej przestrzeni ludzkiej obecności podporządkowana jest coraz wyraźniej dążeniom do poszerzania jej kontroli i rozciągnięcia nadzoru nad nią, płynącym i wyzwalanym z niealtruistycznych inspiracji i niedobroczywnych motywacji, co łatwo zauważyć i wywnioskować z zakulisowo podejmowanych decyzji i niejawnie prowadzonych działań.

Podnoszenie poziomu sprawności i rozszerzanie zakresu sprawczości, będące następstwem zdolności i wysiłków ogólnocywilizowanej ludzkości, a zwłaszcza zachodnio-cywilizowanej jej części, doprowadza do całościowego zamknięcia i ostatecznego domknięcia kontroli i nadzoru nad przestrzenią rozproszoną, rozwodnioną, rozstrojoną, rozprzężoną i rozwarstwowaną aktywności przez niemające skrupułów

¹²²⁵ Por. A. Coin, V. Dubljević, *The Authenticity of Machine-Augmented Human Intelligence: Therapy, Enhancement, and the Extended Mind*, "Neuroethics" 14(2021), s. 283–290.

¹²²⁶ Por. *Inside Google HQ: What does the future hold for the company whose visionary plans include implanting a chip in our brains?*, Independent.co.uk, 2013, <https://www.independent.co.uk/tech/inside-google-hq-what-does-the-future-hold-for-the-company-whose-visionary-plans-include-implanting-a-chip-in-our-brains-8714487.html>.

moralnych i ograniczeń religijnych wyalienowane z niej osobniki i kłany¹²²⁷, zwane elitami wiedzy i establishmentami władzy. Emancypująca się i integrująca przez tysiąclecia kasta ludzi lepiej wiedzących i więcej mogących osiąga obecnie pozycję dominującą na globalną skalę i cywilizacyjną miarę, rozciągając zdolności sprawczego oddziaływania na znane spektrum ludzkiej aktywności z pozycji zawężających się środowisk i zacieśniających ośrodków najwyższego poziomu aspiracji do absolutnej dominacji w każdej znanej domenie panowania.

Negowanie istnienia dążeń do absolutnej dominacji w całym spektrum panowania nad zastaną rzeczywistością i nad wykreowaną nierzeczywistością kłóci się z powszechnie znanymi faktami i dostępnymi dowodami, jak również codziennymi spostrzeżeniami i oczywistymi wnioskami, ale ma miejsce z powodu zmasowanej i zmodernizowanej reedukacji utrudniającej, a nawet zakazującej podnoszenia wątpliwości i zarzucania niedorzeczności wobec forsowanej wersji jakoby przypadkowych zdarzeń i dokonujących się jakoby samoczynnie przeobrażeń. Niestety wraz z narastaniem nieścisłości i niedorzeczności urzędowo i oficjalnie oraz popularnie i medialnie forsowanych wersji globalnych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń nie dochodzi do ich kwestionowania i odrzucania z powodu daleko posuniętych zaszłości w zakresie pogłębiania i poszerzania intelektualnej impotencji i moralnej perwersji, skutkujących obojętnością na szerzenie fałszu i czynienie zła, i to nie tylko wobec innych, ale także wobec samego siebie.

Przestrzeń kontroli i nadzoru jest zdalnie obserwowaną i niewidocznie regulowaną przestrzenią życiową, utożsamianą z psychologicznym zakresem dostępnych możliwości osobistego i zbiorowego wyboru. W rzeczywistości zaś chodzi o zasięgi realnego wpływu na osobiste i zbiorowe położenie człowieka. W następstwie niedostrzeganej lub niedocenianej obserwacji i regulacji poczucie możliwości jest dalece i myśląco większe niż zdolność sprawczego powodowania zmian we

¹²²⁷ Chociaż wiedza na ich temat jest mało rozpowszechniona, to intuicja podpowiadająca ich oddziaływania jest w społeczeństwie dosyć powszechna. Źródła na ten temat, a w tym dobrze dokumentowane prace książkowe i strony internetowe, są jeszcze dostępne. Należy się jednak spodziewać bliskich już ograniczeń w ich jawności. Na poziomie światowym chodzi tu o rody, które zbudowały swoje wpływy w oparciu o spekulacje finansowe, zaś na poziomie krajowym o tzw. resortowe dzieci, kontrolujące w Polsce zmiany z obcego, a w tym moskiewskiego nadania. Por. A.W. Paczkatow, *Finansowe dynastie. Architekci globalizmu*, przeł. P. Ziemiński, Wektory, Wrocław 2021 oraz D. Kania, J. Targalski, M. Marosz, *Resortowe dzieci. Biznes*, Fronda, Warszawa 2019; tychże, *Resortowe dzieci. Media*, Fronda, Warszawa 2022; tychże, *Resortowe dzieci. Służby*, Fronda, Warszawa 2015; tychże, *Resortowe dzieci. Politycy*, Fronda, Warszawa 2016.

własnej sytuacji i otoczeniu. Wielkoresetowy skok w nowe technologie, ekonomie i ideologie wbrew przekonaniom i oczekiwaniom jest krokiem wstecz ku dawnym ograniczeniom, zniewoleniom i wyłączeniom z decydowania o własnym położeniu oraz z wpływu na bliższe i dalsze otoczenie¹²²⁸.

Usterownienie przestrzeni

Usterownienie przestrzeni odnosi się do dwu jej obszarów – do psychicznej sfery wyobraźni i decyzji oraz fizycznej sfery obserwacji i regulacji w aspekcie potencjalnych możliwości i sprawczych zdolności powodowania zmian w kierunku określonym scenariuszami przyszłości. Chodzi o zintegrowane scenariusze kryzysowo-terrorystyczno-wojenno-rewolucyjne dla świata, przedstawiane masom w utopiach (np. Zielonego Ładu)¹²²⁹, a komunikowane elitom w strategiach absolutnej dominacji (np. Nowego Amerykańskiego Wieku)¹²³⁰. Scenariusze te ujawniają szczegółowe i dziedzinowe analizy, jak również ogólne i ponaddziedzinowe syntezy, wskazując na nieprzypadkowość kierunków i zakresów zmian porządku (czy raczej nieporządku) globalnego i ładu (czy raczej nieładu) cywilizacyjnego świata. Jego dekonstrukcja, a raczej destrukcja sięga każdego obiektu – naturalnego organizmu i sztucznego mechanizmu (człowieka, zwierzęcia i urządzenia) technologicznie podłączone-

¹²²⁸ Doznają tego nie tylko zwykli obywatele, lecz także ich największe mocarstwa ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Por. E. Sarnacka-Mahoney, *Amerykański reset. Stany (jeszcze) Zjednoczone od podszewki*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023; A. Kohut, *Bitwa o Amerykę. Czy to koniec Stanów Zjednoczonych, jakie znamy?*, Wydawnictwo Szczeliny, Kraków 2024; Z. Lewicki, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki 1607–2024. Od osady do mocarstwa*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2024.

¹²²⁹ „Nie tylko opinia publiczna w kwestii tego, co fakty naukowe mówią o klimacie, osoby mające wpływ na kształtowanie polityki także muszą polegać na informacjach, które docierają do nich przepuszczone już przez liczne wyżymaczki. Ponieważ większość oficjeli oraz osób z sektora prywatnego i publicznego odpowiedzialnych za politykę klimatyczną to laicy w tej dziedzinie, to na ludziach nauki spoczywa odpowiedzialność za przedstawienie jej precyzyjnego, konkretnego, klarownego obrazu tego, co potwierdzone, oraz tego, czego jeszcze nie wiadomo na temat zmian klimatycznych, który nie byłby wypaczony przez społeczną narrację czy program polityczny”. S.E. Koonin, *Kryzys klimatyczny?...*, s. 13. Tymczasem globalni planiści nie chcą czekać i układają rujnujące świat scenariusze, postępując się już teraz terrorem psychicznym, a za chwilę także fizycznym.

¹²³⁰ *Project for the New American Century – PNAC* to nie tylko neokonserwatywny think tank, ale także szereg dokumentów w fazie ich realizacji od 2000 roku. Por. M. Ryan, *Neoconservatism and the New American Century*, Palgrave Macmillan, London 2010.

go do przestrzeni obserwacji i regulacji – sterowania w ujęciu Norberta Wienera¹²³¹. Znajomość owego sterowania, poszerzona o szereg kolejnych przełomowych prac w tej dziedzinie, odsłania realne mechanizmy globalnego rządzenia z najwyższego poziomu elitarniej inercji¹²³², bez znajomości których rządzenie sprowadzane jest do idealistycznego zarządzania globalnego na najniższym poziomie masowej percepcji.

Wyczone w szkołach i na uniwersytetach oraz wytrenowane przez media i sztukę rezygnacja i bezradność, jak również lekkomyślność i krótkowzroczność, stanowią podatny grunt dla uprawiania psycho- i socjoinżynierii traktującej człowieka nie jako świadomą i wolną osobę, ale jak instynktowne i tresowane zwierzę albo zaprogramowaną i sparametryzowaną maszynę, czym zajmuje się mało znana i prawie wcale nierozumiana cybernetyka, która z tego powodu jest efektywnie stosowana¹²³³. Cybernetyzacja jako usterownienie odnosi się do tych obiektów i procesów, które uzależnione są od materialnego, energetycznego czy informacyjnego zasilania i wykazują podatność na bodźcowanie za pomocą dopływającej materii, energii i informacji, pobudzając i ukierunkowując ich aktywność od stanu początkowego do końcowego przy wykorzystaniu stałej obserwacji i wyprzedzającej reakcji w sprzężeniu zwrotnym¹²³⁴.

Proces usterowniania przestrzeni aktywności, obejmujący znajdujące się w niej obiekty i przebiegające w niej procesy, następuje przez usieciowianie zasilania w materię, energię i informację, oraz ucyfro-

¹²³¹ Por. N. Wiener, *A Life in Cybernetics: Ex-Prodigy: My Childhood and Youth And I Am a Mathematician: The Later Life of a Prodigy*, MIT Press, Cambridge – London 2018.

¹²³² Neologizm oznaczający „początek”, „rozpoczęcie”, pojawiający się w języku polskim w nawiązaniu do filmu z 2010 roku w reżyserii Christophera Nolana pt. *Inception*. Słowo to używane może być zamiennie ze słowem „rekurencja”. Niestety ilość i sztuczność tego rodzaju terminów odzwierciedla szybkość i nienaturalność zachodzących zmian i przeobrażeń. Określenia te lepiej odzwierciedlają rzeczywistość niż słowa wcześniej znane i stosowane na oznaczenie dawnego, już nieistniejącego albo właśnie zanikającego – odchodzącego świata przedtechnologicznego i przedideologicznego.

¹²³³ Por. pracę Norberta Wienera pt. *Cybernetics or Control and Communication in the Animal and the Machine*, The MIT Press, Cambridge 1965. Por. także pracę W.R. Ashby, *An Introduction to Cybernetics*, John Wiley & Sons, New York 1957, uznawaną za klasykę w dziedzinie cybernetyki, przedstawiającą kluczowe koncepty, takie jak homeostaza, systemy adaptacyjne i maszyny stanu.

¹²³⁴ Por. M. Kempisty, *Binarne sprzężenia zwrotne*, „Studia Logica: An International Journal for Symbolic Logic” 14(1963), s. 255–342. Jak komentuje pracę Andrzej Targowski, „binarne sprzężenie zwrotne odnosi się do specyficznego mechanizmu lub modelu w cybernetyce, informatyce, teorii systemów czy automatyce, gdzie sprzężenie zwrotne jest przedstawiane lub przetwarzane w formie binarnej (tj. opartej na dwóch stanach, na przykład 0 i 1)”.

wianie wskaźników, parametrów i driverów tych przepływów jako sterowników zmian i przeobrażeń tak rozległych, jak sama sieć pakietowych przepływów, i tak dogłębnych, jak ingerują cyfrowe sterowniki. Pakietowe dystrybuowanie zasobów i binarne kodowanie procesów stwarzają dosłownie idealne warunki dla budowy, działania i eksploataowania przestrzeni zintegrowanego sterowania jako układu, w którym podukład sterowany wykazuje niemal doskonałą podatność na niemal całkowitą sprawczość podukładu sterującego, gdyż pomiędzy nimi nie ma już pośrednika. Sygnały sterujące trafiają bowiem kanałami sterowania wprost od nadawców do końcowych, pojedynczych adresatów – osób i rzeczy – bez zniekształceń i zgodnie z zadaną instrukcją¹²³⁵.

Oparta na elektronice – układach mikroprocesorowych, informatyce – adaptacyjnych algorytmach, i telematyce – pakietowej transmisji architektura i infrastruktura sterowania nie napotyka fizycznych i psychicznych ograniczeń w jej rozprzestrzenianiu, pomimo newralgicznego i systemowego ryzyka związanego z zakłócaniem elektromagnetycznej emisji za pomocą naturalnych albo sztucznych zaburzeń grożących wyłączeniem całości lub części systemu. Fakt bagatelizowania oczywistego zagrożenia zakłóceń w przestrzeni propagacji fal elektromagnetycznych, czy to z powodu aktywności słonecznej, czy eksplozji jądrowej na okołoziemskiej orbicie, wskazuje na daleko posunięty konsensus globalny ponad państwowo-politycznymi podziałami i korporacyjno-finansowymi interesami w utrzymywaniu i utrwalaniu geostrategicznej zdolności całościowego i docelowo całkowitego sterowania wszystkimi obiektami i procesami¹²³⁶.

Krytyczne zastosowanie

Absurdalne w powszechnym odbiorze jednostkowo urojone plany, programy i projekty zapanowania nad wszystkim, co zostało stworzone, i zmieniania wszystkiego, co zostało ustanowione, zdradzają demoniczne inklinacje do usytuowania kogoś, np. apokaliptycznego Antychrysta, lub czegoś, np. planetarnej sztucznej inteligencji, w roli wielkiego inkwizy-

¹²³⁵ Na temat początków cybernetycznego zarządzania organizacją por. S. Beer, *Cybernetics and Management*, English University Press LTD, London 1959.

¹²³⁶ Oczywiście do końca to niemożliwe, ale dążenia w tym kierunku mają miejsce i skutkować muszą najgroźniejszym stanem totalitarnym ze względu na dawniej niedostępne rozwiązania techniczne. Por. V. Korobov, *Bezkontaktowe technologie sterowania*, KS OmniScriptum Publishing, b.m.w. 2021; D. Bismor, *Programowanie systemów sterowania. Narzędzia i metody*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

tora, ostatecznego regulatora czy niewidocznego operatora¹²³⁷. Chociaż wiadomo, że wszelkie wysiłki w kierunku zapanowania nad uniwersum skazane są na niepowodzenie i prędzej albo później ulegną załamaniu, jak wielokrotnie już w dziejach, to jednak spełniają swoją demoniczną rolę w dziele niszczenia stworzenia i odrywania go od Stwórcy, wikłając człowieka w materialne zależności i doprowadzając do duchowej niepo czytalności z wykorzystaniem najbardziej przenikliwych – nieśmiertelnych i niekonwencjonalnych broni – broni przeciwko ludzkości¹²³⁸.

Codzienne wiadomości ze świata i komentarze na ich temat nieopatrnie – poza intencją i przezornością je prezentujących – ujawniają nieciekawą i nieoptymistyczną kondycję społeczeństw na trzech poziomach – krajowym, unijnym i światowym. Społeczeństwa obecnie są bezradne, bezsilne i bezczynne wobec podejmowanych na ich ryzyko działań i głoszonych wbrew ich interesom wizji. Dla intelektualnie zaburzonej i moralnie znieprawionej umysłowości obojętną staje się nie tylko wieczność, ale również doczesność, która poddawana jest reglamentacji od poczęcia do śmierci za pomocą ideologicznych uprzedzeń, ekonomicznych modeli i technologicznych regulacji. Ograniczają one, a niekiedy uniemożliwiają osobiste angażowanie się w sprawy najbardziej kluczowe dla własnego życia i rozwoju, przede wszystkim poprzez pozbawianie ludzi konkretnych owoców pracy rąk własnych i zmuszanie do kolektywnego podporządkowania abstraktom.

Wielopoziomowy, wieloobszarowy i wielokierunkowy system zintegrowanego sterowania nie pomija niczego z tego, co decyduje o ludzkiej podmiotowości i składa się na ludzką egzystencję¹²³⁹. Staje się to aż niewiarygodne, a w ten sposób jest lekceważone frazesami o niemożliwości wobec wielkiej złożoności, i zarzutami spiskowych skłonności, bez wysiłku poszukiwania i sprawdzania jak bardzo technologie pozwalają ingerować z zewnątrz i od wewnątrz w stan ludzkiej umysłowości, jak głęboko ideologie prowadzą do zinstrumentalizowania ludzkich osobistych i społecznych wysiłków, czy jak dalece modele ekonomiczne wywłaszczają ludzi z pokoleniowego dorobku. Z jednej strony aprioryczne i uproszczone założenie o spontaniczności zmian i przypadkowości decyzji, a z drugiej doświadczenie globalnej konsolidacji i dziejowej kalkulacji skłaniać muszą do identyfikowania przyczyn i definiowania

¹²³⁷ Na demoniczne inspiracje wielu ideologii jest wiele dowodów i opracowań. Por. R. Wurmbrand, *Marks i Szatan. Nieznane korzenie marksizmu*, przeł. Demiurg, Wektory, Wrocław 2024.

¹²³⁸ Por. N. Perloth, *Cyberbroń i wyścig zbrojeń. Mówią mi, że tak kończy się świat*, przeł. K. Mironowicz, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2022.

¹²³⁹ Por. D.E. Sanger, *Cyberbroń – broń doskonała...*

skutków polaryzacji pomiędzy jednostkami uważającymi się za lepiej znające teoretyczne przyczyny a społeczeństwami coraz gorzej znoszącymi praktyczne konsekwencje. Czy nie wymaga pogłębionej refleksji fakt krytycznego wysterowania niemal całej ludzkości na plądrowanie planety w poszukiwaniu i eksploataowaniu drogocennych w perspektywie przyszłości metali ziem rzadkich, które są wykorzystywane w procesach niskoproduktywnych (skala jeden do dwóch energetycznego odzysku – ilość energii jest zaledwie dwa razy większa w stosunku do ilości energii poniesionej na jej wytworzenie) i krótkofalowo użytkowanych (maksymalnie 15 lat do utylizacji bez możliwości odzysku) zielonych technologii (panele fotowoltaiczne – również w połączeniu z bateriami magazynującymi energię, turbiny wiatrowe). Oszacowane zasoby metali ziem rzadkich, o które już toczą się wojny, ulegną szybkiemu wyczerpaniu, jeśli dalej realizowane będą zielone agendy bezemisyjności, mówiące o prawach przyszłych pokoleń i ochronie środowiska. Pomimo tego, że ich szybkie wyczerpanie stanowi możliwy do przewidzenia scenariusz (obecnie tzw. ambitne cele Zachodu, w tym UE i USA, do 2050 roku wymagałyby zużycia ich w znacznej części, a może i w całości), brak jest zdolności do efektywnego sprzeciwu. Za sprawą wysterowania mas na intelektualno-moralną impotencję globalny establishment wprowadza kontrolę wytwarzania i przydziału energii jako kluczowego czynnika rozwoju, a w zasadzie przetrwania cywilizacji¹²⁴⁰.

Technologie sterowania

Technologie sterowania zasadniczo podzielić można według kierunku ich zastosowania – albo skierowane bezpośrednio na sterowany obiekt (zmieniające jego wewnętrzne usposobienie czy zewnętrzne zachowanie), albo na środowisko (na stan otoczenia), w którym się on znajduje, pośrednio wpływając na niego samego. Pierwsze są technologiami sterowania obiektowego, zaś drugie technologiami wysterowania środowiskowego. Technologie sterowania tym różnią się od regulowania normatywnego lub infrastrukturalnego, że nie są dostrzegane i odczuwane. Zmiany stanu fizycznego albo psychicznego działającego obiektu, albo stanu materialnego lub energetycznego otoczenia zwykle są niezauważane jako uprzednio lub zdalnie wzbudzone, co podnosi niepomierne poziomy ich skuteczności. W zależności od intencji i konsekwencji różnica w stanie wyjściowym (jako przewyżczanym) i końcowym (jako

¹²⁴⁰ Szeroko na ten temat por. V. Smil, *Energia i cywilizacja. Tak tworzy się historia*, przeł. J. Sugiero, Wydawnictwo Editio, Gliwice 2022.

osiągany) zachowania obiektu lub stanu otoczenia powodowana jest za pomocą narzędzi militarnych zwanych bronią lub niemilitarnych zwanych stymulatorami. Umownie rzecz ujmując, pierwsze sterowniki mają zastosowania wrogie – wojenne, a drugie pokojowe – przyjazne¹²⁴¹. Ponieważ tego rodzaju działania i oddziaływania są utajniane, wykorzystywane w nich narzędzia – techniki, i metody – technologie są bronią. Składają się na nie techniki i technologie głębokiego oddziaływania ze względu na zasadniczo niedostrzegalny i natychmiastowo nieodczuwalny efekt posługiwania się nimi w postaci ciągłego sterowania (pilotowania zachowań) albo skokowegoysterowania (wzbudzenia usposobień).

Najogólniej rzecz ujmując, bronie dzielą się na: a) konwencjonalne – kinetyczne i białe, a także informacyjne i cybernetyczne¹²⁴² oraz b) niekonwencjonalne – masowej zagłady i nieśmiertelności, w tym kontroli umysłu i zdalnego wpływu na ludzi (bronie technotroniczne i psychotroniczne wykorzystywane do manipulowania umysłami pojedynczych osobników i całych populacji) oraz kontroli ziemskiej atmosfery i powodowania zmian w skorupie ziemskiej (bronie geoinżynierijne i tektoniczne). Głównym nośnikiem głębokich zdolności sterowniczych skierowanych przeciw integralności i stabilności ludzkiego umysłu są fale elektromagnetyczne, zaś skierowanych na środowisko atmosferyczne – robotyczne nanocząsteczki. Nieśmiertelności bronie w wyposażeniu amerykańskiej armii zawierają system energii kierunkowej oraz systemy częstotliwości radiowych. Jak się podaje, „systemy broni energii kierunkowej są projektowane tak, by pasowały do częstotliwości radiowej w celu interferencji z aktywnością ludzkiego mózgu na poziomie synaps”¹²⁴³. Zakaz stosowania broni kontroli umysłu wciąż nie obowiązuje broni technotronicznych, będących w wojskowych arsenalach USA i ZSRR od lat pięćdziesiątych XX wieku.

W miarę postępów technicznych i aspiracji ideologicznych sterowanie środowiskiem przyrodniczym (falami atmosferycznymi, zmianami pogodowymi czy ruchami tektonicznymi) oraz społecznymi wyobra-

¹²⁴¹ Tego rodzaju broni opisuje m.in. Kim Zetter w książce *Countdown to Zero Day: Stuxnet and the Launch of the World's First Digital Weapon*, Broadway Books, New York 2015.

¹²⁴² Por. R. Janczewski, *Cyberwalka. Militarny wymiar działań*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.

¹²⁴³ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 57. „W 2001 roku w amerykańskim Kongresie pojawiła się ustawa mająca zakazać technologii kontroli umysłu. W sekcji siódmej ustawy pojawiło się wyrażenie, by zakazać elektronicznych, psychotronicznych i informacyjnych geoinżynierijnych klimatycznych broni, a także dużego pułapu o ultraniskiej częstotliwości plazmowych, elektromagnetycznych, dźwiękowych, ultradźwiękowych czy tektonicznych broni. Ustawa następnie została zmieniona i w kolejnych wersjach tej ustawy zakaz tych broni został pominięty”. Tamże, s. 58.

żeniami umysłowymi i nastrojami emocjonalnymi staje się kompleksowe, zdalne, synchroniczne i autonomiczne. Badania w USA i ZSRR nad bronią elektromagnetycznymi wykazały, że „fale o niskiej częstotliwości, ich wiązki mogą wpływać na komórki mózgowe, zmieniać stany psychiczne, i umożliwiają przekazywanie sugestii i poleceń bezpośrednio do procesów myślowych. Wysokie dawki promieniowania mikrofalowego mogą uszkodzić funkcjonowanie narządów wewnętrznych, naruszyć zachowanie kontroli lub nawet doprowadzić ofiarę do samobójstwa”¹²⁴⁴. Wskazywanych jest wiele głębokich technologii wykorzystywanych już w nieśmiercionośnych broniach, a w tym elektromagnetyczne, neurologiczne, akustyczne, kwantowe, nanorobotyczne i tektoniczne. Sygnalizowane, a niewyjaśniane zjawiska w skali globalnej to: 1) skażenie środowiska toksycznymi chemikaliami rozpylanymi z samolotów, 2) destabilizowanie naturalnych tendencji pogodowych na całym świecie, 3) rozchwianie życia na Ziemi przez zmiany frontów pogodowych powodujących susze, głód i masowe migracje, 4) emisja szerokiego spektrum fal elektromagnetycznych zakłócających funkcjonowanie organizmów żywych, 5) szerokie kontrolowanie nastrojów społecznych z pomocą fal elektromagnetycznych, 6) umieszczanie w atmosferze chmur z plazmy o zastosowaniach militarnych, 7) automatyzowane sterowanie stanem środowiska za pomocą algorytmów gwarantujących koherentność systemu, 8) uwalnianie do atmosfery substancji reaktywnych na emisję elektromagnetyczną, 9) kontynuowanie prac nad zdalnym penetrowaniem ludzkiej świadomości, 10) wysycanie metalami ciężkimi prowadzącymi do wymierania organizmów żywych, 11) nasilanie się chorób kardiologicznych, nowotworowych, neurologicznych, psychicznych¹²⁴⁵.

¹²⁴⁴ Tamże. Raport *Crowd Control Technologies (An appraisal of technologies for political control)* (Technologie kontroli tłumu (ocena technologii kontroli politycznej), Omega Research Foundation z czerwca 2000, <https://omegaresearchfoundation.org/reports/an-appraisal-of-technologies-for-political-control/> roku mówi, że Stany Zjednoczone są głównym promotorem stosowania broni nieśmiercionośnych i że w październiku 1999 roku NATO ogłosiło politykę rozwoju tych broni. Nieśmiercionośne bronie „zawierają systemy energii kierunkowej oraz bronie częstotliwości radiowych”. Tamże.

¹²⁴⁵ Zbigniew Brzeziński już w latach siedemdziesiątych XX wieku pisał, że „sztucznie wzbudzone elektromagnetyczne uderzenia mogą prowadzić do wzoru oscylacji, które wytworzą stosunkowo wysoki poziom energii nad regionami Ziemi. W ten sposób powstanie system, który będzie w niektórych regionach zakłócał działanie mózgu bardzo dużych populacji. Oznacza to, że dzięki technotronice poprzez manipulacje mózgu za pomocą fal elektromagnetycznych będzie możliwe manipulowanie zachowaniami i procesami myślowymi dużych populacji”. Z. Brzeziński, *Between Two Ages: America's Role in the Technetronic Era*, The Viking Press, New York 1970, tłumaczenie za J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 57.

W całokształcie badań nad głębokimi technologiami i prac nad ich wdrażaniem zastanawiać musi dążenie do:

- 1) masowej i natrętnej mechanizacji czynności w kierunku adaptacji do środowiska i autonomizacji względem człowieka,
- 2) nasycania naturalnego środowiska życia ludzkiego oraz ludzkiego organizmu sztucznymi implantami dla osiągnięcia ponadstandardowych zdolności,
- 3) zagęszczania monitoringu otoczenia zewnętrznego i wyposażenia wewnętrznego za pomocą niekontrolowalnej i nieusuwalnej sensoryki,
- 4) destabilizowania równowagi środowiska naturalnego i życia psychicznego dla uzasadniania działań interwencyjnych,
- 5) wysycania przestrzeni nadajnikami w celu standaryzacji obrazowania i zarządzania danymi o stanie środowiska (nie tylko pogodowymi),
- 6) wprowadzania do atmosfery coraz bardziej toksycznych nanocząstek podatnych na zdalne oddziaływanie i możliwych do programowania,
- 7) penetrowania i wyceniania zasobów naturalnych i kulturowych całego globu bez pozostawiania ich do eksploracji dla przyszłych pokoleń,
- 8) obserwacji procesów w celu tworzenia zintegrowanego pola informacyjnego w całej przestrzeni i o całej tej przestrzeni,
- 9) dowolnej modyfikacji środowiskowych parametrów naturalnie zsynchronizowanych ze sobą w toku ewolucyjnego dostosowania,
- 10) samoregulacji systemu – autonomicznego zarządzania całą złożonością życia planety i na planecie,
- 11) eliminowania czynnika niepewności w celu podporządkowywania zmian zakładanym efektom, które i tak się nie sprawdzają,
- 12) wyłączania z wpływu na system człowieka jako ogniwa najmniej stabilnego, z czym jest on osławiany na zasadzie dziejowej konieczności,
- 13) upodmiotawiania planety za pomocą funkcjonalnie traktowanej sztucznej inteligencji, nieposiadającej substancjalnego (strukturalnego) podłoża samodzielności,
- 14) podnoszenia ryzyka na wyższy poziom zagrożeń dla całego systemu ze względu na nieprzewidywalność skutków,
- 15) podwyższania ryzyka skażenia biologicznego, chemicznego, radioaktywnego, elektromagnetycznego i cybernetycznego np. robotycznymi nanochmurami,

- 16) niezakazywania wprowadzania niewidocznych, niewykrywalnych i nieprzewidywalnych broni, zwanych bronią nieśmiercionośnymi,
- 17) niebadania wpływu słabej i silnej emisji elektromagnetycznej na obiekty biologiczne i przeżycia psychiczne ludzi,
- 18) opracowania możliwości wykorzystania splątania kwantowego w układach makroskopowych,
- 19) skrywania zjawisk zdalnego sterowania ciałem przez ludzkiego operatora i rozwoju możliwości w tym zakresie,
- 20) unikania debat publicznych w sprawach najważniejszych dla gatunkowej przyszłości człowieka jako najważniejszego składnika przyrodniczego ekosystemu.

Dopiero rozważenie wymienionych i innych im podobnych kwestii pozwoli lepiej zidentyfikować i dokładniej zdefiniować głęboki reset, a w zasadzie niewidoczne i niespodziewane zmiany jakie on uosabia, zanim staną się oczywiste po ich wystąpieniu. Wśród wielu rodzajów wielkoresetowego wysterowania najważniejszym i najgroźniejszym okazuje się wysterowanie na masowo, metodycznie, mechanicznie i multimedialnie symulowaną nierzeczywistość, doprowadzające jednostki i zbiorowości do egzystencjalnego załamania z powodu wyłączania lub lekceważenia w polu dostępnej aktywności przez tysiąclecia rozpoznawanych i dopracowywanych zasad etyki, estetyki, logiki, ekonomiki, fizyki, matematyki itd.¹²⁴⁶

¹²⁴⁶ Jak bowiem np. można nie zdawać sobie sprawy po tylu dobrze udokumentowanych przejściach dziejowych, do czego doprowadzi już za chwilę ideologiczny obłęd w sferze obyczajowości, płciowości i seksualności, narzucany przez Wilhelma Reicha czy Alfreda Kinsey'a. Por. W. Reich, *The Function of the Orgasm: Sex-Economic Problems of Biological Energy*, Farrar, Straus and Giroux, New York 1973; A.C. Kinsey, C.E. Martin, W.B. Pomeroy, *Sexual Behavior in the Human Male*, W.B. Saunders Company, Philadelphia and London 1948. Z kolei w obszarze matematyki, co to oznacza np. dla bezpieczeństwa budowli czy pojazdów, kiedy z ideologicznych względów zakwestionowaniu ulegną zasady matematyki, por. A. Boguski, *W USA walczą z rasizmem w matematyce. Nie chcą pogłębiania „białej dominacji” przez przymuszanie uczniów do udzielania poprawnych odpowiedzi*, https://bezprawnik.pl/rasizm-w-matematyce/#goog_rewarded oraz *A Pathway to Equitable Math Instruction. Dismantling Racism in Mathematics Instruction. Exercises for teachers to reflect on their own biases and change their instructional practice* (Droga do sprawiedliwego nauczania matematyki. Zwalczanie rasizmu w nauczaniu matematyki. Ćwiczenia dla nauczycieli, aby mogli zastanowić się nad własnymi uprzedzeniami i zmienić swoją praktykę instruktażową), May 2021, https://equitablemath.org/wp-content/uploads/sites/2/2020/11/1_STRIDE1.pdf, finansowana przez Fundację Billa i Melindy Gates'ów. W związku z tym por. też A. Rutherford, *Tak samo inni. Dlaczego rasizm jest bez sensu*, Prószyński i S-ka, przeł. A. Tuz, Warszawa 2021.

2. Programowanie wielko- i głębokoresetowych zmian

Programowanie zmian

Programowanie odnoszone jest najczęściej do ustalania sposobu działania czegoś (komputera) za pomocą stosów sztywnych instrukcji lub doskonalenia wyjściowych algorytmów, albo kogoś (człowieka) np. w drodze manipulowania sekwencjami genowymi, warunkowania sygnałami informacyjnymi, stymulowania warunkami środowiskowymi czy ukierunkowywania oddziaływaniami podprogowymi. Może też dokonywać się systemowo – jednocześnie z wielu stron i na wiele sposobów w obrębie przestrzeni zintegrowanego sterowania. Bazując na wiedzy o globalnie zachodzących zmianach w sferze polityki, gospodarki, techniki, kultury, religii oraz korzystając z wyobraźni, trudno oprzeć się intuicji, która podpowiada, że istnieje jakiś jeden czy nawet wiele planów sterowania ludzkością. Problem jednak tkwi w tym, że podejmowaniu i prowadzeniu nad nimi badań towarzyszą obawy, podejrzenia i oskarżenia, co tym bardziej winno skłaniać do zastanowienia. Możliwe jest przecież, że podejrzenia i oskarżenia mogą być również wysterowane i będą funkcjonować, aż staną się zbędne, kiedy w nowych okolicznościach wszystko stanie się jasne i oczywiste¹²⁴⁷.

Chociaż intuicja wymyka się kanonom ściśle naukowego poznania, to w szeroko naukowej metodologii dochodzenia do prawdy o rzeczywistości stanowi punkt wyjścia jako źródło pierwotnych inspiracji i rozproszonych presupozycji, decydujących o materialnym i formalnym przedmiocie zainteresowań. Jako takie inspiracje i presupozycje są dopiero wtórnie reflektowane po fakcie rozpoczęcia przedmiotowych badań, aby efektywniej prace badawcze kontynuować. W codziennym życiu człowiek nie jest w stanie całkowicie odizolować się od tego, co do niego dociera, inspirując do określonej aktywności, w tym metodycznych aktów poznania¹²⁴⁸. Czerpiąc ze wszystkich stron świadomość globalnych zdolności sprawczych, czyli takich, które skutkują

¹²⁴⁷ Jim Marrs stwierdza rzecz oczywistą: „Wielu ludzi nie wie o różnych sprawach i zachodzących między nimi związkach, które wskazują, kto naprawdę rządzi Stanami Zjednoczonymi. Najważniejszymi przyczynami tej ignorancji jest brak czasu na dokształcanie się i zależność od medialnych korporacji, które nie dostarczają nam pełnych informacji z uwzględnieniem ich najszerzych implikacji”. J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 12.

¹²⁴⁸ Realizm uczy, że człowiek najpierw poznaje, zanim poznaje, że poznaje. Por. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania. Dzieła, t. II*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995.

globalnie doniosłymi zmianami, naturalnym wydaje się poszukiwanie współmiernych im przyczyn i ustalanie nieuchronnych dalszych konsekwencji. Łatwo też zauważyć, jak szybko i progresywnie zdolności te się dziś integrują i konsolidują w synergicznym łańcuchu wzmocnień. Uwzględniając zaś ludzką specyfikę, należy zdać sobie sprawę, jak trudno się powstrzymać od wykorzystania nadarżających się okazji i ograniczyć w dążeniu do większej władzy nad innymi. Służy zaś temu w oczywisty sposób rozbudowywanie architektury i infrastruktury kontroli i nadzoru w całym dostępnym zasięgu obserwacji i regulacji, który się nie tylko poszerza i podwyższa, ale także pogłębia w trójwymiarowej czasoprzestrzeni zmian, inspirując kolejne aspiracje sprawcze i oczekiwania dostosowawcze¹²⁴⁹.

Niezaspokojony pęd do władzy, jako podszyty ułomnością ludzkiej egoistycznej natury, przechodzi przez trzy fazy – wzrostu, stabilizacji jako rozkwitu i nieuchronnego upadku. Owym trzem fazom odpowiadają formy zorganizowania sił sprawczych, kiedyś bardziej duchowych, a obecnie niemal wyłącznie materialnych jako opartych na wyzyskiwaniu praw i prawidłowości odkrywanych w fizycznej, chemicznej, biologicznej i psychicznej strukturze materii¹²⁵⁰. Bazując na nieskończonym ich potencjale, tworzone są zdolności oddziaływania od najniższego poziomu fizyki kwantowej aż po najszerze obszary astrofizyki. Są one wykorzystywane do wielu celów, ale jeden – cel władzy – jest strategiczny, osiągany metodami miękkimi (pokojowymi) albo wojennymi (twardymi). Jak zawsze w dziejach, wiedza na temat tych narzędzi i metod posługiwania się nimi dla osiągnięcia zakładanych celów jest tajemna, tzn. skrywana przez tych, którzy je stosują przed tymi, którzy im ulegają. Natomiast wiedza dostępna i powszechna zasadniczo nie zagraża strategicznym dążeniom i zamierzeniom. Płynący stąd wniosek wskazuje na iluzoryczne przeświadczenia, w których pogrążona jest większość ludzi skazanych na znoszenie niedogodności i niedorzeczności niezbędnych do utrzymania ich w stanie uległości, a w tym karności, a nawet wdzięczności¹²⁵¹.

¹²⁴⁹ Wyrazem takiej postawy były słowa Zbigniewa Brzezińskiego, który proponował oparcie międzynarodowego ładu na zarządzaniu przez USA całą Eurazją. Por. Z. Brzeziński, *Wielka szachownica...*, s. 36.

¹²⁵⁰ „Technologia jest używana jako broń władzy”. J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 341.

¹²⁵¹ Sekretem władzy jest to, że może być silna tylko wówczas, kiedy posiada przeciwnika, do wytworzenia którego świadomie albo nieświadomie zmierza. Silna władza, aby się wzmocnić, potrzebuje silnej opozycji. Nie istnieje silna władza bez walki. Bez walki panowanie musi słabnąć, a najsilniejsza władza to władza rewolucyjna. Jej siłą jest antywładza rodząca konflikty i wojny.

Ustrój technologicznej kontroli społecznej

W warunkach globalnych zastosowań technologicznych utrzymywanie przytłaczającej większości ludzi przez ich znikomą mniejszość w stanie podległości wymaga nieporównywalnie doskonalszych niż dawniej metod i narzędzi oddziaływania – wyprzedzającej obserwacji i zwrotnej regulacji, aby układ ogólny nie uległ zachwianiu, a w razie potrzeby został zmodyfikowany pozorami nowego kontraktu społecznego¹²⁵². Jego stabilność i adaptacyjność zapewniają zintegrowane oddziaływania ideologiczne, technologiczne i ekonomiczne, korygujące stan fizyczny potencjalnie całego otoczenia oraz stan nie tylko psychiczny potencjalnie każdego znajdującego się w nim człowieka. Jak krytycznie strategiczne są to zdolności, tak samo skutecznie szczelnie są chronione informacje na ich temat. Na to, że owe zdolności istnieją, wskazują nie tylko naukowe badania, ale również tajemniczo ze sobą powiązane zdarzenia.

Ustrojowo prawno-polityczną formą zorganizowania najbardziej wyrafinowanych i zaawansowanych zastosowań technologicznych dla zapewnienia społecznej kontroli jest technokracja. Została ona praktycznie zainicjowana w latach trzydziestych XX wieku w USA i ZSRR, i pozornie powstrzymana ze względu na potencjał niebezpiecznych możliwości, jakie wyzwala. Wraz z rozwojem elektroniki, informatyki i cybernetyki od drugiej połowy XX wieku zaczął się szerzyć technokratyzm w postaci przekonania o wyższości społeczeństwa informacyjnego (informatycznego) nad społeczeństwem przemysłowym (industrialnym). Obecnie od początków XXI wieku w trakcie tego procesu można już mówić o trzeciej fazie technologicznego zwiedzenia społeczeństw i ich uwikłania pod nazwą technokracji, czyli technologicznej dyktatury. Wraz z jej nastaniem czynnik ludzki ustępuje czynnikowi maszynowemu, nad którym ten pierwszy przestaje panować, świadomie go kontrolować i nadzorować. Człowiek sam staje się kontrolowany i nadzorowany, dopasowując się do sprzętowo-programowych wymagań oraz rezygnując ze swojej osobowej i społecznej specyfiki. Dawny zamysł obserwacji regulacji indywidualnych i zbiorowych zachowań ludzi wkracza w etap autonomicznej i autopojetycznej kontynuacji

¹²⁵² Zwłaszcza że jak realizm uczy, jedną z najlepszych metod zwiększenia szans społeczeństwa na przetrwanie jest uzyskanie większej siły. „Najpewniejszą gwarancję daje duża przewaga siły. Silni nie zawsze pokonują słabych, ale wyjątki potwierdzają regułę”. J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, przeł. T. Bieroń, Universitas – Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Kraków-Warszawa 2021, s. 61.

poza i ponad człowiekiem przy jednoczesnym złudzeniu technokratów, że oni jeszcze nad całym planem panują¹²⁵³.

Chociaż wszyscy widzą, że dokonuje się gatunkowa eksterminacja najpierw duchowego, a za chwilę także materialnego czynnika ludzkiego w całym uniwersum jego obecności (począwszy od gospodarki i administracji, a skończywszy na oświacie i nauce¹²⁵⁴), to jednak z powodu technologicznego obojętności nie dowierzają, że ten proces zachodzi. Odbywa się to pod hasłami postępu podbudowanego teoriami ewolucji człowieka, który jako dotknięty grzechem pierworodnym miałby wkroczyć w erę schyłkową – postludzką. W tej sytuacji jedynym, ale lekceważonym sposobem ocalenia jest przyjęcie chrześcijańskiego przesłania, o doniosłości którego nawet wspominać w debacie publicznej i dyskursie naukowym nie wypada. Z tego tzw. naukowego punktu widzenia lepiej, aby człowiek miał pogрузić się w nicości – nihilizmie, niż wyznać wiarę w historycznie niepodważalną ofiarę Jezusa Chrystusa. Jeśli więc na tym miałby polegać postęp, to należy jak najszybciej się od niego odwrócić, gdyż jawnie wprowadzałby on człowieka w stan doczesnej niewoli i pograżał w wiecznej rozpacz.

Reset socjopsychocybernetyczny

Sposobem zapanowania anonimowych i automatycznych ośrodków decyzyjnych nad ludzką świadomością i wolnością jest cybernetyka, będąca od samego początku jej powstania swoistym ukoronowaniem techniki. Koordynuje ona wszelkie sposoby obserwacji i regulacji nieprzewidywalnych dotąd stanów psychicznych i zachowań fizycznych organizmów żywych w całej przestrzeni ich obecności i w pełnym spektrum elektromagnetycznej emisji i absorpcji sygnałów. Zintegrowana koordynacja obiektowo-środowiskowa stwarza złudzenie planowania, programowania i projektowania zmian w czasie i przestrzeni, wyzwalać euforię bycia kreatorem przy jednoczesnym spychaniu do podświadomości oczywistego braku takich zdolności. Ponieważ przetwarzanie bytu, życia i świadomości nie jest wytwarzaniem, wszystko

¹²⁵³ Por. H.R. Maturana, F.J. Varela, *Autopoiesis and Cognition. The Realization of the Living*, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht-Boston-London 1980.

¹²⁵⁴ Na tym właśnie miałyby polegać IV rewolucja przemysłowa. 47% stanowisk pracy istniejących w USA w 2010 roku, uległo skomputeryzowaniu w ciągu 10 lat. Por. K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa...*, s. 180. Por. także D. Susskind, *Świat bez pracy. Jak technologia i automatyzacja zmieniają nasze życie i jak powinniśmy na to zareagować*, przeł. S. Wójtowicz, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.

odbywa się funkcjonalnie na zasadzie symulacji. Wobec niemożności wytworzenia inteligencji strukturalnej – ośrodka inteligencji – pozostaje zadowalanie się inteligencją funkcjonalną, jak gdyby pochodziła od takiego ośrodka. Oznacza to sankcjonowanie nicości – niebytu, śmierci, fałszu i pozorów jako proponowanej przyszłości dla człowieka i świata. Między innymi fałszywa, bo sztuczna i pozorna, jak również udawana inteligencja planetarna miałaby zadbać o świat i zatroszczyć się o człowieka z racji zdolności do sugestywnego wprowadzania go w błąd, tym bardziej, im pełniej będzie on obserwowany i dokładniej regulowany. Jako taki zaś stanie się tylko neuroprzekaznikiem w globalnej, a może i kosmicznej sieci przepływu impulsów elektromagnetycznych wzmacniających pozorną paninteligencję – superinteligencję. Jest ona budowana na bazie Internetu Wszechrzeczy, inteligentnych miast jako ośrodków odosobnienia, chmur obliczeniowych, wielkich baz danych oraz sieci 5G i 6G, w stosunku do których zaniżane są wymagania odnośnie dopuszczalnych poziomów emisji promieniowania elektromagnetycznego¹²⁵⁵.

W nawiązaniu do książki Andrzeja Targowskiego pt. *Informatyka w służbie ludobójstwa*¹²⁵⁶ trzeba stwierdzić, że angażowanie się w konstruowanie planetarnej inteligencji może okazać się działaniem zgubnym dla człowieka. Głęboki reset oznacza przejście państw, narodów i społeczeństw na zdalny i niewidzialny tryb sterowania ludzkimi doznaniem, spostrzeżeniami, wyobrażeniami i zachowaniami przy wykorzystaniu impulsów wysyłanych przez połączone sieci o policentrycznej architekturze, ośrodki decyzyjne rozmieszczone w węzłach autonomicznie koordynujących się w globalnej infrastrukturze kontroli i nadzoru nad przestrzenią propagacji elektromagnetycznej. Widać też jasno, że głęboki reset stanowi najbardziej priorytetowy program dla świata, narzucony mu jakby spoza tego świata, gdyż żaden z bardziej znaczących ośrodków, żadne z bardziej znaczących środowisk, jak również żadna z bardziej znanych osobistości nie odważa się go zakwestionować. Na mocy niewidzialnego, ale wszechobecnego i wszechmocnego konsensusu jest on zgodnie realizowany nawet przez obce

¹²⁵⁵ Por. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz.U. Nr 192, poz. 1883) oraz zastępujące je Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2019 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku (Dz.U. z 2019 r., poz. 2448).

¹²⁵⁶ A.S. Targowski, *Informatyka w służbie ludobójstwa*...

i wrogie wobec siebie opcje polityczne, konkurujące ze sobą podmioty gospodarcze i walczące przeciw sobie państwa¹²⁵⁷.

Panuje prawdziwe (a nie udawane jak umowa społeczna) porozumienie ponad podziałami, aby nie blokować rozbudowy architektury i infrastruktury globalnej obserwacji i regulacji, jak gdyby miała służyć największej pomyślności wszystkich, chociaż dobrze wiadomo, że tylko wąskie grupy politycznych i ekonomicznych interesów z niej swobodnie korzystają. Dopuszczany, a nawet inspirowany jest natomiast wyścig o to, kto lepiej, taniej, szybciej i sprawniej ją zbuduje i uruchomi, zacieśniając sieciową pętlę nad wszystkimi i samym sobą¹²⁵⁸. Przykładem jest tu chociażby rywalizacja amerykańsko-chińska we wdrażaniu sieci nowych generacji, a zarazem koordynacja dla zapewnienia nadrzędnych korzyści w rozwoju sztucznej inteligencji¹²⁵⁹. Z oczywistych powodów natomiast ktoś, kto wyjątkowo (celowo albo przypadkowo) blokuje rozwój architektury władzy globalnej – *global government* czy infrastruktury administracji globalnej – *global governance* popada w tarapaty, albo reprezentowane przez niego społeczeństwo karane jest nagłymi katastrofami, kataklizmami, zamachami, wojnami czy rewolucjami, gdyż istnieją i są dobrze znane możliwości w tym zakresie. Chociaż zwykle nie da się tego udowodnić, zwłaszcza w toku sądowego postępowania, to nie zwalnia to od myślenia i formułowania naukowych hipotez. W praktyce jednak atmosfera terroru, obez-

¹²⁵⁷ Rola spisków w procesach historycznych to próba, jak wyraża się A. Zybertowicz, odczytania proporcji między tym, co żywiotowe a tym, co sterowane. „Proporcje te są zmienne historycznie i zależne m.in. od dostępnych technologii. Dziś technologie cyfrowe pozwalają [...] na śledzenie sposobów myślenia miliardów ludzi i zmienianie ich w cyfrowe marionetki”. Tzw. cyberpanowie „to, co się spontanicznie wyłoniło, modelują matematycznie, rozważając, jak by tu mieć jeszcze więcej, już nawet nie pieniędzy, bo tych mają pod dostatkiem, ale władzy i wpływów, bo przecież muszą zbawić ludzkość”. A. Zybertowicz, *Cyber kontra real...*, s. 29.

¹²⁵⁸ „Hipoteza istnienia podmiotowych aspektów globalizacji zdefiniowanych jako obszary planowania wpływu i kontroli realizowanych dzięki specyficznemu instrumentarium wiąże się z dwoma ważnymi dylematami – heurystycznym, jakim jest kwestia włączenia określonych zdarzeń do obszaru narracji o globalizacji, oraz hermeneutycznym, jakim jest niejasny zakres podmiotowych działań związanych z tymi zdarzeniami, niejasna skala intencjonalności działań podejmowanych przez podmioty zaangażowane w te zdarzenia z punktu widzenia obserwatora”. J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 15.

¹²⁵⁹ „W czasach, w których z jednakowym przekonaniem ogłasza się śmierć globalizacji i epokę hiperglobalizacji, sformułowanie trafnego obrazu przyszłości wymaga dokonania nie tyle binarnych wyborów między optymistycznymi i pesymistycznymi scenariuszami, co skonstruowania mieszanek tych wizji. Obecnie nie możemy wybierać pomiędzy takim światem, w którym toczy się rywalizacja mocarstw, a takim, w którym panuje zglobalizowana współzależność, oraz takim, w którym rozwijają się potężne sieci prywatne. Wszystkie te czynniki na raz ze sobą współistnieją”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 19.

władniające oficjalne czynniki decyzyjne, rozciąga się na zwykłych ludzi „wyszczepionych” na teorie spiskowe, nawet kiedy okazują się prawdziwe. Pomimo bowiem ujawnianych faktów i dowodów, nawet w toku odpowiednich postępowań sądowych, administracyjnych i policyjnych, media i ich celebryci, w tym zwłaszcza politycy, z uporem powtarzają uprzednio zaleconą wersję zdarzeń. Czynią tak nawet, jeśli nie muszą, na wszelki wypadek i dla świętego spokoju¹²⁶⁰. Tak też jest z Wielkim Resetem, przedstawianym w mainstreamie jako plan uzdrowienia światowych finansów, zaś głęboki reset jest konsekwentnie przemilczany, aby przypadkiem ktoś się nim nie zainteresował i nie zainspirował.

Resetologiczne badania socjopsychicznej manipulacji

Znane są różnorodne kanały, narzędzia i metody sterowania ludźmi jako najważniejszymi obiektami przestrzeni aktywności: elektromagnetyczne, cybernetyczne, infrastrukturalne, normatywne, kognitywistyczne, nanotechnologiczne, neurobiologiczne, kwantowe, genetyczne, finansowe i energetyczne. Pozwalają one łącznie na najszersze – globalne zastosowanie, i najgłębsze – cywilizacyjne oddziaływanie socjopsychicznej manipulacji. Na gruncie psycholingwistycznych badań Noam Chomsky sformułował 10 najważniejszych, szeroko stosowanych metod manipulacji, które znamionują zachodnią sferę informacyjną:

- 1) aktywizm – rozpraszanie uwagi przez jej odwracanie od spraw istotnych i zalew informacjami błahymi, aby zapobiec zainteresowaniu sprawami zasadniczymi i rzeczywistymi problemami, nie dając czasu na zastanowienie niezbędne dla strukturalizacji wiedzy i dochodzenia do mądrości,
- 2) alarmizm – generowanie narastających problemów i proponowanie coraz bardziej radykalnych rozwiązań, wzbudzając u odbiorców żądanie podjęcia natychmiastowych kroków mających na celu pokonanie trudności, bądź uniknięcie ich w przyszłości, co uzasadnia ograniczanie wolności na rzecz bezpieczeństwa,
- 3) progresja – stopniowe wprowadzanie zmian, aby konsekwentnie przesuwając granice społecznej akceptacji i wytrzymałości, w ten sposób forsując fundamentalne przeobrażenia społeczno-ekonomiczne powodujące skutki pierwotnie nieosiągalne,

¹²⁶⁰ „Sekrety, które kosztują życie albo rujnują je, które przeszkadzają we wspólnym zgodnym życiu i są narzędziem dominacji albo osiągania niezastuszonych zysków, większość ludzi uzna za godne potępienia. Każdy, kto odmawia ujawnienia takiej tajemnicy, powinien być bacznie obserwowany przez wszystkich, komu leży na sercu zachowanie wolności indywidualnej”. J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 14.

- 4) radykalizacja – odraczanie wprowadzania nieakceptowanych wizji na zasadzie przedstawiania ich jako bolesnych konieczności, które bezwzględnie należy wprowadzić w przyszłości, gdyż łatwiej zaakceptować późniejsze poświęcenie, niż zastosować się do natychmiastowych zaleceń, co oswaja z nieuchronnością zmian i skłania do rezygnacji,
- 5) infantylizm – kierowanie do opinii publicznej dziecinnych komunikatów za pomocą wiadomości i reklam, korzystając z języka i sposobu argumentacji, jakich używa się mówiąc do dzieci lub osób ograniczonych umysłowo, wymuszając bezkrytyczne odpowiedzi i natychmiastowe reakcje,
- 6) epatowanie – skupianie się na łzawych emocjach, a nie na racjonalnych argumentach w celu odstawienia na bok logicznej analizy, empirycznych dowodów i zdrowego rozsądku, co daje możliwość podświadomego zaszczepiania idei, pragnień, lęków i niepokojów, a przez to wywoływanie określonych zachowań czy postaw,
- 7) upośledzanie – utrzymywanie ludzi w ignorancji poprzez czynienie ich niezdolnymi do zrozumienia metod sprawowania nad nimi kontroli, m.in. poprzez ubogą edukację i studia na niższym poziomie, aby utrzymać przepaść międzyklasową oraz aby techniki kontroli pozostawały niezrozumiałe dla klas niższych,
- 8) prymitywizacja – promowanie przeciętności poprzez utrwalanie w masowej świadomości przekonania, że bycie bezmyślnym, beztroskim, bezczelnym, prymitywnym, głupim i przeciętnym to stan naturalny i jest jak najbardziej normalny, a zatem społecznie akceptowalny,
- 9) obwinianie – wzmacnianie w ludziach poczucia winy poprzez pozwalanie, aby uwierzyli, że są jedynymi winnymi swoich niepowodzeń z powodu niedostatków własnych starań, dzięki czemu zamiast buntować się przeciwko systemowi, który stawia ich w niekorzystnej sytuacji, zaniżają samoocenę zmierzając do depresji,
- 10) totalizacja – poznawanie ludzi lepiej, niż sami są w stanie poznać siebie poprzez poszerzanie rozziwu pomiędzy zasobami wygenerowanej wiedzy a tym co jest ogólnie dostępne i tłumaczone szerokim rzeszom, a tym samym przez nie przyswajanym, dzięki czemu elity władzy są w stanie osiąść przewagę sprawując nieskończoną kontrolę nad jednostkami, większą niż one same mają nad sobą¹²⁶¹.

¹²⁶¹ Katalog wymienionych 10 zasad teorii manipulacji Noama Chomsky'ego jest szeroko znany, a na jego temat jest wiele stron w sieci. Tu chodzi tylko o ukazanie, jak owe zasady wpisują się w scenariusze resetowania świata, a w tym poszczególnych jednostek i całych społeczeństw. Por. N. Chomsky, *Słota i opinia*, przeł. M. Jedliński, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2018.

Tak zrekonstruowane metody masowej manipulacji dostrzegane są podczas programowania, przygotowywania i przeprowadzania wielkich operacji na globalną skalę i cywilizacyjną miarę. Nieprzypadkowa ich korelacja od początków lat siedemdziesiątych XX wieku (w ramach Komisji Trójstronnej, Klubu Rzymskiego czy Światowego Forum Ekonomicznego) w sferze demograficznej, klimatycznej, energetycznej, handlowej, socjalnej, obyczajowej, równościowej, edukacyjnej, epidemicznej, informatycznej, cybernetycznej, terrorystycznej, militarnej i finansowej afirmuje, konstytuuje i legitymizuje wizję jednego, wielkiego, wszechmocnego i wszechobecnego, globalnego rządu – rządu światowego. Niezależnie od zdolności i możliwości, sensowności i celowości oraz trudności i wykonalności takiego planu wciąż trwają, przyspieszają i zacieśniają się wysiłki na rzecz jego realizacji, pociągając za sobą wymierne koszty, powodując ewidentne straty i grożąc kolejnymi załamaniem. Mylące więc jest koncentrowanie całej uwagi w kierunku poszukiwania takiego ośrodka, gdyż w sensie strukturalnym musi być ich wiele, a tworzą one jeden ośrodek bardziej w sensie funkcjonalnym – zmierzającym do globalizacji. Ta zaś przybiera różne formuły, takie jak Wielkiego Resetu. Rozległość, złożoność, przemienność i gwałtowność tego superprocesu uzasadnia ukonstytuowanie kolejnej i może ważniejszej dydaktycznej i popularyzacyjnej dyscypliny badawczej pod nazwą resetologii. Jej przedmiotem materialnym są te zmiany globalne i te cywilizacyjne przeobrażenia, które mają swoje nienaturalne i nienormalne, ale sztucznie narzucane i nieprzypadkowo koordynowane uwarunkowania. Kwestionowanie już w punkcie wyjścia potrzeby takiej nauki tym bardziej przemawiać musi za jej zasadnością. Dotychczasowe nauki, takie jak globalistyka, nie podejmują tak sprecyzowanego przedmiotu formalnego badań, jak globalna władza. Literatura na ten temat jest zaskakująco rozległa, ale badacze nie odwołują się do niej, tylko z tego prostego powodu, że jest rzadziej powoływana przez innych badaczy. Konsensus milczenia w nauce stanowi przejaw jej wysterowania ze względu na najwyższą wagę i powagę problemu. Naukowcy i inżynierowie, jak również całe społeczeństwa nie są wolni od wymienionych metod oddziaływań socjopsychicznych. Ich aktywizm zdaje się być kierowany pozamerytorycznymi względami, tym bardziej, że względ najbardziej merytoryczny – dążenie do prawdy – jest ostentacyjnie kontestowany.

Globalizacyjne tło cywilizacji informacyjnej

Znane i stosowane w informatyce programowanie operacji na danych znajduje zastosowanie w odzwierciedlanej i modelowanej przez nie rzeczywistości wirtualnej zwrotnie sprzężonej z rzeczywistością real-

ną. Wzrastające moce obliczeniowe, pojemności pamięci i szybkości transmisji umożliwiają kontrolę tej rzeczywistości i jej regulację na poziomie globalnym, ustawiając opcje i formaty nakierowujące użytkowników na globalizację w niemal każdym obszarze ucywilizowania – od osobistej mentalności po zbiorową modernizację w kierunku cywilizacji informacyjnej. Cywilizację informacyjną cechują wypadkowe procesy globalne, po części o podłożu ekonomicznym i technicznym, a po części ideologicznym i politycznym. Stwarzają one wyjątkowo korzystne warunki do ustanowienia globalnej dyktatury informacyjnej. Wśród nich wymienić można:

- 1) znoszenie rozdziału pomiędzy rzeczywistością i jej negacją w ramach wieloskładnikowego przekazu multimedialnego – idealizm,
- 2) gloryfikowanie przejawów intelektualnego absurdu jako wyrazu twórczej oryginalności, zwłaszcza w zakresie sposobu życia – irracjonalizm,
- 3) utowarowienie marketingowo i wizerunkowo prezentowanych wytworów myśli np. w zakresie przepowiadania przyszłości – komercjalizacja,
- 4) przekształcanie technicznych przekazywaczy w ideologiczne przekazy przez ukierunkowanie na wyłączną użyteczność nauk ścisłych – scjentyzm,
- 5) pozbawianie narzędzi informacyjnych szerokiego wachlarza stopniowalnych zastosowań np. poprzez mechaniczne redukowanie możliwych wyborów do dwóch opcji – binaryzacja,
- 6) oddzielanie stosowanych środków od ostatecznych ich celów poprzez położenie większego nacisku na wydajność niż sensowność działania – pragmatyzm,
- 7) szerzenie amnezji bycia częścią większej całości, co wynika np. z pomijania racji społecznych, a eksponowania racji indywidualnych – indywidualizm,
- 8) eskalowanie mody na negację w każdej dziedzinie zamiast np. poszukiwać rozwiązań pozytywnych ze względu na cel – negatywizm,
- 9) kreowanie fikcyjnej przestrzeni życia np. przy zastosowaniu edukacyjnych gier komputerowych – symulacjonizm,
- 10) znoszenie ostatecznych układów odniesienia dla zmian, które mają zachodzić bezkrytycznie, a w tym bez znajomości ich przyczyn i skutków – relatywizm,
- 11) scalanie wszelkich informacji w jednolity konglomerat przekazu, stale docierający do odbiorców w postaci szumu informacyjnego – informatyzm,
- 12) ograniczanie możliwości poznawania i przedstawiania faktycznie zachodzących stanów rzeczy na rzecz mniej lub bardziej swobodnych ich projekcji – aprioryzm,

- 13) pozbawianie znaków (słów i nazw) znaczeń semantycznych i aksjologicznych, tj. ich wewnętrznej zawartości i wartości – dekonstrukcja,
- 14) reduplikowanie i wprowadzanie w obieg kopii idealnych, które swą strukturą niczym się nie różnią od oryginałów – imitacja,
- 15) symulowanie nowych tożsamości w zamiarze wyzucia z autentycznych tożsamości narodowych, religijnych i kulturowych – indywidualizm,
- 16) upowszechnianie dowolnej wymienności znaków, które mogą być stosowane bez ograniczeń podczas opisywania zdarzeń i zjawisk – postmodernizm,
- 17) redukcja naturalnej wielości bytowej do sztucznej jedności za pomocą wspólnego i jednolitego tworzywa cyfrowej informacji – monizm,
- 18) zanik zdolności oceny tego, co rzeczywiste i nierzeczywiste, wynikający z braku możliwości dotarcia do pierwotnego podłoża zjawisk – agnostycyzm,
- 19) poznawczo-teoretyczne i praktyczno-wykonawcze pierwszeństwo (precesja) ogólnie kreowanych modeli przed konkretnie odzwierciedlanymi rzeczami – wirtualizacja,
- 20) swobodne umysłowe eksplorowanie niecielesnych bytów, których w rzeczywistości nie ma w odróżnieniu od kreatywnych umysłów – mensalizm,
- 21) spychanie uporządkowanej świadomości do swobodnych odruchów podświadomości podczas wymuszanych i przyspieszanych reakcji na bodźce – subiektywizm,
- 22) cyfrowe konwertowanie doświadczeń intelektualnych i oddziaływań emocjonalnych, czego efektem są nieuświadomione reakcje – behawioryzm,
- 23) bezprzewodowe i nieprzerwane wiązanie umysłów w supercałość za pośrednictwem globalnej sieci transmisji danych – nodalizacja,
- 24) scalanie odrębnych układów, zwłaszcza społeczno-kulturowych, na skalę globalną w drodze eliminowania wszelkich granic i odmienności – amorfizacja,
- 25) wyścig o kontrolę nad kolejnymi poziomami sieci kontroli celem uzyskania przewagi w dynamicznie zmieniającym się układzie globalnej władzy – netokracja¹²⁶².

¹²⁶² Przeszkodą utrudniającą albo wręcz uniemożliwiającą dostrzeganie wymienionych procesów jest masowe wysterowanie na postęp techniczny – parametry interakcji informacyjnych, i regres etyczny – atrybuty relacji międzyludzkich. Por. J. Janowski, *Trendy cywilizacji informacyjnej...*

Wymienione procesy przeważają nad procesami im przeciwnymi. Są one strukturalnie i funkcjonalnie wpisane w cywilizację informacyjną. Jest to mechanizm podwójnego działania oraz jednokierunkowego zastosowania. Problem sprowadza się do społecznej nieświadomości istnienia metod czy narzędzi globalnego zarządzania. Tworzą one metodologię cywilizacyjnej transformacji, wpisaną architekturę, inżynierię i biurokrację tej transformacji. To globalne przedsięwzięcie, jakim jest cywilizacja informacyjna, musi mieć swoich architektów – całościowych planistów, inżynierów – dziedzinowych programistów, i menadżerów – lokalnych projektantów¹²⁶³.

Ze względu na totalitarny potencjał współczesnej – cyfrowej techniki, w odróżnieniu od wolnościowego charakteru klasycznej – uniwersalnej etyki, globalny trend ku cywilizacji informacyjnej zmierza ku ustanowieniu światowej dyktatury nowego proletariatu zwanego konsumtariatem, reprezentowanego przez kuratorów światowych sieci zwanych netokratami. Nie chodzi o ich aprioryczne przeciwstawianie się, ale o rzeczywiste zdominowanie cywilizacji etycznej, poszerzającej zakres ludzkiej wolności, przez cywilizację techniczną, przywracającą zakres dawnych konieczności, które w następstwie wysterowania ludzkiej mentalności na podatność na zmiany nie budzą sprzeciwu i nie rodzą oporu¹²⁶⁴. System coraz mniej ukrytej dyktatury globalnej pod nazwą cywilizacji informacyjnej kształtują wektory, których wypadkową są: ekonomia globalna, polityka liberalna, technologia informatyczna i kultura postmoderni-

¹²⁶³ Co z empiryczno-logicznego punktu widzenia wydaje się obiektywną koniecznością łatwiejszą do przesłedzenia, to w następstwie relatywno-emocjonalnych zażłości bywa traktowane w kategoriach subiektywnych możliwości trudniejszych do przezwyciężenia. Ideologiczne wysterowanie na postmodernizm znosi wspólny dla wszystkich układ odniesienia i pewny punkt zaczepienia, unieważniając filozofię z etyką, a nawet naukę z matematyką. Por. np. Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Wydawnictwo Edytor, Toruń 1995; A. Szahaj, *Ponowoczesność i postmodernizm dla średniozaawansowanych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021; Ł. Stanek, *Postmodernizm jest prawie w porządku. Polska architektura po socjalistycznej globalizacji = Postmodernism is almost all right: Polish architecture after socialist globalization*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2012.

¹²⁶⁴ Etyka to przestrzeń dobrowolnych ograniczeń kształtowanych w procesie wychowania, a technika to sfera narzucanego przymusu podczas reedukacji. Por. J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1–3, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1986. Utrwalona i umasowiona poznawcza i drażeniowa nierównowaga techniczno-etyczna jest powodem kwestionowania i lekceważenia tego rodzaju elementarnych uwarunkowań cywilizacyjnych nieprawidłowości, które tylko narastają pomimo mnożonych i głoszonych apeli, włącznie z antytechnologicznymi czy antykomunistycznymi manifestami. Nie chodzi tylko o coś, o czym pisze J. Eklöf w książce *Manifest ciemności. O sztucznym świetle i zagrożeniu dla wiecznego rytmu dobowego*, przeł. A. Sprengel-Konkołowicz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.

styczna¹²⁶⁵. Muszyński przypomina za Tofflerem, że „cywilizacja trzeciej fali nie może funkcjonować przy zachowaniu struktury politycznej drugiej fali”¹²⁶⁶. To wyjaśnia przekształcanie demokracji w technokrację, infokrację, mediokrację, netokrację czy genokrację. Struktura globalnego społeczeństwa informacyjnego będzie nieuchronnie różna od struktury lokalnego społeczeństwa industrialnego. Stare podziały zastąpią podziały nowe – głębsze, bo sięgające do podświadomości, oraz szersze, bo występujące na globalną skalę. Rysuje się globalny podział na informującą elitę jako kontrolującą informacje oraz informowane masy jako konsumujące informacje. Za pomocą cyfrowo przetwarzanej i sieciowo transmitowanej informacji z człowiekiem można zrobić wszystko, można go zmanipulować, zinstrumentalizować, podporządkować, sparaliżować, spacyfikować, uzależnić, uprzedzić, uwarunkować, zdeprawować, zneutralizować i zniewolić, działając wprost na jego umysł, aby wyrzekł się nawet pozorów „myślóbrodni”¹²⁶⁷.

3. Dziedzinowe konteksty wielko- i głębokoresetowych zmian

Dominująca narracja na temat Wielkiego Resetu

Wspólnym tłem dziedzinowych kontekstów wielko- i głębokoresetowych zmian globalnych i cywilizacyjnych przeobrażeń jest dominująca narracja na ich temat na Zachodzie. Narracja na temat Wielkiego Resetu, jaka się upowszechniła za pomocą publicystyki Światowego Forum Ekonomicznego mającego swoją siedzibę w szwajcarskim Davos, znacznie odbiega od rzeczywistych jego przyczyn i ostatecznych skutków. Według zapowiedzi oficjalnych inicjatorów – Klausa Schwaba i Thierry’ego Mallereta – oraz współpracujących z nimi światowych aktywistów, jak ówczesny książę Karol, wizjonerów, jak Yuval Noah Harari, filantropów, jak Bill Gates, finansistów, jak Lynn de Rothschild, przywódców, jak James Trudeau, czy spekulantów, jak George Soros,

¹²⁶⁵ To coś, czemu oponuje Ł. Winiarski „Razprozak” w książce *Cywilizacja życia...*

¹²⁶⁶ J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna...*, s. 181.

¹²⁶⁷ W nawiązaniu do: S. Michalkiewicz, J. Kornaś, *Myślóbrodnie, czyli manifest ciemnogrodu*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023.

Wielki Reset miałby być nadarzającą się okazją do naprawy świata, a w tym wykorzystania potencjału IV rewolucji przemysłowej, uzdrowienia systemu finansowego świata, uwolnienia człowieka od doczesnych trosk, zawarcia nowej umowy społecznej oraz ocalenia planety od zagrożeń klimatycznych, pandemicznych czy terrorystycznych za sprawą bezalternatywnego wprowadzenia globalnego zarządzania. Natomiast w świetle dokonanych analiz i sformułowanych syntez okazuje się, że Wielki Reset stanowi gwałtowne i radykalne przyspieszenie procesów globalizacyjnych. Procesy te zmierzają do ustanowienia zintegrowanego systemu cyfrowej i sieciowej kontroli światowej populacji ludzi oraz środowiska ludzkiej egzystencji przez znikomą mniejszość z racji wystarczająco rozwiniętych zdolności technicznych, np. sztucznej inteligencji, odpowiednio szeroko upowszechnionych wizji ideologicznych, np. klimatyizmu, oraz skutecznie łamiących przed tym opór motywacji ekonomicznych, np. w postaci bezwarunkowego dochodu podstawowego. Odbywa się to pod zachęcającą codziennymi ułatwieniami i wizjami postępu, oraz znieczulającą publicznymi subwencjami formułą partnerstwa publiczno-prywatnego (rządowo-korporacyjnego) na rzecz cywilizacji informacyjnej¹²⁶⁸.

Bez znajomości ideologicznej architektury oraz technologicznej infrastruktury Wielkiego Resetu nie jest możliwe zrozumienie de-

¹²⁶⁸ Chodzi o liczne programy dofinansowania ze środków publicznych przedsięwzięć informatyzacyjnych, zwłaszcza na rzecz szerokopasmowych sieci internetowych kolejnych generacji, upowszechniania narzędzi zdalnego nauczania, cyfryzacji administracji publicznej, wyposażania szkół w komputery czy implementacji sztucznej inteligencji w przemyśle, usługach i rolnictwie np. w ramach obszaru transformacji cyfrowej Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Por. Transformacja cyfrowa, <https://www.kpo.gov.pl/strony/o-kpo/o-kpo/transformatcja-cyfrowa/>. KPO to plan mający na celu wzmocnienie polskiej gospodarki, aby łatwiej znosiła różne kryzysy. Pomoc skierowana jest do przedsiębiorców, instytucji publicznych i innych podmiotów społeczno-gospodarczych z obszarów wiejskich, miast oraz miejsc, które szczególnie odczuły skutki pandemii. Składa się z 57 inwestycji i 54 reform. Pieniądze KPO pochodzą z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF), stanowiącego część Planu Odbudowy dla Europy. W celu otrzymania środków Polska podpisała dwie umowy z KE – na część grantową oraz pożyczkową (ze spłatą do 2058 roku). KPO obejmuje wsparciem oprócz transformacji cyfrowej również: odporność i konkurencyjność gospodarki, zieloną energię i zmniejszenie energochłonności, efektywność, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia, zieloną inteligentną mobilność; bezpieczeństwo energetyczne (REPowerEU), poprawę jakości instytucji i warunków realizacji KPO. Por. Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności, <https://www.kpo.gov.pl/strony/o-kpo/o-kpo/informacje/>. Por. także Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/241 z dnia 12 lutego 2021 r. ustanawiające Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (Dz. Urz. UE, L 57/17 z 18.2.2021).

strukcyjnej logiki i destabilizującej mechaniki globalnie zachodzących zdarzeń oraz toczących się cywilizacyjnych przeobrażeń¹²⁶⁹, zwłaszcza tych najgroźniejszych w postaci kryzysów, wojen i rewolucji¹²⁷⁰. Ich zrozumienie staje się możliwe, jeśli człowiek uwalnia się od emocjonalnych – medialnie wywoływanych zaszłości i koniunkturalnych – finansowo podtrzymywanych, niemal niewolniczych zależności, także w nauce. Zwrócenie uwagi na strukturalne zaszłości i systemowe zależności okazało się koniecznym, choć oczywiście niewystarczającym warunkiem przewycięzania utrwalonego na cywilizacyjnym Zachodzie stanu bezradności i bezbronności. Konieczne jest konsekwentne stawianie trudnych pytań pod adresem otaczającej nas rzeczywistości oraz formułowanie twardych w swym realizmie odpowiedzi, jak tego wymaga krytycyzm poznania naukowego. Nie sposób bowiem dłużej ignorować aż nadto wymownego ryzyka nieodpowiedzialności oraz nie przewidywać nieuchronnie tragicznej przyszłości. W tej sytuacji płynącej z wiedzy naukowej pesymizm może zostać przełamany optymizmem wynikającym jedynie z religijnej wiary. Ta zaś zawsze była rzeczywistym tworzywem cywilizacji, za które dziś błędnie uznaje się informację.

¹²⁶⁹ Destrukcyjna logika i destabilizująca mechanika to nie synonimy. Pierwsza dotyczy nakręcania dialektycznych sprzeczności interesów (heglowskich tez i antytez), zaś druga historycznych rozstrzygnięć na gruzach dotychczasowego porządku (heglowskich syntez w następstwie wojennych sądów bożych), co ostatecznie prowadzi do ukonstytuowania państwa globalnego (heglowskiej absolutyzacji państwa). Por. heglowskie inspiracje w doktrynach polityczno-wojennych Niemiec np. w książce M. Podniewskiego: *Hanny Arendt koncepcja zła radykalnego jako szkic do teorii zapośredniczenia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio K – Politologia” 17(2010), nr 2, s. 81–94.

¹²⁷⁰ Chodzi np. o obiektywnie destrukcyjne zadłużanie bez możliwości spłaty, uzależnianie od technologii bez możliwości zachowania autonomii, i upowszechnianie deprawacji obyczajowej bez prawa do sprzeciwu pod groźbą zarzutu „mowy nienawiści” czy pozbawienia rodziców praw rodzicielskich. Człowiek i naród zadłużony, uzależniony i zdeprawowany jest łatwo sterowany w drodze przymusu egzystencjalnego (konieczności zabezpieczania środków do przetrwania), marketingowego (nieodparcie narzucających się reklam) i fizjologicznego (stymulowania najniższych popędów). Jak piszą autorzy książki *Czas Sodomy*, „po drugiej wojnie uznano, że najlepszym sposobem przejścia globalnej władzy będą globalne instytucje, powoływane rzekomo w celach pokojowych i bezpieczeństwa, a faktycznie realizujące cele finansowej i rewolucyjnej międzynarodówki”. J. Biały, *Czas Sodomy*..., s. 228. W dążeniu do panowania nad światem podstawową przeszkodą jest tradycyjny system wartości, leżący u podstaw zachodniej cywilizacji, której elementem jest chrześcijańska koncepcja człowieka. Autorzy uważają, że obecnie organizacje międzynarodowe oficjalnie wprowadzają system globalnej deprawacji i zniewolenia pod pretekstem troski o bezpieczeństwo, zdrowie, wolność i równość. Tamże, s. 229.

Kontekst całościowy Wielkiego Resetu

Na całościowy kontekst Wielkiego Resetu składają się niekiedy odległe od siebie czynniki zmian globalnych i przeobrażeń cywilizacyjnych jako sił, których kontekst ten jest wypadkową. Wśród najsilniejszych z tych sił są oddziaływania militarne, technologiczne, ideologiczne, ekonomiczne, polityczne i prawne. Te pierwsze (militarne) manifestują się nie tylko poprzez spektakularną siłę fizyczną właściwą Ameryce (w wersji hollywoodzkiej np. podczas pierwszej i drugiej wojny irackiej) czy Rosji (w wersji ruskiego miru podczas pierwszej i drugiej wojny czeczeńskiej), ale realizowane są również przy pomocy zakamuflowanej strategii myślowej, właściwej chińskiej tradycji zwycięstw fortelem bez walki¹²⁷¹. Druga z nich – zakamuflowana strategia myślowa – stanowi technologię mającą zastosowanie nie tylko w bezpośrednich działaniach kinetycznych, lecz w o wiele większym stopniu i zasięgu w zapośredniczonych oddziaływaniach psychologicznych, rozprzestrzenianych w cyfrowym i sieciowym środowisku informacyjnym¹²⁷². Trzecią z sił nadających kierunek wielkoresetowym przeobrażeniom, prowadzącą do wielkiego zresetowania świata i człowieka, jest ideologia w najszerszym jej rozumieniu jako nadbudowana nad materialną bazą. Obejmuje ona motywacyjne ukierunkowanie indywidualnej i zbiorowej mentalności właściwe władzy atencjonalnej¹²⁷³. Czwartą siłą w ramach kursu globalno-cywilizacyjnej przebudowy świata jest ekonomia odzwierciedlana kierunkami finansowych transferów pomiędzy trudnymi do własnościowego zidentyfikowania strukturami. Struktury te charakteryzują się koncentracją realnych wpływów globalnego establishmentu, a zarazem szerzeniem frazesów o nowym – inkluzywnym kapitalizmie¹²⁷⁴. Piątą, znacznie słabsza i mylnie eksponowana, zwana siłą polityczną, dotyczy w znacznym stopniu iluzji znaczenia oficjalnych ośrodków rządzenia na państwowo-narodowym poziomie, gdy tym-

¹²⁷¹ Por. Zi Sun, Bin Sun, *Sztuka wojny*, przeł. B. Oczko, red. D. Bakalarz, Helion, Gliwice 2024; P. Plebaniak i in., 36 *forteli. Chińska sztuka podstępów, układania planów i skutecznego działania*, Zysk i S-ka, Poznań 2019.

¹²⁷² Por. P.T. Dela, *Założenia działań w cyberprzestrzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.

¹²⁷³ Por. P. Żuk (red.), *Wiedza, ideologia, władza. O społecznej funkcji uniwersytetu w społeczeństwie rynkowym*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

¹²⁷⁴ Por. P. Wielgosz, *Gra w rasy. Jak kapitalizm dzieli, by rządzić*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2023.

czasem zmiany są zakulisowo rozstrzygane i ustalane¹²⁷⁵. Najślabszą zaś z wymienionych sił wyznaczających kierunki wielkoresetowych zdarzeń, przeobrażeń i rezultatów jest pochodne od polityki prawo, zasadniczo służące egzekwowaniu rozstrzygnięć politycznych, które komunikowane są za pomocą światowych agend sektora publicznego, prywatnego oraz partnerstwa publiczno-prywatnego¹²⁷⁶. Te i inne jeszcze konteksty warunkowania zmian nie wpływają na ostateczny ich kierunek w sposób sekwencyjny, lecz są skorelowane w całym systemie sprzężeń zwrotnych całego systemu kontroli za pomocą koncentracji wiedzy wyprzedzającej. Wiedzy nie na temat tego, co się wydarzy, ale przede wszystkim o tym, co zostało zaplanowane, aby mogło się wydarzyć¹²⁷⁷.

W sytuacji, kiedy nie jest możliwe nadążenie z odnotowywaniem nawet najważniejszych zdarzeń mających wpływ na kształt szerszych przeobrażeń, pojawia się potrzeba powrotu do sprawdzonych wcześniej sposobów realistycznego postrzegania świata i racjonalnej interpretacji znaczenia faktów, zwłaszcza w obliczu największych, bo wojenno-rewolucyjnych zagrożeń¹²⁷⁸. Tych ostatnich nie należy traktować w kategoriach emocjonalnych, lecz najbardziej racjonalnych jako opartych na znajomości rzeczywistości po obu, a raczej wszystkich walczących stronach jako angażowanych czy angażujących się bezpośrednio lub pośrednio w konflikty zbrojne. Ze względu na to, że typowa logika i mechanika wojny prowadzą do jej eskalacji na miarę dostępnych sił i środków, pustoszy ona tak długo i efektywnie, jak długo i efektywnie

¹²⁷⁵ Por. L. Sykulski, *Podstawy geopolityki*, Wydawnictwo WSBiP, Ostrowiec Świętokrzyski 2022.

¹²⁷⁶ Por. C.A. Jones, *COVID GATE 22. Agenda 21 Uncovered: The Deep State Elite & Big Pharma Exposed! Vaccines – The Great Reset – Global Crisis 2030–2050*, Truth Leak Books, b.m.w. 2021.

¹²⁷⁷ Por. B.K. Gills (red.), *Globalization and the Politics of Resistance*, Palgrave Macmillan, London 2000.

¹²⁷⁸ Wielkoresetowa ekspansja w przestrzeni i eskalacja w czasie polega na wojenno-rewolucyjnej integracji, którą stanowi synergiczne sprzężenie zwrotne technologii wojennych z rewolucyjnymi ideologiami. Na temat nakładających się na siebie wojen obyczajów, kultur i cywilizacji por. A. Kołakowska, *Wojny kultur i inne wojny*, Fundacja Świętego Mikołaja, Warszawa 2012, a z drugiej strony: J. Bartyzel, *Tradycjonalizm bez kompromisu. Dzieje dynastii, myśli i akcji karlistowskiej w Hiszpanii 1833–1936*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2023. Trudno jest jeszcze uwierzyć, ale wojny te przekraczają ramy imperium zniszczenia, jak pisze A.J. Kay w książce *Imperium zniszczenia. Historia nazistowskiej masowej zagłady*, przeł. A. Bukowski, J. Środa, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2024. Mimo to wszyscy udają, że to przeszłość, gdy w rzeczywistości to najbliższa już przyszłość.

jest wspierana. Oznacza to, że w warunkach dzisiejszych wojen, toczo-nych paradoksalnie bez ich wypowiedania i rozstrzygnięcia, wspieranie walczących stron jest udziałem w mordach i zniszczeniach, skrywanym siłą propagandowego nacisku, a niekiedy też administracyjnie, policyjnie czy wojskowo egzekwowaną dyscypliną jednomyślności. Jesteśmy świadkami narzucania medialnej dyscypliny masowej jednomyślności poparcia działań wojennych pośrednio wspieranych lub wprost prowadzonych przez angloamerykańskie lobby wojenne CIA i MI6, za którym stoi lobby finansowe Wall Street i London of City, a jeszcze za nim lobby ideowe Skull and Bones i Round Table w nieznanych lub nieakceptowanych przez społeczeństwa celach¹²⁷⁹.

Wojenne zmagania w dzisiejszym świecie nie toczą się zasadniczo na frontach fizycznie atakujących się żołnierzy, ale przede wszystkim na głębokich i odległych zapleczach, których zwykle nikt nie identyfikuje i nie definiuje, gdyż nie są one tak spektakularne i namacalne. Przyglądając się im jednak podczas badań nad Wielkim Resetem i wy-prowadzając wnioski dyktowane głębokim resetem, można stwierdzić, że najdalsze zaplecza okazują się zaskakująco ze sobą zintegrowane, i to nie tylko osobistymi interesami, ale również systemowymi planami materialnego zniszczenia, wyludnienia populacji, przejęcia własności, wzmocnienia kontroli itp.¹²⁸⁰. Wobec skrzętnie utajnianych archiwów dopiero po dziesięcioleciach, a nawet stuleciach ujawniane są rzeczywiste powiązania pomiędzy zwalczającymi się mocarstwami¹²⁸¹. Na temat rywalizacji radziecko-amerykańskiej zostało nieco ujawnione, z czego wynika symbioza USA i ZSRR podczas wyścigu o przyspieszenie procesów globalizacyjnych uwieńczonych pokojowym poddaniem

¹²⁷⁹ Por. artykuł z 26 lutego 2024 roku w „New York Times” na temat 12 baz wywiadowczych CIA zainstalowanych na Ukrainie po 2014 roku, wobec których Federacja Rosyjska, co oczywiste, nie mogła być obojętna, <https://www.nytimes.com/2024/02/25/world/europe/cia-ukraine-intelligence-russia-war.html>. Potwierdził to Jeffrey Sachs: Sachs w „Die Welt” ostrzega Europę przed strategią USA. „Ameryka tolerowałaby długą wojnę”, <https://natemat.pl/404535,sachs-ostrega-europe-przed-strategia-usa-ws-ukrainy>.

¹²⁸⁰ Por. P. Zychowicz, *Izrael na wojnie. 100 lat konfliktu z Palestyńczykami*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2024.

¹²⁸¹ Publikacji w sprawie ujawniania albo nieujawniania dokumentów, zwłaszcza związanych z zamachami, które zmieniały świat, jest wiele. Por. T.A. Kisielewski, *Zamach. Tropem zabójców generała Sikorskiego*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2012; B. O'Reilly, M. Dugard, *Zabić Kennedy'ego...*; J. Roth, *Smoleńsk 2010. Spisek, który zmienił świat*, przeł. E. Stefańska, Zys i S-ka, Warszawa 2016; L. Szymowski, *Zamach w Smoleńsku. Niepublikowane dowody zbrodni*, Wydawnictwo Bollinari Publishing House, Warszawa 2011.

się ZSRR¹²⁸². Skoro się to raz zdarzyło i zdało egzamin przyspieszając globalizację świata¹²⁸³, istnieje duże prawdopodobieństwo, że uda się po raz drugi, tym razem w zmaganiach amerykańsko-chińskich, gdzie stroną ofensywną jest USA¹²⁸⁴. Prawie wszyscy komentatorzy zgadzają się, że Chiny wcale wojny nie chcą. Natomiast wojny miałyby chcieć Rosja, która jak już wiadomo, jest do niej zmuszana zakulisowymi układami i prowokacyjnymi atakami przed światową opinią publiczną przez ponadnarodową oligarchię¹²⁸⁵.

Rozbudowa arsenału środków podboju pozwala na prowadzenie wrogich działań poniżej tzw. progu wojny i przy zaangażowaniu niemilitarnych środków, jedynie uzupełniając wzmacnianych działaniami zbrojnymi, przy angażowaniu znanych już broni niższych poziomów zaawansowania. Skuteczniejsze bronie, te znane, jak również tym bardziej te nieznane, pozostawiane są do późniejszych, ostatecznych rozstrzygnięć. Oznacza to, że kluczowe dla świata wojny o podporządko-

¹²⁸² Tego rodzaju działania są reżyserowane w wielu jawnych, półjawnych i niejawnych gremiach. Przykładowo niekonstytucyjny organ w Stanach Zjednoczonych [– Rada Stosunków Międzynarodowych – jak pisze Antony C. Sutton, ani przez chwilę nie może być uznana za spisek, gdyż członkostwo w niej nie jest tajemnicą, a także nie ma dowodów na to, że wszyscy jej członkowie konspirują w celu popełnienia czynów zabronionych. „Chcąc wyjaśnić bieg dziejów, istnienie spisku należy udowodnić, że jego członkowie spotykają się na tajnych zgromadzeniach, podczas których planują nielegalne działania. Jednak w CFR jest też grupa ludzi, którzy należą do tajnego stowarzyszenia, są zobowiązani do zachowania tajemnicy, i którzy w mniejszym lub większym stopniu kontrolują Radę, wykorzystując ją do swoich własnych celów. Ludzie ci należą do Zakonu. Członkostwo to można udowodnić. Fakt, że się spotykają, także można udowodnić. Ich cele są w sposób oczywisty niezgodne z konstytucją, a ów zakon istnieje od 150 lat na terenie Stanów Zjednoczonych”. A.C. Sutton, *Skull and Bones...*, s. 25. Chodzi rzecz jasna o Skull and Bones określane mianem śmiercionośnego zła. Tamże, s. 36.

¹²⁸³ Na temat pomocy finansowej zob. A.C. Sutton, *Wall Street a rewolucja bolszewicka*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2017. Prac na ten temat jest jeszcze wiele, a mimo to nie są w stanie przełamać medialnej narracji na temat grozy wojny radziecko-amerykańskiej, którą świat był epatowany przez półwiecze.

¹²⁸⁴ Por. P. Kaczmarek, *Geopolityczny wymiar rywalizacji Stanów Zjednoczonych Ameryki i Chińskiej Republiki Ludowej po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań 2021.

¹²⁸⁵ Światowi oligarchowie, jak pisze A.C. Sutton, „mogą mieć globalne cele polityczne, a ich posunięcia są zakrojone na bardzo szeroką skalę. Ale źródłem ich wiedzy o świecie jest ekskluzywna grupa i ci, którzy się z nią zgadzają. Grupie tej zbywa natomiast na moralności i na różnorodności. Jest swego rodzaju politbiurem elity. Jej członkowie są czarujący, rządzą władzą i jednocześnie krótkowzroczni. Wszystko co może grupa ta zaoferować osobom z zewnątrz, jest zaproszenie stanowiące niemal ultimatum – jesteś częścią establishmentu”. A.C. Sutton, *Skull and Bones...*, s. 78.

wanie go, określane mianem absolutnej dominacji, są dla większości ofiar niewidzialne i toczone bez zachowania jakichkolwiek zasad. Choć się toczą, to są także nieprzewidywalne, gdyż zasadniczo nie toczą się jak dawniej o terytoria fizyczne, ale o przejęcie psychicznej kontroli nad ludźmi. Kontrola ta wyraża się w mentalnej uległości, politycznej spolegliwości i ekonomicznej zależności, a jako taka działa skuteczniej w systemach demoliberalnych niż autorytarno-totalitarnych¹²⁸⁶.

Przekazy zwłaszcza internetowe, kierowane i dopasowywane całościowo do zbiorowości, oraz indywidualnie do jednostki, wysterowują percepcję i przekierowują refleksję na symulowaną rzeczywistość – nierzeczywistość i hiperrzeczywistość. Przysyłają to, co istotne, a zarazem eksponują to, co nieistotne z co najmniej trzech poziomów: strategicznego rządzenia, taktycznego zarządzania i operacyjnego działania, stosownie do stawianych celów politycznych, ekonomicznych czy kulturowych wojny. Świadomość tego uruchamia poszukiwania wiedzy wyprzedzającej jako dającej szansę na wczesne ostrzeżenie wobec nadchodzących niekiedy nieuchronnie zdarzeń i dokonujących się konsekwentnie przeobrażeń ze wszystkimi powojennymi tego następstwami. Ostatecznie oznacza to, że właściwe również Wielkiemu Resetowi działania wojenne jako wrogie człowiekowi oceniane być muszą nie tylko po sposobie ich podejmowania i prowadzenia, co przede wszystkim po skutkach i konsekwencjach do jakich prowadzą¹²⁸⁷.

¹²⁸⁶ Systemy demoliberalne cechują się większym idealizmem w odróżnieniu od systemów autorytarno-totalitarnych cechujących się większym realizmem. Na tego rodzaju różnicach zasadza się pomiędzy nimi rywalizacja naprzemiennie przyspieszająca ten sam globalizacyjny proces, który nie toczyłby się tak szybko bez dialektycznych sprzeczności, a w warunkach ustrojowej jednolitości. Ta zapewne ma nastąpić dopiero po Wielkim Resecie w warunkach wielodziedzinowej syntezy w postaci koncentracji, centralizacji i monopolizacji władzy. Rzecz jasna jak będzie, tego nikt nie wie, lecz procesy, które się toczą, w logicznym ciągu i empirycznymi krokami do tego prowadzą. Pewne światło na to rzuca książka Marka Świerczka pt. *Jak Sowietzi przetrwali dzięki oszustwu. Sowiecka decepcja strategiczna*, Fronda, Warszawa 2021.

¹²⁸⁷ Nie wystarczy więc prawdziwie opisywać wojny, jak czyni to np. J. Schell w książce *Prawdziwa wojna. Wietnam w ogniu*, przeł. R. Lisowski, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020. Wojnę trzeba również wyjaśniać. Realistyczny scenariusz dwudziestowiecznych wojen przedstawił senator Joseph McCarthy, który dnia 23 września 1950 roku oświadczył: „Tam w Jacie podpisano wyrok śmierci na młodych ludzi, którzy umierają dzisiaj w górach i dolinach Korei. Tam podpisano wyrok śmierci na ludzi, którzy umrą jutro w dżunglach Indochin. [...] Ludzie wysoko postawieni w państwie zmagają się na nas, żeby sprowadzić na nas nieszczęście. Może to być rezultat wielkiego spisku, spisku na tak ogromną skalę, że każde wcześniejsze tego rodzaju przedsięwzięcie w historii ludzkości wydaje się nieistotne. Co można sądzić o tej nieprzerwanej serii ich decyzji i posunięć składających się na strategię klęski, nie można im przypisać niekompetencji”. Za J. Marrs, *Oni rządzą światem...*, s. 24.

Dziś najczęściej bez potrzeby szerokiego manifestowania i formalnego deklarowania prowadzą do osłabiania tkanki biologicznej narodu, rujnowania bazy ekonomicznej społeczeństwa i podporządkowywania organów państwa niechcianym, nieakceptowanym, a nawet niedostrzeganym instytucjom i organizacjom zewnętrznym, obcym i wrogim. Wielki Reset niemal oficjalnie rozciąga ten program najpierw na kraje cywilizacyjnego Zachodu, a w perspektywie całego globu wzywa do zrównoważonego rozwoju przez jego powstrzymywanie, do ograniczeń emisji dwutlenku węgla niszcząc jeszcze bardziej planetę inwestycjami z tym związanymi, do zmniejszania ludzkiej populacji robiąc miejsce dla uprzywilejowanej światowej kasty, czy do legalizacji orientacji obyczajowych, które destabilizują społeczeństwa¹²⁸⁸. Dlatego Wielki Reset można uznać za nieformalny plan podboju globalnego i indywidualnego, jak Klaus Schwab to sformułował pisząc o resecie globalnym i indywidualnym¹²⁸⁹.

Kontekst wojenny Wielkiego Resetu

Wielki Reset z najwyższego poziomu zaawansowania dostępnych narzędzi jako broni, i wyrafinowania stosowanych metod jako strategii wdrażania zmian i kształtowania procesów rodzi najwyższe ryzyko dla całego świata i każdego człowieka, gdyż wszystko staje się wojną – ostatecznym zmaganiem o wszystko¹²⁹⁰. Coraz częściej nieoficjalnie sygnalizowanym, jak również oficjalnie zapowiadanym ryzykiem jest trzecia wojna światowa, która jak badania nad Wielkim Resetem wskazują, już się toczy na różnych obszarach i wielu poziomach zmagania o kontrolę światowych przepływów, o ustalanie ich zasad i czerpanie z tego korzyści zwanej marżą¹²⁹¹, a tym samym o dominację nad światem.

¹²⁸⁸ Panuje, a raczej szerzone jest przekonanie, że to człowiek zabija planetę. Por. E. Marcinkowska, *Zielony Armagedon. Koniec świata*, Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2024, s. 285.

¹²⁸⁹ Miałoby oznaczać to przejście od ewolucji z przypadku do transformacji z wyboru. Por. G. Braden, *Człowiek jako projekt...*, s. 281 i nast.

¹²⁹⁰ Inaczej niż w książce M. Budzisa pt. *Wszystko jest wojną...*, s. 20 i nast.

¹²⁹¹ Obecnie z tego względu Ameryka zmierza ku zderzeniu z Chinami, o czym pisało już kilka lat wcześniej. Por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Nadchodzi III wojna światowa. Czy Ameryka porzuci Polskę na pastwę Rosji?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021, s. 29 i nast.

tem¹²⁹². Jeszcze do niedawna tego rodzaju narracja przypisywana była niepełnosprawnym intelektualnie osobnikom, lecz obecnie wkracza pod naporem faktów i dowodów do debat naukowych i publicystycznych. W ten sposób intelektualnie niepełnosprawnymi okazują się ci, którzy bagatelizują skalę i poziom światowego zagrożenia ze strony ośrodków, środowisk i osobistości aspirujących do kontroli nad światem. Nie pozostawia bowiem wątpliwości fakt, że zagrożenie wciąż narasta i się przybliża, a raczej jest eskalowane i przybliżane. Wskazują na to codzienne doniesienia z kraju i ze świata, jak również wnioski płynące z badań nad Wielkim Resetem i jego pogłębianą kontynuacją. Rzeczywiście coś z wysterowanej niepełnosprawności intelektualnej musi być w społecznej obojętności i bierności wobec oczywistego podwyższania ryzyka wojny ryzyka dla rządzonych przez rządzących, trwałego i wyniszczającego wnikania w wojenne konflikty, te bliższe i te dalsze, poprzez bezkrytyczne opowiadanie się po jednej ze stron, a przeciw drugiej przy jednoczesnym lekceważeniu elementarnych zdolności, poczynając od najniższych poziomów cywilnej samoobrony, a skończywszy na poważnych zdolnościach do prowadzenia długotrwałych zmagania we wszystkich domenach: na lądzie, morzu, w powietrzu, w kosmosie i cyberprzestrzeni. Stopniowo również dla społeczeństw staje się oczywistym fakt, że największym zagrożeniem są dla nich panujące nad nimi ekipy z głównych opcji politycznych, które na Zachodzie wymieniają się rządowymi i opozycyjnymi rolami w ramach medialnie, ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie kontrolowanych procesów wyborczych. Zagrożenie polega na deformowaniu obrazu świata i podejmowaniu działań dyktowanych takim obrazem. Symulowanie rzeczywistości wysterowuje na brak sprawczości i utrudnia działania w kierunku poprawy warunków egzystencji i wzmocnienia bezpieczeń-

¹²⁹² Można odnieść wrażenie, że obecne zmagania zmierzają do zanegowania Pax Americana w formacie G7, a zarazem usankcjonowania Pax China w formacie BRICS+, co stało się ewidentne podczas szczytu w Kazaniu, w którym poza początkowymi (z wyjątkiem RPA, które dołączyło w 2011 r.) członkami BRICS, od których nazw pochodzi ww. akronim (Brazil, Russia, India, China, South Africa), wzięli udział nowi członkowie, którzy dołączyli do BRICS w styczniu 2024 r. (Egipt, Etiopia, Iran oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie). Dodatkowo na tegoroczne spotkanie państw BRICS zaproszenie przyjęli liderzy 25 innych państw, z których wielu deklaruje chęć przystąpienia do formatu. W szczycie w Kazaniu wziął udział także sekretarz generalny ONZ António Guterres. Podczas samego 16. szczytu BRICS status państw partnerskich zyskały także Algieria, Nigeria i Uganda. Należy także zaznaczyć, że na rozpoznanie wniosków o członkostwo oczekują także takie państwa jak: Maroko, Senegal, Gwinea Bissau, Zimbabwe, Kamerun czy Demokratyczna Republika Konga (<https://tvn24.pl/biznes/ze-swiate/trzy-kraje-dolaczily-do-brics-w-kolejce-czeka-kilkanastepnych-st8153289>). Por. także M. Bartosiewicz, K. Chawryło, *Sukces bez przełomów: szczyt BRICS w Rosji*, OSW, 2024, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-10-25/sukces-bez-przelomow-szczyt-brics-w-rosji>.

stwa. Establishmentowa polityka symulacji i sterowania wbrew masowym zapewnieniom i oczekiwaniom obniża bezpieczeństwo i ogranicza rozwój, nakręcając zagrożenia wojenne oraz pomniejszając zdolności obronne państw mieniących się demokratycznymi.

Właściwa niektórym przywódcom Zachodu tromtadracka retoryka oraz infantylna metodyka w podejściu do powagi wojny musi przybliżyć i przyspieszać jej ryzyko, lekkomyślnie wystawiając społeczeństwo na biologiczną eksterminację, naród na kulturową anihilację, oraz narażając państwo na marginalizację¹²⁹³. Zamiast konsekwentnego odtwarzania dawniejszej, tej nawet sprzed kilku dziesięcioleci odporności, i rozbudowy realnych operacyjnych zdolności do działania trwają skrywane procesy rozbierania, uzależniania, podporządkowywania i destabilizowania państwa, łudząc kosztownymi już dziś wydatkami, a zarazem odległymi w czasie dostawami sprzętu zasadniczo niekompatybilnego, nieskonfigurowanego i nieoprzyrządowanego, a nawet w niektórych przypadkach nieuzbrojonego. Tego rodzaju zachowania rządzących, niezależnie od partyjnych ekip, z których się wywodzą, noszą znamiona niewidzialnej wojny bez zasad z rządzonymi. W sferze werbalnej podnoszone są niekoniecznie trafne zagrożenia zewnętrzne, zaś realnie przygotowywane są warunki pasujące bardziej do pacyfikacji wewnętrznej, co wpisuje się w scenariusze Wielkiego Resetowania świata. Znamionuje je osłabianie realnych zdolności wojska do obrony przed zewnętrznymi zagrożeniami dla państwa narodowego przy jednoczesnym wzmacnianiu aparatu państwowego dla tłumienia wewnętrznych oporów, a nawet oznak możliwych sprzeciwów z wykorzystaniem służb specjalnych o nadzwyczajnych kompetencjach. W wielkoresetowym scenariuszu wzmacniane są zasadniczo siły zbrojne o ekspedycyjnym charakterze, wykorzystywane niejednokrotnie do interwencji w regionach świata, gdzie „demokracja okazuje się zagrożona”¹²⁹⁴.

¹²⁹³ Czy nie jest tego dobitnym przykładem traktowanie Polski w związku z ukraińskimi kwestiami? Niektórzy, w tym Zbigniew Parafianowicz, usiłują i tę nieudolność interpretować na korzyść władzy, która w ten sposób miałyby nie przytęczać się do przewidywanego podziału Ukrainy. Por. rozmowa Z. Parafianowicza z P. Zychowiczem na temat szczytu w Berlinie, 20 października 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=besYCfC74L4>.

¹²⁹⁴ Pomimo kolejnych dobitnych dowodów na hipokryzję rządzących przywódców Zachodu, którzy od dziesięcioleci, a nawet stuleci lekceważą jego cywilizacyjne – tacińskie fundamenty, niełatwo przezwyciężyć mentalne przyzwyczajenia o własnej wyższości, a tym bardziej pogodzić się z wolnościowymi dążeniami innych kręgów cywilizacyjnych, chcących uczestniczyć w gospodarce światowej na równych zasadach i artykułujących pod chińskim przewodnictwem multipolarny porządek światowy. Popetniający samobójstwo kulturowe, ekonomiczne i społeczne Zachód pod przywództwem Ameryki, a raczej rządzącej nią żydowsko-anglosaskiej elity głębokiego państwa światowego, nie chce pozwolić na oddanie światowego przywództwa.

Nieakceptowany przez idealistycznie usposobione środowiska poziom realizmu, ujawniający jak działa świat, okazuje się wciąż największą przeszkodą w przewyżnianiu bezwładu intelektualnego i moralnego blokującego realne zdolności do obrony państwa i samoobrony społeczeństwa przez ostatnie dziesięciolecia globalizacji i wysterowywania na bezmyślność i bezradność¹²⁹⁵. Poziom i skala tego wysterowania posunęły się tak dalece, że oburzają nawet tak oczywiste i proste jak ten przekazy, spotykając się nie tylko z podświadomym wyparciem, ale również świadomymi aktami wrogości, co utrudnia rozprzestrzenianie haseł pokojowych, a nakręca hasła wojenne. Nie może to dziwić, kiedy najbardziej zaawansowane i wyrafinowane badania nad bronią nieśmiercionośnymi orientowane są na kontrolowanie ludzkich umysłów i stymulowanie zmysłów, a zarazem monitorowanie przestrzeni w pełnym spektrum emisyjności. Nieprzerwanemu epatowaniu scenami kinetycznych zmagających, jak gdyby chodziło w nich o czyjeś rzeczywiste i ostateczne zwycięstwo np. na Ukrainie czy w Strefie Gazy, towarzyszy metodyczne milczenie na temat zastosowań najsukcesyjniejszych broni elektromagnetycznych, zdolnych sparaliżować urządzenia elektroniczne i wyłączać przestrzeń cybernetyczną. Z drugiej strony ochoczo ćwiczona przez środowiska akademickie i grupy społecznościowe tzw. sztuczna inteligencja poszerza swoje planetyarne zdolności do zdalnego sterowania aparatów, nakierowując je na cele o politycznie ustalonej klasie ważności. Nie trzeba wielkiej wyobraźni, ale nieco odwagi, aby wyartykułować, do czego mogą być używane produkowane rocznie dziesiątki milionów, a może i więcej dronów¹²⁹⁶. Tych kilka zdań wystarczy, aby zdać sobie również sprawę z faktu jak jałowe, a nawet szkodliwe są w większości debaty geopolityczne poświęcane perspektywom zwycięstwa którejs z stron wojennych, pod-

¹²⁹⁵ Wysterowywanie rządzonych przez rządzących na niemyślenie i nieradzenie sobie odbywa się przede wszystkim poprzez wszechobecne, a tym samym wszechwładne media sprzężone z obydwoma sferami władzy, a mianowicie z oficjalnie rządzącymi jako podwładzą oraz nieoficjalnie panującymi jako nadwładzą. Obie sfery pełnią rolę komunikatora, poprzez który ma miejsce ich współdziałanie w procesie kontroli społecznej.

¹²⁹⁶ Przykładem są drony stosowane przez IDF w Strefie Gazy, wykorzystujące system Lavender oparty na bojowym zastosowaniu AI. Por. np. S.F. Pratt, *When AI Decides Who Lives and Dies. The Israeli military's algorithmic targeting has created dangerous new precedents*, <https://foreignpolicy.com/2024/05/02/israel-military-artificial-intelligence-targeting-hamas-gaza-deaths-lavender/>. Por. szerzej S.J. Frantzman, *Drone Wars: Pioneers, Killing Machines, Artificial Intelligence, and the Battle for the Future*, Permuted Press, Brentwood 2021; B. Velicovich, C.S. Stewart, *Drone Warrior*, przeł. M. Kompanowski, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2018.

czas gdy w rzeczywistości są to zintegrowane zmagania o kontrolę nad światową populacją. Oznacza to, że ostatecznymi przeciwnikami tych zmagających się dzisiaj ludzie stojący w swej masie na drodze globalizacji. Na tym zdaje się polegać reset głęboki wprowadzany z wykorzystaniem dostępnych metod i narzędzi, ale z zachowaniem należytej staranności, aby nie doszło do niekontrolowanego załamania, co raczej i tak nastąpi, pogrążając ludzkość w odmętach tragedii. Nie widać bowiem na horyzoncie poważniejszych podmiotów zainteresowanych zatrzymaniem tak prowadzonej globalizacji.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w Wielki Reset wpisują się bezpośrednio czy pośrednio niemal wszystkie toczące się dzisiaj na świecie wojny, począwszy od tych bliższych nam na Ukrainie czy Bliskim Wschodzie, aż po te mniej znane w Afryce, czy perspektywnie przygotowywane jak w Ameryce Południowej¹²⁹⁷. Jedno, co można o nich wszystkich już na wstępie powiedzieć, to że toczą się przeciwko ludzkości, a wywoływane są przez znikomą mniejszość stawiającą się w roli nadludzkości z racji posiadanych zdolności kontroli informacji, finansów i technologii, nieosiągalnej z pewnymi wyjątkami dla przywódców państwowych największych terytorialnie, ludnościowo i militarnie państw świata. Wojny kontroluje zawsze ten, kto je finansuje i kto o nich informuje. Takiej zdolności nie posiadają zadłużone i w zastraszającym tempie zadłużane państwa świata, poddawane propagandzie, oraz technologicznie inwigilowane społeczeństwa. Prowadzą do tego (niekoniecznie świadomie i niekoniecznie dobrowolnie) organy państwowe, bezwzględnie wykorzystywane wraz z całym aparatem opresji przez ośrodki i środowiska i osobistości zwłaszcza poza- i ponadpaństwowe¹²⁹⁸.

W podsumowaniu badań nad Wielkim Resetem należy postawić proste pytanie, czy jest on tym, za co go uważają oficjalni jego kreatorzy, promotorzy i admiratorzy ze Światowego Forum Ekonomicznego z Klausem Schwabem jako jego prezesem na czele. Oficjalnie przedstawiają oni Wielki Reset jako konieczny wobec nieuniknionego załamania program naprawy świata, a zwłaszcza światowych finansów, oraz plan uchronienia Ziemi przed katastrofą globalnego ocieplenia przede wszystkim poprzez radykalne ograniczanie emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Według owego programu podjęcie i przeprowadzenie przez

¹²⁹⁷ Według Global Conflict Tracker przygotowanego przez Council on Foreign Relations toczy się obecnie 27 wojen. Por. *Warning of Its Global Threat on Multiple Levels, World Leaders Stress Urgency of Ending Ongoing Conflict in Ukraine, as General Assembly Debate Continues*, Meetings Coverage Seventy-seventh Session, 6th & 7th Meetings (AM & PM), <https://press.un.org/en/2022/ga12447.doc.htm>.

¹²⁹⁸ R.J. Deibert, *Wielka inwigilacja...*

ludzkość tak ambitnego przedsięwzięcia wymaga koordynacji globalnej, gdyż żadne państwo w pojedynkę tego nie dokona. Jako przykład wskazana została pandemia COVID-19, której nie da się przezwyciężyć działaniami jedynie na poziomie krajowym. To oznaczałoby jednak dalsze uszczuplanie narodowej suwerenności i indywidualnej wolności zgodnie z opracowywanym przez Światową Organizację Zdrowia tzw. traktatem antypandemicznym¹²⁹⁹. W przypadku niezablokowania tych wysiłków, wspieranych zasadniczo w tajemnicy przed obywatelami przez wiele państw świata, w tym polskie władze, i to niezależnie od głównej politycznej opcji – rządowej czy antyrządowej, spodziewać się można wprowadzania obustronnych ograniczających obywatelskie wolności oraz gospodarczą działalność bezpośrednio z poziomu globalnego, podobnie jak w wielu sprawach odbywa się to dziś z poziomu unijnego¹³⁰⁰. W tym świetle Wielki Reset należałoby raczej postrzegać

¹²⁹⁹ Przyjęcie traktatu antypandemicznego zostało zaplanowane na 77. sesję Światowego Zgromadzenia Zdrowia. Por. *Postępy w pracach nad tzw. traktatem pandemicznym WHO (stan na czerwiec 2024 r.)*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/postepy-w-pracach-nad-tzw-traktatem-pandemicznym-who-stand-na-czerwiec-2024-r2> oraz Agendę *Twelfth meeting of the Intergovernmental Negotiating Body to draft and negotiate a who convention, agreement or other international instrument on pandemic prevention, preparedness and response*, Geneva, 4–15 November 2024, https://apps.who.int/gb/inb/pdf_files/inb12/A_inb12_1Rev1-en.pdf. Wstępnie zakładano, że traktat antypandemiczny powinien być prawnie wiążący i zawierać oba prawnie wiążące, jak i niewiążące prawnie elementy. Por. również: *Report of the Second meeting of the intergovernmental negotiating body to draft and negotiate a who convention, agreement or other international instrument on pandemic prevention, preparedness and response*, A/INB/2/5. Wiąże się z tym ryzyko, że końcowy etap konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego będzie też „końcem powestfalskiej dominacji państw narodowych i początkiem nowego światowego ładu, który z obecnego chaosu poszukiwania źródeł obowiązywania w zgodzie państw” przekształci się w międzynarodowy system zarządzania odseparowany od tożsamości narodowej poszczególnych krajów. J. Kwaśniewski, *Ku rządowi światowemu? Epidemia COVID-19 jako katalizator globalnej unifikacji prawnej i transnarodowego zarządzania (transnational governance)*, w: *Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią Covid-19. Część pierwsza – aspekty prawne*, red. Ł. Bernaciński, J. Kwaśniewski, Wydawnictwo Naukowe Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2021, s. 56. Co więcej, traktat antypandemiczny stanowi przedłużenie traktatu WHO z 2005 roku (por. *International Health Regulations (2005)*. Third edition), a jeśli ostatecznie zostanie przyjęty przez państwa członkowskie, to wówczas konstytucja WHO uzyska pierwszeństwo stosowania przed konstytucjami poszczególnych krajów w przypadku klęsk żywiołowych lub pandemii. Oznacza to, że „WHO będzie dyktować w przyszłości, a nie tylko polecać”. Por. *W przypadku kolejnej pandemii WHO stanie ponad narodowymi konstytucjami*, <https://legaartis.pl/blog/2022/02/21/w-przypadku-kolejnej-pandemii-who-stanie-ponad-narodowymi-konstytucjami/>.

¹³⁰⁰ Por. pracę M. Zaleska (red.), *Wpływ COVID-19 na finanse. Polska perspektywa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021.

jako gwałtowne przyspieszenie i radykalne pogłębienie globalizacji, sprowadzającej się w rzeczywistości i w ostateczności do oficjalnie deklarowanego zarządzania globalnego – *global governance*, a nieoficjalnie do realizowanej idei rządu światowego – *global government*. Zintegrowanie architektury politycznego rządzenia i administracyjnego zarządzania na poziomie globalnym oznacza faktyczne ustanawianie państwa światowego o bezpowrotnie przejmowanych uprawnieniach państwa narodowego. Narzędzia niezbędne dla jego funkcjonowania są już opracowywane, a nawet wdrażane przy wykorzystaniu sztucznej inteligencji¹³⁰¹. Do narzędzi tych należą przede wszystkim cyfrowa identyfikacja tożsamości, cyfrowa waluta banku centralnego i cyfrowy system kredytu społecznego. Skoro rozwiązania tego rodzaju zdają egzamin na półtoramiliardowej chińskiej populacji¹³⁰², to również zdawać będą egzamin na osławianej z nimi ośmiomiliardowej populacji świata. Aby do tego mogło dojść, nie wystarczają zachęty cyfrowymi i sieciowymi udogodnieniami, lecz konieczna jest psychofizyczna presja powodowana cyberprzestrzennymi oddziaływaniami i przenoszona elektromagnetycznymi falami, zwana wojną zintegrowaną¹³⁰³.

Kontekst technologiczny Wielkiego Resetu

Zgodnie z podstawowym ustaleniem Wielki Reset jest globalnym, a zarazem cywilizacyjnym przedsięwzięciem realizowanym za sprawą pojawiających się możliwości technologicznych, których kierunek i tempo rozwoju w znacznym, a w zasadzie decydującym stopniu jest stymulowane strumieniami finansowania badań, wdrożeń i popularyzacji¹³⁰⁴. Pośród wielu dawniejszych i obecnych tego przykładów jest technologia tzw. sztucznej inteligencji, wpisana w rozbudowę globalnego systemu kontroli. Zapotrzebowanie na nią tylko w pewnej części motywowane jest ekonomicznie i politycznie, a wtórnie i w mniejszej

¹³⁰¹ E. Marcinkowska, *A jednak spisek!...*, s. 70 i nast.

¹³⁰² Te narzędzia chińskiego działania to, jak pisze D.E. Sanger, *Cyberbroń – broń doskonała...*, s. 117.

¹³⁰³ To wojna przeciw słabym, jak nazwał ją Edwin Black. Słabymi są upośledzone intelektualnie i moralnie masy. Por. E. Black, *Wojna przeciw słabym. Eugenika i amerykańska kampania na rzecz stworzenia rasy panów*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2004.

¹³⁰⁴ Por. K. Jodkowski, *Teoria inteligentnego projektu – nowe rozumienie naukowości?*, Instytut Filozofii, Uniwersytet Zielonogórski, Megas, Zielona Góra 2007.

części społecznie. Interesy gigantów technologicznych, takich jak NVIDIA, TSMC, Open AI, Microsoft, Apple czy Meta, są możliwe dzięki sprzyjającej roli państwowych organów regulacyjnych. Rola ta polega zwłaszcza na niereagowaniu na oczywiste zagrożenia dla praw jednostki, tożsamości narodu, solidarności społecznej i suwerenności państwa. Słabość krajowych instancji nadzorczych powiązana jest z siłą ponadpaństwowych instytucji finansowych zainteresowanych przejmowaniem „ropy XXI wieku”, którą są masowo generowane dane cyfrowe z wykorzystaniem podłączanych do sieci urządzeń w celu trenowania algorytmów w toku tzw. głębokiego uczenia maszynowego¹³⁰⁵. Strategicznym zadaniem algorytmów symulujących inteligencję jest predykcja zachowań człowieka i reakcji na wprowadzane zmiany w jego otoczeniu, w zwrotnym zamiarze ich korekcji. Wymaga tego złożoność i zmienność środowiska, tym bardziej, im szersze w przestrzeni i odleglejsze w czasie mają być oczekiwane skutki takich działań. Globalnie rozległa w przestrzeni i cywilizacyjnie odległa w czasie perspektywa planowania, programowania i projektowania zmian leży w zasięgu znanych i stosowanych rozwiązań sprzętowych – mikroprocesorów już na poziomie (jak się podaje) trzech nanometrów, oraz programowych na poziomie wystarczającym do indywidualnego wysterowania percepcji każdego użytkownika globalnej sieci¹³⁰⁶.

Międzykorporacyjna konkurencja wyzwala impulsy niezbędne do przyspieszania tempa rozwoju uprzywilejowanych – priorytetowych technologii i podnoszenia efektywności stosowanych w nich rozwiązań w celu wspólnym wszystkim gigantom technologicznym – rozbudowy globalnej infrastruktury kontroli. Ponad tą infrastrukturą plasuje się architektura globalnej koordynacji finansowania wyselekcjonowanych

¹³⁰⁵ Siedem gigantów epoki SI to: Google, Meta, Amazon, Microsoft, Baidu, Alibaba, Tencent. Jak pisze Kai-Fu Lee, „te korporacyjne molochy niemal równo podzielone między Stany Zjednoczone i Chiny tworzą śmiałe plany zdominowania gospodarki SI. Wydają miliardy dolarów i wykorzystują oszałamiające zasoby danych, żeby pozyskać dostępne talenty w dziedzinie SI. Pracują też nad konstrukcją sieci władzy w erze SI, kontrolowanych przez prywatne firmy, sieci komputerowych, które będą dystrybuować uczenie maszynowe w całej gospodarce, przy czym korporacyjne molochy odgrywałyby rolę przedsiębiorstw użyteczności publicznej”. K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, przeł. K. Hejnowski, Media Rodzina, Poznań 2020, s. 108.

¹³⁰⁶ Zawilość tego rodzaju rozwiązań stoi na przeszkodzie rozumienia politycznego ich znaczenia. Por. H. Piech, G. Grodzki, *Algorytmiczne konwencje predykcji wydarzeń giełdowych*, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2022; A. Nielsen, *Szeregi czasowe. Praktyczna analiza i predykcja z wykorzystaniem statystyki i uczenia maszynowego*, przeł. F. Kamiński, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2020.

kierunków technologicznego rozwoju i wdrażania opracowywanych rozwiązań w odpowiednim miejscu i czasie oraz w określony sposób i na określonych zasadach, sprzyjając globalizacyjnej i decywilizacyjnej trajektorii zmian. Z jednej strony potencjał rozwoju technologicznego wpisany w strukturę materii jest nieograniczony i pojawiają się różnorodne pomysły jego spożytkowania dla dobra ludzkości, a z drugiej tylko niektóre kierunki rozwoju i wypracowane rozwiązania znajdują nadzwyczajne, wręcz nieograniczone wsparcie, a bywają też takie, które są blokowane, wyśmiewane, zwalczane czy skrywane przed opinią publiczną, gdyż może nie wpisują się w przyjmowane strategie globalnego uzależniania i podporządkowywania¹³⁰⁷. O tym, że takie strategie istnieją i działają, świadczy dawniejsza historia i dzisiejsza praktyka instytucji finansowych, nie tylko Wall Street, nadzorujących przedsięwzięcia globalne albo wprost przez nie finansowanie, albo pośrednio poprzez finansowanie organizacji im sprzyjających. Zatem w badaniach nad technologiami Wielkiego Resetu i będącego jego istotą resetu głębokiego nie chodzi o badania technologii zmieniających świat, a tym bardziej o prace nad technologiami zmieniającymi świat, ale o rozpoznawanie sposobu ich pojawiania się oraz oddziaływania na globalne i cywilizacyjne zmiany¹³⁰⁸.

Jak pokazują opracowania na temat Wielkiego Resetu, z nadzwyczajnego finansowania, politycznego wspierania oraz medialnego nagłaśniania korzystają nie tylko najbardziej zaawansowane i wyrafinowane technologie informacyjno-komunikacyjne, ale również kosztowne i szkodliwe dla planety technologie do produkcji tzw. zielonej energii, zwłaszcza wiatrowe

¹³⁰⁷ Do sztucznie upośledzanych technologii zaliczyć można technologie geotermalne i wodne, które dawałyby autentyczną niezależność rozproszonym podmiotom. Natomiast do promowanych technologii uzależniających należą technologie wiatrowe i słoneczne ze względu na wpinanie do sieci energetycznych, bez których zasadniczo nie funkcjonują. Ryszard Zawadzki pisze, że geotermia może i powinna być podstawowym w Polsce źródłem energii odnawialnej. R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy. Polityka klimatyczna jako oręż podboju świata*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023, s. 47.

¹³⁰⁸ Znamiennym jest, że w obszarze technologii przyszłości przodują Chiny wraz z innymi krajami Azji Południowo-Wschodniej. Technologie przyszłości to zwłaszcza technologie niezbędne do podboju kosmosu, a w tym szczególnie Księżycu, w celu pozyskiwania dalszych możliwości rozwoju jak np. He_3 do wytwarzania energii w drodze syntezy jądrowej. Por. np. *Chiński reaktor za 1 bilion dolarów "sztuczne słońce" drogą do taniej i zielonej energii, Chiński eksperymentalny reaktor termojądrowy*, <https://zielonagospodarka.pl/chinski-reaktor-za-1-bilion-dolarow-sztuczne-slonce-wlasnie-stal-sie-piec-razy-goretszy-od-slonce-5506>. Tego rodzaju energia mogłaby być wręcz nieograniczona ilościowo, ale w pełni skoncentrowana i kontrolowana politycznie i ekonomicznie.

i słoneczne, zaprzeczając swojej planetarnie przyjaznej misji¹³⁰⁹. Obnaża to dość już oczywistą prawdę, że nakierowane są na pogłębianie energetycznego uzależniania społeczeństw od konsekwentnie centralizowanej dystrybucji energii w światowym systemie, a zarazem regulowanie zachowań jednostek poprzez arbitralnie przyznawane certyfikaty emisyjności. Certy-

¹³⁰⁹ Z drobnymi różnicami podaje się, że efektywność zielonych źródeł energii jest jeden do dwóch, co znaczy, że w całym cyklu ich życia odzyskać można tylko dwa razy więcej energii, niż zostało zużyte na jej pozyskanie, nie licząc przy tym bezpowrotnego zużycia metali ziem rzadkich. W przypadku energii jądrowej są to dziesiątki razy, a nieco mniej, ale też dziesiątki razy w przypadku energii węglowodorowej. Por. różnorodne źródła: A. Ziębik, W. Stanek, M. Szega, *Efektywność energetyczna i ekologiczna. Poradnik metodyczny w zakresie analiz termodynamicznych i termoeologicznych*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2022; J. Opoka Maerna, *„Zielona Energia”. Co to jest?*, Zakład Optymalizacji Zawodowej – Ośrodek UMEA, Kraków 2014; J. Janiszewski (red.), *Zielona energia, zielone domy. Nowe wyzwania dla Polski*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013; A.Z. Nowak, M. Kurtyka, G. Tchorek (red.), *Transformacja energetyczna i klimatyczna – wybrane dylematy i rekomendacje*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego – Sekcja SWWZ, Warszawa 2021. Szkodliwość technologii fotowoltaicznych dla Planety związana jest z wieloma czynnikami, np. z ryzykiem rozproszenia w środowisku toksycznych pierwiastków śladowych w wyniku zniszczenia lub uszkodzenia struktur paneli, a także z samym pozyskiwaniem metali śladowych jako unikalnych (metale ziem rzadkich), nieodnawialnych zasobów ziemi. Ponadto, panele fotowoltaiczne trudno poddają się recyklingowi, który jest wieloetapowy, a wynika to stąd, że do ich budowy wykorzystuje się wiele różnych materiałów. Po rozdrobnieniu panel fotowoltaiczny jest poddawany serii procesów, które pozwalają odzyskać poszczególne metale, zaś do odzyskania krystalicznego krzemu niezbędny jest proces ługowania chemicznego. Są to procesy mające szkodliwy wpływ na środowisko i wymagające nakładów energetycznych. Innym aspektem jest koszt społeczny ich praktycznego pozyskiwania w biednych krajach, gdzie eksploatowana jest ludność, a często nawet dzieci jako tania siła robocza. Elektrownie wiatrowe związane z budową turbin wiatrowych mają szereg niekorzystnych oddziaływań środowiskowych. Są to np. zaburzenia układu mikroform rzeźby terenu, zniszczenie gleby poprzez przerwanie ciągłości poziomów glebowych, zniszczenie układu warstw profilu glebowego, ponadto zmiany infrastrukturalne, fragmentacja krajobrazu (drogi dojazdowe, obiekty budowlane) zwłaszcza w przypadku dużych form wiatraków, co zdecydowanie negatywnie oddziałuje na ekosystemy i w tym na ich biocenozę. Istotny ekologiczny problem stanowią turbiny wiatraków, które są źródłem szkodliwych infradźwięków zakłócających fale mózgowe. Z turbinami zderzają się też ptaki, przez co licznie giną. Por. B. Bożętka, *Pozyskiwanie energii wietrznej a zmiany krajobrazu. Konsekwencje dla funkcji rekreacyjnej*, w: *Krajobrazy rekreacyjne – kształtowanie, wykorzystanie, transformacja*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 27(2010), s. 49–58. Materiały turbin są zbudowane z niezwykle trwałych polimerów zbrojonych włóknami (najczęściej szklanymi, węglowymi, aramidowymi i bazaltowymi) i są praktycznie nierozkładalne, niedegradowalne i nienadające się do utylizacji. Przykładem nieprzyjaznej ich misji dla planety jest ogromne cmentarzysko łopat z wyeksploatowanych turbin w Casper w stanie Wyoming. Por. W. Drozdowski, *Łopaty turbin wiatrowych najtrudniejsze do recyklingu*, <https://www.cire.pl/artykuly/opinie/155372-lopaty-turbin-wiatrowych-najtrudniejsze-do-recyklingu>.

fikaty te będą przypisywane jako środki na określone rodzaje aktywności, prowadząc w ostateczności do centralnego dystrybuowania uprawnień do zaspokajania potrzeb życiowych. W ten zaś sposób jak wcześniej wykorzystywano informatykę w służbie ograniczonego ludobójstwa, tak teraz powstaje poważne ryzyko wykorzystania całej zaawansowanej i tej mniej zaawansowanej technologii do ludobójstwa nieograniczonego, w majestacie prawa i w poczuciu wyimaginowanego obowiązku ratowania planety. Na warunkującą rolę technologii IV rewolucji przemysłowej w globalnym zarządzaniu politycznie priorytetowymi sprawami świata zwraca uwagę od wielu lat Klaus Schwab, pozornie ostrzegając przed problemami społecznymi, jakie ona wywoła z bezrobociem na czele. Pozorność ostrzeżeń wynika z upatrywania potencjalnych i warunkowych korzyści, a zarazem pomijania rzeczywistych i nieuniknionych zagrożeń. Z tego też względu cały Wielki Reset, jak inne rewolucyjne manifesty, opiera się na głośnych zapewnieniach możliwych w przyszłości korzyści, a jednocześnie cichym ostrzeganiu przed oczywistymi już obecnymi zagrożeniami. Mają one charakter makroekonomiczny, makropolityczny i makroideologiczny ze względu na zdolność scentralizowanego, skoncentrowanego i zmonopolizowanego w świecie uzależniania od dystrybucji energii i żywności, jak również informacji i regulacji. W ten sposób przybliża się globalna technokracja i ideokracja, których nie chcą widzieć tzw. elity, oraz o czym nie umieją i boją się mówić tzw. masy. Ujmowanie i wyrażanie tej problematyki wymaga dopracowywania odpowiednich konstrukcji pojęciowych i metod wnioskowania. Zapóźnienie w tej sferze nie może być przypadkowe – oddolnie zaniedbane, ale okazuje się przymusowe – odgórnie powodowane. Dopiero kiedy problemy narastają, ludziom otwierają się oczy, a establishment przyspiesza realizację globalnego projektu Wielkiego Resetu, aby wyprzedzić opór społeczny i przewodzić w przewyżnianiu powodowanych przez ten establishment problemów, braków i kłopotów¹³¹⁰.

Kontekst ideologiczny Wielkiego Resetu

W kontekście ideologicznym Wielkiego Resetu chodzi o wykazanie wiodącej roli rzadziej wyraźnie artykułowanych, a częściej ciszej za-

¹³¹⁰ Por. Raport WEF, INSEAD The Business School for the World, Johnson Cornell University, *The Global Information Technology Report 2016. Innovating in the Digital Economy* (Globalny raport informatyczny 2016. Innowacje w gospodarce cyfrowej), Insight Report, 6 lipiec 2016, https://www3.weforum.org/docs/GITR2016/WEF_GITR_FullReport.pdf.

kładanych wizji docelowych zmian globalnych i przeobrażeń cywilizacyjnych. Chodzi o zmiany i przeobrażenia leżące w polu ludzkich zdolności przede wszystkim za sprawą dostępnych narzędzi technicznych i znanych metod technologicznych. Podstawową sprawą jest, na ile wizje te są precyzyjnie uświadamiane, a na ile bezwiednie realizowane. Ze względu na to, że w warstwie ogólnie formułowanych haseł różnią się od szczegółowo kreślonych posunięć, są powszechnie mylnie rozumiane, wprowadzając w błąd odnośnie tego, co za ich pomocą będzie, czy już jest realizowane. Tak jak łatwo przyswajalne hasła, tak trudniej dostępne programy ideologiczne Wielkiego Resetu wzajemnie się uzupełniają, przygotowując z jednej strony podatność globalnych mas (interesariuszy zmian), a z drugiej instruując globalne kadry (agentów zmian). Nie ma tu potrzeby dopatrywania się teorii spiskowych, gdyż o jednych i drugich wyraźnie mówi i pisze sam Klaus Schwab. Programowanie podatności mas i zdolności agentów globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń zakłada program znany w wersji oficjalnej – popularnej, jak również nieoficjalnej – naukowo dekodowanej. Zapowiadające Wielki Reset agendy dla świata i raporty o jego stanie odwołują się do ogólnych zasad zrównowżenia, inkluzji, równouprawnienia, tolerancji czy niedyskryminacji, uruchamiających i uzasadniających potrzebę, a nawet konieczność globalnej, unijnej i krajowej ingerencji w niemal wszystkie sprawy publiczne i prywatne obywateli, tak aby zresetować dotychczasowy sposób życia ludzkiego i współżycia międzyludzkiego. Ideologiczny i powiązany z nim technologiczny maksymalizm Wielkiego Resetu zdradza inklinacje w kierunku najdalej idącego (globalnego) i najgłębiej sięgającego (totalnego) bolszewizmu¹³¹¹.

Rewolucyjne doświadczenia już bez mała trzech stuleci zdają się owocować ideologiczną wizją Wielkiego Resetu, zsynchronizowaną z infrastrukturą technologiczną i koniunkturą ekonomiczną, przybliżając coraz bardziej do akceptacji i realizacji jednego państwa globalnego i jednej cywilizacji informacyjnej przede wszystkim poprzez występowanie na bezsilność i bezbronność pod presją grozy zdarzeń i dokuczliwości przeobrażeń. Przyzwolenie na budowę nowego modelu normalności zostało już przetestowane w okresie pandemicznego zastraszania, wyłączenia i blokowania, dowodząc, że jest to możliwe, ale następnym razem w warunkach jeszcze bardziej zaskakujących

¹³¹¹ Bolszewizmu w sensie maksymalizmu skutkującego nawet końcem świata, jak pisze Ewa Marcinkowska. Por. E. Marcinkowska, *Zielony Armagedon...*. Jednak koniec świata może być dopiero początkiem, jak pisze P. Zeihan w książce *Koniec świata to...*

i trwalej mobilizujących zdarzeń oraz bardziej natarczywej, drażliwej i przewrotnej agitacji. Istnieje obawa, że z jednej strony służą temu wojenne przygotowania, a z drugiej degenerujące rządzonych pomysły ideologiczne. Najbardziej zaś prawdopodobnym wydaje się kompleks działań ideologicznych, technologicznych i ekonomicznych, skłaniających oczekującą na pokój część świata do akceptacji nowego jego urzędnika z podziałem na tych, którzy uświadomią sobie swoją niższość i na tych, którzy dadzą im odczuć swoją wyższość. Zasadniczo nie będzie to trudne z powodu już teraz widocznej niepełnosprawności intelektualnej większości ludzi, niewyciągających wniosków z tego, co widzą i słyszą, albo swoje wiedzących, lecz tego nieokazujących. Zostali oni bowiem poddani tak daleko idącej reedukacji, że nie protestują przeciw jawnej ich dyskryminacji jako ludzi, przeciw ich ideologicznemu obojętnianiu, ekonomicznemu wywłaszczaniu czy politycznemu podporządkowywaniu przez obcych. Dotyczy to wszystkich grup wiekowych, zawodowych i klasowych z jednego prostego powodu – rezygnacji z prawdziwej, sprawdzonej i potwierdzonej wiary na rzecz z gruntu fałszywych, podstępnych i w perspektywie zbrodniczych ideologii¹³¹².

W Wielkim Resecie dostrzec można zintegrowane procesy ideologizacji, technologizacji i ekonomizacji, prowadzące do politycznej globalizacji w postaci poszerzania kontroli – obserwacji, i pogłębiania nadzoru – regulacji. Wraz z wdrażaniem agend Wielkiego Resetu w terminie 2030, 2040 i ostatecznie 2050 roku domknie się ideologiczne przejście ludzi niepamiętających normalnej, przyjaznej, wolnej i rozumnej przeszłości, zamkniętych w niekoniecznie 15-minutowych miastach, ale dedykowanych im metawersach. Redukując swoje potrzeby życiowe w realprzestrzeni będą je poszerzać w cyberprzestrzeni, tworząc popyt na transhumanistyczną alternatywę. Dlatego Wielki Reset znany pod ideologicznym hasłem „nie będziesz miał nic i będziesz szczęśliwy”, to tylko zasłona dla resetu głębokiego, który dokonuje się pod hasłem „przenieś się do świata wirtualnego, a będziesz miał wszystko, żył będziesz wiecznie i już nic ci nie będzie dolegać”. W ten zaś sposób zostanie rozwiązany globalny dylemat społeczny poprzez wypędzenie ludzi ze świata realnego i wpędzenie do świata fikcyjnego. Mimo to prawie wszyscy ochoczo wspierają w szkołach, urzędach, szpitalach,

¹³¹² To nie religia chrześcijańska, ale walczące z nią ideologie leżą u podłoża praktyk opisanych przez Vivien Spitz w pracy *Doktorzy z piekła rodem. Prerażające świadectwo nazistowskich eksperymentów na ludziach*, przeł. J.S. Zaus, Replika, Poznań 2021.

uczelniah, laboratoriach, fabrykach i domach szalejącą wirtualizację, aby w ten sposób zbudować sobie i w sobie piekło w sensie wiecznego trwania w miejscu bez wyjścia. Taki jest zaś prawdziwy i ostateczny cel najgroźniejszej ideologii Wielkiego Resetu, jaką jest ideologia transhumanizmu¹³¹³.

Kontekst ekonomiczny Wielkiego Resetu

Najistotniejszą kwestią okaże się zapewne nowy kształt światowej gospodarki i związany z nim nowy porządek polityczny świata. To, że światowa gospodarka po okresie od 1989 roku jednobiegunowej globalizacji opartej na liberalnych zasadach Konsensusu Waszyngtońskiego i amerykańskim dolarze się załamuje, od dawna, a co najmniej od dekady wiadomo, chociaż na Zachodzie, a zwłaszcza w Polsce niewiele się o tym mówi. Jednostronna – niemal uwłaczająco służebna – orientacja na Stany Zjednoczone nie tylko blokuje inne kierunki gospodarczego rozwoju i politycznej reasekuracji, ale również przekłada się na informacyjne upośledzanie własnych obywateli, którzy w przytłaczającej większości pozbawiani są rozeznania w zakresie rzeczywistego stanu świata¹³¹⁴. Skutkiem tego jest emocjonalna reakcja ludzi na niemainstreamowe doniesienia i spostrzeżenia. W miarę przebijania się do szerszej świadomości podziału świata, a przynajmniej światowej gospodarki na dwie zasadnicze strefy – schodzącą, a nawet samoustępującą strefę dolarową zorganizowaną przede wszystkim w grupie państw G7, oraz na strefę wstępującą, a nawet sprowokowaną – walutowo alternatywną, zorganizowaną wokół grupy państw BRICS – rodzi się przypuszczenie powiązania ze scenariuszem Wielkiego Resetu.

Nie można racjonalnie oczekiwać bezczynności poważniej myślących instytucji narodowych i bardziej podmiotowych organizacji państwowych wobec ostatecznego załamania światowego systemu z powodu niepohamowanej emisji (nademisji) dolara i kreacji opartych na nim śmieciowych instrumentów finansowych, oraz uprzywilejowania niepoczytalnej transformacji klimatyczno-energetycznej, jak również forsowania

¹³¹³ Por. P.M. Wood, *Technokracja i transhumanizm...*

¹³¹⁴ Wygląda to, jak gdyby chodziło o przeciąganie w czasie stanu nieświadomości obywateli, którzy w niedługiej zapewne przyszłości i tak się o wszystkim dowiedzą, ale zostaną zaskoczeni, a tym bardziej pogrążeni w kryzysie, który ich czeka. Im bowiem głębszy nastąpi kryzys, tym większa pewność powodzenia wielkoresetowego projektu, intencjonalnie przygotowywanego przez ludzi Davos.

nieodpowiedzialnej polityki migracyjnej oraz promocji niebezpiecznych z demograficznego punktu widzenia orientacji obyczajowych¹³¹⁵. Większość państw świata nie jest zainteresowana włączaniem się w zachodnią samoanihilację społeczną, kulturową i gospodarczą, o czym nie zawsze musi głośno mówić np. na forum zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych, gdyż taka polityka Zachodu im ewidentnie sprzyja, a zarazem zmniejsza ryzyko przywracania u nich demokracji z wykorzystaniem amerykańskich bombardowań według scenariusza stosowanego co najmniej od ataku na Jugosławię w marcu 1999 roku. Z drugiej strony nie może być zaskoczeniem rezultat rewolucyjnych i wojennych zdarzeń prowokowanych i wspieranych przez amerykański, a raczej globalny establishment pod pozorem obrony praw człowieka – zalew Europy migrantami, przekształcający ją w Eurabię, czy zacieśnianie współpracy Chin i Rosji (co określić można mianem Roschinu) w następstwie sprokowania i dalszego eskalowania wojny na Ukrainie. Wpisana w ludzką słabość skłonność do pychy, wyrażana wprost w słowach niektórych przywódców Zachodu o ostatecznej rozprawie z Rosją czy nawet Chinami, w oczywisty sposób kroczy przed jego upadkiem z dramatycznymi dla całej ludzkości skutkami¹³¹⁶.

Nieco bardziej wnikliwa obserwacja wskazuje, że pod maską Wielkiego Resetu zmierzającego do rozbudowy infrastruktury globalnego zarządzania dla uchronienia ludzkości przed grożącymi jej kataklizmami i kryzysami kryje się reset głęboki, mający na celu ustanowienie i usankcjonowanie architektury globalnego rządzenia. Ze względu na złożoność i rozległość systemu globalnego nie może się to dokonać w liniowo zalgorytmizowanych krokach eskalacji jednobiegunowej siły przymusu fizycznego i psychicznego, ale w wyniku wyprzedzającego przygotowywania i wyzwalania ośrodków konkurencyjnych, dążących do tego samego. Kiedy jedne ośrodki ulegają naturalnej w tym procesie degradacji, zawczasu pojawiają się następne, przejmujące pierwszeństwo w globalizacyjnej sztafecie. Zdolność typowania, prowokowania i wzmacniania kolejnych pretendentów do pierwszeństwa w procesie globalizacji, motywowanych rządzą absolutnej dominacji, a zarazem osłabiania, kompromitowania i eliminowania dotychczas-

¹³¹⁵ Wystarczy porównać dokumenty z komentarzem w opracowaniu M.A. Zamorski, R. Przekora, *Wielkie kłamstwo...*

¹³¹⁶ Już obserwujemy je na Ukrainie po latach zmagania Zachodu z Rosją. Por. K. van der Pijl, *Tragedia Ukrainy. Od malezyjskiego Boeinga do wojny*, przeł. M. Piskorski, Wektory, Wrocław 2023.

sowych ośrodków, właściwa jest wąskiemu establishmentowi globalnemu. Dysponuje on finansowym, ideologicznym i technologicznym instrumentarium globalnego panowania. Za każdym razem podczas wymiany światowego hegemonu wzmacnia swoją pozycję, koncentrując większą władzę, przejmując więcej własności oraz zyskując szerszą wiedzę. Nie można więc mieć złudzeń, że po bliższej nam kulturowo fazie Pax Americana nadchodzący bardziej nam obcy Pax China odmieni najważniejszy globalizacyjny megatrend. Nie mając jednak wpływu na zasadniczy jego kierunek, najbardziej odpowiedzialne jest zręczne balansowanie pomiędzy wszystkimi, którzy mają taki wpływ, aby każdy z nich ubiegał się o włączenie w obręb swojej współpracy. Najgorszym zaś rozwiązaniem jest jednokierunkowe poddaństwo, niewiele albo nic nieznaczące w momentach próby, a zarazem wszystko przekreślające. Ostatecznie zaś nic nie zastąpi budowy własnej – narodowej odporności w innej niż się sądzi merytorycznej (niekoniecznie chronologicznej) kolejności – najpierw informacyjnej, demograficznej, kulturowej, obyczajowej, następnie naukowej, innowacyjnej, przemysłowej, żywnościowej, zdrowotnej i energetycznej, a wreszcie militarnej, dyplomatycznej, wywiadowczej i całościowo politycznej.

Dynamicznie wzrastający potencjał państw grupy BRICS, w opozycji do zmniejszającego się potencjału grupy państw G7, w znacznym, a może w przeważającym stopniu stanowi rezultat rozległego – globalnego, i głębokiego – cywilizacyjnego wysterowania w kierunku budowy architektury i infrastruktury kontroli. Niezbędne do tego cyfrowe narzędzia i sieciowe metody opracowywane i doskonalone na amerykańsko-europejskim Zachodzie są dziś stosowane i testowane na chińsko-azjatyckim Wschodzie, zwłaszcza w odniesieniu do systemów cyfrowej identyfikacji tożsamości, cyfrowych systemów płatności i systemów kredytu/zaufania społecznego. Za sprawą tego rodzaju rozwiązań pomiędzy wschodnioazjatyckimi i zachodnioamerykańskimi modelami ekonomicznymi widoczna jest dyfuzja niwecząca zachodnie tradycje poszanowania ludzkiej wolności i osobowej godności, nieznana w innych cywilizacjach, a co najwyżej w jakimś zakresie przyswajana¹³¹⁷.

¹³¹⁷ Prac na temat upadku cywilizacji zachodniej jest wiele. Ostatnią jest np. A. Martynov, *Rozpad. Oznaki nadchodzącego upadku Ameryki i Zachodu*, przet. M. Krupa, Wektory, Wrocław 2022. Upadek Zachodu rozpoczyna się od erozji fundamentów moralnych, na których został wzniesiony w odróżnieniu np. od cywilizacji chińskiej, gdzie nie ma w zasadzie moralności.

Kontekst prawny Wielkiego Resetu

Wielki Reset prawa dokonuje się w następstwie technologicznej, ideologicznej i ekonomicznej przebudowy ładu społecznego i politycznego na poziomie państwowym i globalnym. Oznacza to teoretyczne zakwestionowanie tego ładu i praktyczne unicestwienie w znanym jeszcze kształcie formalnym i materialnym¹³¹⁸. Zerwanie ponaddwutysiącletniej ciągłości rozwojowej prawa następuje dziś w drodze lekceważenia etycznej metody życia społecznego i zastępowania jej metodą techniczną. Odbywa się to przez narzucanie mocą faktów dokonanych redukowania znaczenia interpersonalnych relacji o charakterze powinnościowym na rzecz automatyzowanych interakcji informacyjnych. Wszechobecne procesy informatyzacyjne oznaczać muszą wypieranie perswazyjnie oddziałujących norm prawnych przez sterowanie infrastrukturalne, co określić można mianem cybernetyzacji prawa jako regulatora ludzkich zachowań, a nie jako systemu norm odwołujących się do wartości. Koniec prawa jakie jeszcze znamy, już się dokonał w środowisku informatycznym, do którego przenoszonych jest coraz więcej spraw ludzkich i stosunków międzyludzkich.

Dzisiejsza automatyzacja prawa wstępuje na wyższy poziom odrywania od rzeczywistości (*sein*) oraz od powinności (*solen*) z powodu sprowadzania ich do monolitycznej postaci cyfrowo kodowanych i sieciowo przekazywanych informacji. Nikt nie jest zainteresowany i nie jest też w stanie powstrzymać informatyzacji prawa polegającej na automatyzacji informacji w toku tworzenia, stosowania i przestrzegania prawa, będącego coraz mniej prawem osadzonym w rzeczywistości, właściwym cywilizacji tradycyjnej, a coraz więcej sterownikiem właściwym cywilizacji informacyjnej, odnoszącym się do symulacji. Jest oczywiste, że konkurencję pomiędzy mozolną implementacją norm a natychmiastowym ustawianiem opcji zwycięży to drugie. Nieskończony świat realny nie jest do końca kontrolowany w odróżnieniu do skończonego świata wirtualnego, kontrolowanego do ostatniego bita. Podobnie rzecz się ma ze świadomą i wolną osobą, która nie poddaje się kontroli tak precyzyjnej, jak programowane automaty czy tresowane zwierzęta. Odpowiednio postulatem cybernetyki jest ograniczanie ludzkiej rozumności i osłabianie ludzkiej mo-

¹³¹⁸ Por. szerzej J. Janowski, *Cyberprawo. Prawo sterowane za pomocą informacji*, w: *Nowe technologie. Wartości, prawa, zasady*, red. A. Zalcewicz, R. Kędziora, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023, s. 87–98.

ralności. Wysterylizowanie ludzkości na rezygnację ze świadomości i wolności jest zauważane w wielu obszarach, począwszy od języka utrwalającego nonsensy na polityczne zamówienie w stylu podmiotowości maszyn i praw zwierząt¹³¹⁹.

Technologiczne wysterylizowanie na anihilację prawa w toku Wielkiego Resetu zachodzi analogicznie do wysterylizowania innych składników cywilizacji pozbawianych autentyczności i autonomii, zlewając się w amorficzną przestrzeń informacyjną bez realnej zawartości i wartości¹³²⁰. Dotychczasowe dylematy słuszności i sprawiedliwości są w prawie zastępowane parametrami sprawności i efektywności. Ostatecznie prawo zorientowane jest na optymalizowanie przetwarzania danych cyfrowych w budowie cyfrowej przestrzeni aktywności już niekoniecznie ludzi, lecz cyfrowych ich reprezentacji w postaci awatarów, botów, robotów i agentów cyfrowych, których łatwiej kontrolować, i którymi łatwiej sterować. Realne ich odpowiedniki mogą w tym czasie wegetować w zamkniętych rezerwach czy wydzielonych kwartałach miast. Głęboko zresetowane prawo okazuje się więc jego zaprzeczeniem – antyprawem, analogicznie do tego, jak cała cywilizacja informacyjna okazuje się antycywilizacją jako metafizycznym, aksjologicznym i etycznym zaprzeczeniem cywilizacji¹³²¹.

¹³¹⁹ Czy nie są tego przykładem coraz częstsze przypadki prób doktrynalnego, legislacyjnego i orzeczniczego sankcjonowania podmiotowości prawnej sztucznym wytworem techniki – maszynom i systemom informatycznym oraz naturalnym obiektom – zwierzętom i pomnikom przyrody. Por. J.C. Lennox, 2084. *Sztuczna inteligencja*; S. Schneider, *Świadome maszyny. Sztuczna inteligencja i projektowanie umysłów*, przeł. J. Bednarek, Wydawnictwo Naukowe PWN; Warszawa 2021. C. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; S. Donaldson, W. Kymlicka, *Zoopolis: Une théorie politique des droits des animaux*, Alma Editeur, Paris 2016; P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2018; K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019. Debaty w tych sprawach nabierają rozmachu i wciąż komplikują klarowne dotąd kategorie prawne. Aby nie były one rozmywane, tym bardziej ze szkodą dla samego człowieka, lepiej je traktować brzytwą Ockhama. Zasadniczo emocjonalne przywiązania do pozornie szlachetnych odruchów względem przyrody czy skojarzeń względem sugestywnej techniki rodzą niepotrzebne i nierozwiązywalne dylematy. Por. P. Radkiewicz, *Autorytaryzm a brzytwa Ockhama*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

¹³²⁰ Informacjonalistyczne podejście do prawa redukuje realne relacje interpersonalne o charakterze uprawniająco-zobowiązującym do postaci idealnych interakcji międzymaszynowych o charakterze sygnałowo-sterującym. Prowadzi to do automatyzacji zachowań i umaszynowania człowieka. Por. J. Janowski, *Filozofia prawa cywilizacji informacyjnej*...

¹³²¹ Por. J. Janowski, *Filozofia cywilizacji informacyjnej*...

Kontekst polityczny Wielkiego Resetu

Rozpoznanie kontekstu politycznego, geopolitycznego, czy globalnie-politycznego w fazie transformacji od Wielkiego do głębokiego resetu natrafia na zrozumiałe opór i powszechne niezrozumienie z powodu przywiązania do dalece nieaktualnych już kategorii pojęciowych i schematów myślowych¹³²². Fundamentalnym więc zagadnieniem staje się dziś rozstrzygnięcie dylematu, czy zachodzące zmiany globalne i powiązane z nimi cywilizacyjne przeobrażenia w przeważającym stopniu są spontaniczne, przypadkowe i chaotyczne, czy może jednak w jakiś sposób reżyserowane, kalkulowane i prowokowane. Z obszernych publikacji Studium na temat architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu wynika, że są one celowo ideologicznie inspirowane, technologicznie umożliwiane i ekonomicznie motywowane w kierunku przyspieszania i pogłębiania megatrendu, jakim jest globalizacja. Ta zaś miałaby sprowadzać się w swej istocie do ustanawiania i utrwalania struktur władzy globalnej – *global government*, np. w ramach transnarodowych organizacji, takich jak Komisja Trójstronna, Grupa Bilderberg czy Światowe Forum Ekonomiczne, oraz funkcji globalnej administracji – *global governance*, np. w ramach instytucji Narodów Zjednoczonych, takich jak Światowa Organizacja Zdrowia, Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy. Na rozstrzygające, czyli przeważające, ale w żadnym razie niepełne w zakresie przedmiotu, i niezupełne w zakresie skutku wysterowanie zmian i przeobrażeń wskazują zdumiewające niekonsekwencje logiczne i wymowne okoliczności faktyczne, pomijane w dominujących i rezygnujących z „niekoncesjonowanych” wyjaśnień teoriach globalnego chaosu czy światowej anarchii.

Z metodologicznego punktu widzenia łatwiej prowadzić badania przyjmując aprioryczne założenie, że coś nie jest możliwe, niż otwierając się na to, że wszystko jest możliwe w odniesieniu do zachodzących zdarzeń i dokonujących się przeobrażeń na globalną skalę i cy-

¹³²² Skala niedostrzegania i nierozumienia rzeczywistości władzy na najwyższych poziomach politycznych wpływów i ekonomicznych przepływów jest porównywalna z postępowaniem się w XIX wieku przez masy tylko liczydłami, kiedy elity w XXI wieku dysponują kalkulatorami. Nawet masowa nauka przypomina nieporadność chrapaszcza w starciu o miejsce na planecie i pozyskiwanie jej zasobów. Różnica jest w tym starciu zasadniczo ilościowa – promile promili przeciwstawiają się całej reszcie, z konieczności działając ostrożnie, stopniowo i całościowo, aby nie spowodować niekontrolowanego chaosu. Tzn., że jest on kontrolowany w taki sposób, aby wzmacniał nielicznych i osłabiał pozostałych, jak ma to miejsce podczas wojen i rewolucji, których dziś nie ma.

wilizacyjną miarę. Ich zasadniczy kierunek od przeszło dwóch stuleci się utrzymuje, a dziś radykalnie przyspiesza pomimo stwierdzanej jego społecznej szkodliwości i kontrowersyjności, jak gdyby był wyrazem nieubłaganej konieczności – fatum. Przejawia się on w mentalnie bezalternatywnym ograniczaniu indywidualnej i zbiorowej wolności, sankcjonowaniu zniewolenia i wywłaszczenia, podnoszeniu poziomu nieodpowiedzialności i wynikającego stąd ryzyka, poszerzaniu przestrzeni iluzji i kreatywnej manipulacji, zwiększaniu wielkości społecznego i państwowego zadłużenia, szerzeniu propozycji ideologicznych niszczących kondycję kulturową i zdolności wytwórcze, jak gdyby to nic nie znaczyło i do niczego groźnego nie prowadziło¹³²³. Mniej wdając się w tropienie dawniejszych i współczesnych mutacji spiskowych ośrodków, takich jak Skull and Bones czy Grupa Milnera, wywrotowych środowisk, takich jak Fabian Society czy Bohemian Club, oraz podejrzanych osobistości, takich jak Averell Harriman, Armand Hammer, George Soros i wielu im podobnych, autorzy stawianych hipotez i formułowanych tez Wielkiego Resetu bardziej koncentrują się na logiczno-empirycznym rekonstruowaniu całościowego obrazu współczesnych zależności i filozoficzno-cybernetycznym wyjaśnianiu zachodzących prawidłowości.

Czy zatem wykazane w badaniach nad Wielkim Resetem zastanawiające okoliczności oraz wyjaśnienia zachodzących pomiędzy nimi zależności nie uzasadniają wpisanego w Wielki Reset, ale trudniej dostrzeganego resetu głębokiego, który w polityce oznacza przejście od geopolityki opartej na założeniach państwowej sprawczości do globalpolityki oznaczającej poza- i ponadpaństwową koordynację zjawisk i procesów globalizacyjnych za pomocą prowokowanych wojen, rewolucji, zamachów i kryzysów? W ich perspektywie społeczeństwa, państwa i narody stawiane są w obliczu faktów dokonanych, na które muszą reagować, wpisując się w nieswoją i niechcianą trajektorię globalnego wysterowania, co widać wyraźnie podczas wojny na Ukrainie czy w Strefie Gazy, na obrazach fal migracyjnych do Europy i Ameryki Północnej, oraz pod presją rujnujących programów transformacji klimatyczno-energetycznych. Co zatem jeszcze musi się wydarzyć (a zapewne wydarzy się jeszcze wiele, kiedy będą wprowadzane: cyfrowa waluta, identyfikacja tożsamości, reglamentacja żywności, certyfikacja energii czy punktacja zachowań), aby dostrzeżona została koordynacja

¹³²³ Czyżby były to oznaki szybko nadchodzącego faszyzmu? Por. P. Witkowski, *Faszizm, który nadchodzi*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2023.

globalna? Służy jej na niższych poziomach ucyfrowienia i usieciowienia rywalizacja wielu ośrodków, środowisk i osób pretendujących do globalnego prymatu¹³²⁴. Pojawia się zatem pytanie, czy takie postawienie sprawy to wyraz twardego realizmu politycznego, czy może taniego katastrofizmu?

4. Synteza globalnego i cywilizacyjnego resetu

Diagnozy i prognozy

Synteza globalnego i cywilizacyjnego resetu dotyczy związku globalnych zmian technologicznych i ekonomicznych wpisujących się w Wielki Reset z cywilizacyjnymi przeobrażeniami mniej docenianymi – kulturowymi i religijnymi – na poziomie resetu głębokiego. Realistyczne diagnozowanie pierwszych (zmian globalizacyjnych) pozwala na logiczne prognozowanie drugich (przeobrażeń cywilizacyjnych). Ich syntezą jest globalna cywilizacja informacyjna, będąca sztucznie wygenerowanym wytworem informacyjnym, wchłaniającym i niwelującym naturalne składniki cywilizacji tradycyjnych, czyniąc z nich globalną masę o amorficznej – bezkształtnej strukturze i zinstrumentalizowanej – dyspozycyjnej funkcjonalności¹³²⁵. Globalna (na poziomie powierzchniowych zjawisk) i cywilizacyjna (na poziomie głębokich przeobrażeń) synteza informacyjna następuje w drodze zautomatyzowanego i zmasowanego przetwarzania danych, skutkując symulacją w sferze percepcji (postrzegania) oraz sterowaniem w sferze recepcji (postępowania). Sztuczne – zafałszowane pojmowanie bliższej i dalszej rzeczywistości powoduje sztuczne – zmodyfikowane zachowania jednostki i zbiorowości. Rozległa w przestrzeni i rozciągająca się w czasie manipulacja ludzkim postrzeganiem i postępowaniem konstituuje w rzeczywistości globalną antycywilizację dezinformacyjną. Jej tworzywem nie są bowiem doskonałe relacje międzyludzkie o etycznym charakterze powinnościowym (uprawniająco-zobowiązującym),

¹³²⁴ Pretendentów jest wielu. Por. np. B. Stone, *Wszechmocny Amazon. Jeff Bezos i jego globalne imperium*, przeł. M. Gębicka-Frać, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2021.

¹³²⁵ Amorficzna struktura cyfrowa i dyspozycyjna funkcjonalność sieciowa pozwalają na globalnie totalitarną kontrolę. Por. J. Nordangård, *Rockefeller. Totalna kontrola...*

lecz degradujące je interakcje międzymaszynowe o technicznym działaniu przymusowym (symulująco-sterującym)¹³²⁶.

Efekty badań nad globalną cywilizacją informacyjną stanowią podstawę do formułowania zasadniczych i strategicznych twierdzeń:

1. Wyjściowo przyjęty za podstawę analiz paradygmat cywilizacji informacyjnej osadzonej na cyfrowych i sieciowych technologiach informacyjnych, komunikacyjnych, transakcyjnych i symulacyjnych doprowadza do końcowych syntez politologicznych, socjologicznych, ekonomicznych i kulturoznawczych o zasięgu globalnym i dziejowym znaczeniu.
2. Podejmowana coraz częściej krytyczna refleksja nad zachodzącymi zmianami globalnymi i przeobrażeniami cywilizacyjnymi wciąż jeszcze napotyka na niedające się przezwyciężyć ograniczenia mentalne, mające swe źródła w niedostatkach wyobraźni i odwagi głęboko uwarunkowanych medialnymi obrazami i emocjonalną podatnością na manipulację.
3. Właściwe każdemu trudności w przezwyciężaniu indywidualnych i środowiskowych ograniczeń świadomości zachodzących zdarzeń oraz trudności we wpływaniu na ich kształt posiadają swoje dawne źródła w idealistycznej modzie filozoficznej oraz dzisiejsze oparcie w cyberaktywnym skażeniu środowiska informacyjnego, zwłaszcza naukowego i inżynierskiego.
4. Ideologiczne i technologiczne wysterowanie ludzkiej świadomości i wolności dobitnie przejawia się w niedostrzeganiu najważniejszych spraw ludzkiej egzystencji oraz niereagowaniu na największe dla nich zagrożenia sztucznie i programowo powodowane, potęgowane i przyspieszane.

¹³²⁶ Stoją za tym megatrendy cywilizacji informacyjnej, opisane w książce J. Janowskiego pt. *Trendy cywilizacji informacyjnej*. Ich dostrzeżenie i docenienie staje się możliwe po uwolnieniu od bezpośrednich nacisków i pośrednich odprysków przemożnej władzy atencjonalnej przekierowywania, przyciągania, skupiania i utrzymywania ludzkiej uwagi w odniesieniu do nieludzkiej etyki, czy wręcz antyludzkiej cybernetyki, z pominięciem najbardziej ludzkiej, gdyż boskiej (katolickiej) etyki. Wy-miernym i przekonującym działaniem cybernetyki społecznej jest powszechna niezdolność do koncentracji uwagi – uwagi, na sprawach ważnych i poważnych w interesie własnym i innych. Odbija się to w nakierowywaniu na pozyskiwanie informacji z pomijaniem ich właściwej strukturalizacji – poszukiwania wiedzy wyjaśniająco-porządkującej, uważanej za wręcz nienaukową, gdyż utożsamianą z subiektywnymi – osobistymi interpretacjami, a nie obiektywnymi – społecznie doniosłymi ustaleniami w formie wstępnych hipotez i końcowych tez. W praktyce im głębsze i szersze formułowane są wyjaśnienia, z tym mniejszym spotykają się zaniepokojeniem, zaznajomieniem i zrozumieniem. Współcześnie dominującym schematem intelektualnej aktywności są chwilowe zaciekawienia i punktowe zaspokojenia bez zdolności do spójnego korelowania całościowego poglądu na otaczającą i oddziałującą rzeczywistość, która sama w sobie staje się bez znaczenia z racji odwoływania się do ponowoczesnych i postmodernistycznych imaginacji.

5. Niechęć lub niezdolność do precyzyjnego generalizowania rozproszonych spostrzeżeń i formułowania wypływających z nich konkluzji stanowi dowód systemowo pogłębianej niedojrzałości i nieodpowiedzialności nauki i publicystyki, które akceptują logiczne niedorzeczności i moralne niegodziwości w postaci kontestowania prawdy i dobra jako celów ludzkiej aktywności.
6. Niesamoistny upadek etosu intelektualnego i moralnego właściwego autentycznym elitom, a zwalczanego przez zachęcone do tego masy jest warunkiem doskonalenia psychosocjocybernetyki podnoszonej na poziom globalny i przybierającej zasięg totalny, kojarzony przez wysterowaną umysłowość z teoriami spiskowymi, zmuszającymi do kierowania się teoriami mainstreamowymi.
7. Zdumiewające przyzwolenie na niemyślenie i niereagowanie wobec narastającej fali kontrolowanego – stymulowanego rozkładu wprost prowadzącego do załamania niemal w każdej dziedzinie, przebija się nie tylko w codziennych debatach politycznych, ale również zaawansowanych strategiach wojskowych.
8. Społeczeństwa zwłaszcza świata zachodniego nieprzypadkowo tracą wolę rozwoju, a nawet przetrwania, tym bardziej, że brakuje ożywczych – autentycznych i autonomicznych impulsów do oporu wobec grozy zewnętrznych najazdów oraz groźniejszych od nich dywersji wewnętrznych, motywowanych ponadcywilizacyjnymi aspiracjami globalnej dominacji.
9. Bez kategorięcznego wskazania na konieczność, a zarazem możliwość wglądu w głębokie – dezorientująco skrywane i kompromitująco osłaniane struktury i instrumenty globalnego wysterowania określane mianem architektury i infrastruktury głębokiego resetu trwać będą jałowe i rozpaczliwe debaty, a efektywne i wrogie ludzkości działania będą się nadal toczyć.
10. Szeroka – globalnie rozległa, i głęboka – cywilizacyjnie zakrojona perspektywa badawcza wymaga korelacji danych i koordynacji metod odkrywania rzeczywistych, pierwotnych oraz istotnych, a nie tylko pozornych, wtórnych i pobocznych przyczyn destrukcji światowego ładu oraz nieuchronnych, ostatecznych i powszechnych jej następstw.
11. Uwalniając debatę naukową od dawniejszych – modernistycznych, i obecnych – postmodernistycznych kanonów poprawności, redukujących zakres wartościowego – prawdziwościowego poznania rzeczywistości, stwarzamy miejsce dla krytyki odrzucającej anachroniczne dziś iluzje geopolityki, kiedy w rzeczywistości zachodzące zmiany są efektem global-, cyber- i astropolityki.

12. Tak pojedyncze zdarzenia na skalę globalną, jak również rozległe procesy o cywilizacyjnym zasięgu od dawna nie są następstwem niespodziewanych i nieskalkulowanych decyzji w ramach jednego – globalizującego trendu oraz wpisującej się weń rywalizacji wielu pretendentów do pierwszeństwa i przewagi nad innymi.
13. Z jednej strony układ globalny jest nazbyt złożony, aby mógł być kontrolowany przez jakiś jeden ośrodek globalny, ale z drugiej wszystkie ośrodki składają się na globalny konglomerat, współdziałający w budowie jednej architektury władzy – instytucji globalnego rządzenia, i infrastruktury administracji – instrumentarium globalnego zarządzania.
14. Jednoczesna koordynacja i rywalizacja globalna – polityczna, ekonomiczna, technologiczna, ideologiczna i inna – przesądza o jednoznacznie destrukcyjnym wektorze zmian, manifestującym się w rewolucjach, wojnach, zamachach, patologiach i kryzysach, wobec których oficjalne czynniki politycznego rządzenia i administracyjnego zarządzania są bezradne, a tym samym skłaniane lub zmuszane do firmowania i przeprowadzania ich.
15. Jasne wyartykułowanie świadomej czy nieświadomej dyspozycyjności oficjalnych instancji państwowych i międzynarodowych wobec ram, zaleceń, standardów, wytycznych i innych nacisków nieoficjalnych instytucji ponadpaństwowych i transnarodowych radykalnie zmienia fałszywą narrację we wszystkich kluczowych dla świata tematach.
16. W większości komentatorzy sceny politycznej, analitycy koniunktur ekonomicznych, obserwatorzy trendów społecznych, interpretatorzy zmian demograficznych, a zwłaszcza eksperci od konfliktów zbrojnych wpisują się w rolę celebrytów – celebriansów dogmatów decyzyjności przywódców, nadrzędności narodowych interesów czy spontaniczności demokratycznych procesów, które w rzeczywistości są tylko mylącymi i łatwo obalnymi założeniami.
17. Prezentowanie i wyjaśnianie bieżących wydarzeń i rozległych przeobrażeń w oparciu o bezpodstawne założenia autentyczności, autonomiczności, suwerenności, podmiotowości, sprawczości i decyzyjności formalnych instancji i instytucji państwowych, międzypaństwowych czy wewnątrzpaństwowych legitymizuje ich iluzoryczną rolę oraz sprawczą pozycję stojących za nimi ośrodków, środowisk i osobistości, posługujących się instrumentami ideologicznymi, finansowymi i technologicznymi.

18. Mimowolne lub bezwolne pomijanie w debatach decydującego znaczenia nieoficjalnych, nieformalnych i niejawnych ośrodków i środowisk ideologicznych, technologicznych i finansowych wpływających na kształt polityki, prawa, gospodarki i kultury wytwarza presję na powtarzanie i utrwalanie oraz respektowanie i narzucanie pozorów zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa.
19. Właściwa demokratycznym systemom władzy i republikańskim ustrojom politycznym zasadnicza nieodpowiedzialność nominalnych decydentów za stan bezpieczeństwa państwa rozciąga się na wszystkie jego sfery, poczynając od bezpieczeństwa militarnego, dyplomatycznego, prawnego, przez bezpieczeństwo finansowe, energetyczne i przemysłowe, aż po bezpieczeństwo żywnościowe, zdrowotne, informacyjne i cybernetyczne.
20. Sprawy najważniejsze dla przetrwania jednostki i zbiorowości są nieporuszane z powodu ograniczonego horyzontu poznania i blokowania odwagi działania. Czynniki te przyczyniają się również do kompromitacji w oczach społeczeństw każdych kolejnych ekip rządzących tzw. wolnego świata.
21. Zasadniczo z pozycji umysłu niewykłanego ideologicznie, nieskorpumpowanego finansowo i niesformatowanego technologią można dostrzec bezmiar szaleństwa logicznie i empirycznie prowadzącego do załamania już oznajmionego świata. Na załamanie to wskazują agendy Wielkiego Resetu, forsujące transformację klimatyczną, energetyczną, żywnościową, obyczajową i kulturową do granic depopulacji ludności i dehumanizacji międzyludzkich relacji.
22. Milczenie wobec bezmiaru niszczącego świat i człowieka ideologicznego szaleństwa ma swoje liczne przyczyny, z których racjonalnie nie można wykluczać demonicznych inspiracji, do których jawnie lub półjawnie przyznaje się wiele wpływowych osobistości oraz na które powołują się ogólnie znane, ale niechętnie wspominane organizacje.
23. Metodologia wysterowania na milczenie w odniesieniu do czynników decydujących o publicystycznej, naukowej, społecznej, politycznej i humanistycznej kapitulacji okazuje się nadzwyczaj skuteczną do tego stopnia, że paraliżuje działania w obronie własnej i najbliższych, a w tym suwerenności narodu i ludzkiej godności, skazując ludzi wolnych i odpornych na izolację, a nawet usunięcie z przestrzeni publicznej.
24. Zadaniem pogłębionych badań nad wszechstronną kondycją jednostki i zbiorowości oraz nad stanem świata i cywilizacji jest nie tyle nieskończone opisywanie dolegliwości i nie tylko wyjaśnianie ich przyczyn, ale przede wszystkim wprowadzenie na wokandę debaty publicznej oraz do programów badań naukowych wielkich nieobecnych tam zagadnień, które umiejętnie zostały wyrugowa-

- ne, a nawet zakazane z racji podążania jedynie za obowiązującymi wersjami mainstreamowymi, nawet jeśli są one fałszywe.
25. Mniej lub bardziej umiejętnie blokowanie debat w sprawach najważniejszych dla jednostki i zbiorowości z natury swej jest bardziej odczuwane niż artykułowane ze względu na dalece posuniętą reedukację na poprawność i dyplomację, wręcz jawnie uprawianą w sieci i wręcz ostentacyjnie przyjmowaną przez jej użytkowników.
 26. Wyartykułowanie faktu systemowego i metodycznego nakręcania globalnego i cywilizacyjnego ryzyka dla świata stanowi pierwszy warunek powstrzymywania rozbudowy architektury i infrastruktury jego kontroli przez współdziałające, a zarazem konkurujące ze sobą węzły decyzji, których skutki przenoszone są na wszystkich uczestników sieciowych interakcji.
 27. Ujawnienie rzeczywistej władzy globalnej sieci zależności nie jest w pełni możliwe ze względu na wielopoziomową jej strukturę, gdzie poziomy wyższe ustawiają ramy dla niższych poziomów ograniczonej swobody podejmowania decyzji, skupiających na sobie całą uwagę opinii publicznej.
 28. Będące poza zasięgiem opinii publicznej ideokratyczna architektura oraz netokratyczna infrastruktura globalizacji pozwalają głębiej identyfikować i szerzej definiować rzeczywiste zagrożenia dla świata, spośród których głównym jest ukonstytuowany konglomerat ośrodków, środowisk i osobistości kontroli nad globalnymi zasobami i transferami, składający się z ludzi uważających się za nadludzi predystynowanych do organizowania podludzi.
 29. Zainspirowany ideologicznie, wyposażony technologicznie i zmotywowany ekonomicznie monopol globalnej kontroli wobec braku oporu musi się zacieśniać podmiotowo (centralizacja), a zarazem rozszerzać przedmiotowo na kolejne rodzaje spraw (totalizacja) do granic imperialnego załamania, na co wskazują budowane systemy identyfikacji tożsamości, punktacji zachowań, płatności cyfrowych, monitorowania otoczenia, automatyzacji pracy, autonomizacji pojazdów, uwspólniania danych, sztucznej inteligencji, zarządzania przepływem energii, wytwarzania sztucznej żywności, skomunikowania rzeczy, zdalnej obsługi obywateli itp.
 30. Nader zastanawiający brak refleksji nad koniecznością przyspieszonego i kosztownego forsowania budowy zintegrowanego systemu kontroli i nadzoru tylko dlatego, że odsłaniają się właśnie takie możliwości, świadczyć musi o nieukrywanych już zamiarach przejęcia świata, wywłaszczenia ludzkości i zdominowania jej większości przez wrogie jej mniejszości zgodnie z dawniejszymi wizjami i zakusami.

31. Podejrzliwie traktowana do niedawna narracja na temat absolutnej dominacji, totalnej kontroli czy światowej władzy upowszechnia się, a nawet bywa wymownie obrazowana, jakby dla oswojenia z taką nieuchronnością, lecz nie znajduje relewantnego naukowego zainteresowania, jakby była wciąż zakazana.
32. Nasilające się, a sztucznie wywoływane i celowo podtrzymywane problemy migracyjne, załamania zadłużeniowe, konflikty wojenne, kryzysy demograficzne, braki w zaopatrzeniu i patologie obyczajowe w świetle nie tylko wnikliwszych domysłów, ale także ujawnionych pomysłów przybliżają, w zależności od strategii, do jednorazowego albo stopniowego załamania, wymuszającego akceptację docelowego na tym etapie przeorganizowania świata na dawnych despotycznych i niewolniczych, kastowych czy klanowych, faszystowskich i etatystycznych, centralistycznych i planowych zasadach, w zależności od tego, która z globalizacyjnych wizji zyska przewagę¹³²⁷.
33. O ile ustalenia jednych – zainteresowanych, a przewidywania drugich – zaniepokojonych są niemiarodajne w odniesieniu do przyszłego porządku świata w zakresie bardziej szczegółowych rozwiązań, to zgodnie przyjmuje się i konsekwentnie przygotowuje plany ideologiczne, programy technologiczne i projekty ekonomiczne ograniczania wolności, pozbawiania własności, unifikacji wierzeń, zarządzania wiedzą i wyprzedzającego sterowania w skali globalnej.

Wprawdzie wiedza na temat najbardziej rozległych zmian globalnych i odległych cywilizacyjnych przeobrażeń nie zastąpi szczegółowych analiz bieżących i lokalnych wydarzeń, ale sprawia, że analizy te

¹³²⁷ Dokonujące się przeorganizowanie świata opiera się na szeregu zasad właściwych odmiennym systemom społecznym i politycznym z zamierzczłej przeszłości, z racji odrzucania chrześcijańskiego wkładu, który podniósł człowieka na obecny poziom wyrobienia intelektualnego, moralnego, społecznego i religijnego. Jego odrzucanie skazuje świat na stosowane w starożytności praktyki barbarzyńskie z wykorzystaniem niepomnie skuteczniejszych środków. Dlatego kształtujący się nielad światowy nie może być pojmowany na zasadzie prostego przeniesienia rozwiązań ustrojowych, które funkcjonowały dawniej. Dla przykładu współczesne niewolnictwo jest niewolnictwem, ale na nowych zasadach. Te dawne formacje społeczno-ekonomiczne muszą być dziś na nowo interpretowane. W ostateczności można zaobserwować kształtowanie się antyludzkiego amalgamatu ustrojowo-politycznego, ujawniającego reminiscencje od despotycznej starożytności, aż po komunistyczną teraźniejszość. Oficjalnie w Chinach i Europie, ale również w Ameryce i innych miejscach na świecie odżywa unowocześniany, cyfrowy komunizm. Jest nim system poglądów zmierzających jakoby do całkowitego zniesienia wyzysku i ucisku społecznego, postulujący zniesienie własności i rodziny pod pozorami równości i sprawiedliwości.

przestają być jałowe, pozorne, mylne, szkodliwe, tym samym fałszywe, kłopotliwe i usypiające, a niekiedy obezwładniające¹³²⁸.

Bieżący przebieg wielkoresetowych wydarzeń

Uściślenie problematyki badań i popularyzacja ich efektów w zakresie przejścia od Wielkiego Resetu (pisanego wielką literą z racji oficjalnego umocowania w agendach Światowego Forum Ekonomicznego w Davos) do głębokiego resetu (pisanego małą literą jako jedynie tezy badawczej) wymagają powiązania z najbardziej aktualnym i doniosłym kontekstem bieżących zdarzeń. Odwołanie do bieżącego kontekstu wydarzeń wymaga pewnych zastrzeżeń:

1. Natłok niedających się łatwo opanować doniesień, nie tylko z powodu ich ilości, ale również jakości, wskazuje jak wiele się dzieje poza opinią publiczną, niezdolną ustosunkować się do tego, co wkrótce nas wszystkich czeka właśnie z powodu wkraczania znanego szerzej Wielkiego Resetu w krytyczną fazę wdrażania prawie nieznanego scenariusza głębokiego resetu.
2. Zalew informacjami o wysoce zróżnicowanej wartości, w tym przede wszystkim ich doniosłości, obiektywnie utrudnia, a nawet uniemożliwia dostrzeganie przewijających się pomiędzy nimi czy pod nimi motywów wysterowywania społecznej i politycznej podatności na nadchodzące, ideologicznie planowane, technologicznie programowane i ekonomicznie projektowane zmiany o drastycznym przebiegu i dramatycznych następstwach, niedające się porównać ze znanymi dotąd wojnami czy rewolucjami.

¹³²⁸ O ile badania szczegółowe i dziedzinowe wciąż dominują w nauce, to są dalece niewystarczające do rozpoznania i wyjaśnienia Wielkiego Resetu, a tym bardziej skrywającego się pod nim resetu głębokiego. Każde całościowe – holistyczne podejście badawcze łączy w sobie wiele podejść szczegółowych. Z tego też względu podczas badań nad Wielkim Resetem punktem wyjścia są zastrzeżenia realistyczno-filozoficzne, a punktem dojścia ujawniające reset głęboki ustalenia społeczno-cybernetyczne. Cybernetyka jest teoretyczno-filozoficzną interpretacją i praktyczno-techniczną rekomendacją w zakresie rozumienia i rozwiązywania dylematów społecznych najwyższego – globalnie rozległego i cywilizacyjnie pogłębionego poziomu. Podstawową pracą jest tu książka Józefa Kosseckiego pt. *Cybernetyka społeczna*, PWN, Warszawa 1975 oraz książka Mariana Mazura pt. *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, a także praca Józefa Kosseckiego pt. *Naukowe podstawy nacjonalizmu*, HARFOR, Warszawa 2015 oraz książka pod red. Andrzeja Targowskiego, *Harnessing the Power of Wisdom: from Data to Wisdom*, Nova Science Publisher's, Inc, Hauppauge, New York 2013.

3. Zasadniczym, w sensie krytycznym motywem w pełni jawnych kampanii medialnych (szyldu – *front office*) i mniej jawnych przygotowań (zaplecza – *back office*) jest wysterowanie społecznej (narodowej) i politycznej (państwowej) podatności na stan pełnej bezsilności, bezradności i bezbronności wobec nieuchronnie nadchodzących tragicznych zdarzeń i domykających system globalny przeobrażeń.
4. Będąc efektem wysterowania podatność sprzyja instrumentalizacji, przejęcia, zagospodarowania i wykorzystania ludzkich i rzeczowych zasobów państw, w tym państwa polskiego, do zmagania o absolutną dominację. W owych zmaganiach zyska przewagę ten z ośrodków globalizacyjnych, który przejmie atencjonalną kontrolę nad większą częścią globalnej populacji niż inni pretendenci do światowego przywództwa razem wzięci.
5. Instrumentalizacja państwowych, narodowych i społecznych zasobów w globalnych zmaganiach o wpływy i przewagę odbywa się poprzez rozciąganie kontroli nad percepcją i sprawczością rządzonych, jak również rządzących oficjalnymi instytucjami państwowymi i ponadpaństwowymi, którzy wcale nie muszą i nie powinni sobie z tego zdawać sprawy, gdyż tym skuteczniej włączają się w globalizacyjny scenariusz głębokiego resetu, nie stawiając mu najmniejszego oporu z powodu nieprzeżywania jakichkolwiek rozterek.
6. Globalne wysterowanie ideologiczne, technologiczne i ekonomiczne oficjalnych organów władzy i administracji przez nieoficjalne ośrodki, środowiska i osobistości globalnej nadwładzy przejawia się w tym, że te pierwsze wysługują się tymi drugimi, pacyfikując sprzeciw i opór obywateli swoich państw z wykorzystaniem dostępnych im legalnych, półlegalnych i nielegalnych środków przymusu pośredniego (informacyjnego i finansowego) oraz bezpośredniego (policyjnego i wojskowego), jak ma to miejsce w trakcie stanów nadzwyczajnych.
7. Na aktualne wprowadzanie przewidywanych wcześniej w toku badań posunięć bezpośrednio wysterowujących podatność społeczną i polityczną na głęboki reset ładu światowego i stanu cywilizacyjnego zwłaszcza Zachodu, w tym Polski i Europy, ewidentnie wskazują wyjątkowo pospiesznie i w zasadzie poza opinią publiczną (a nawet przy nieznajomości ich przez czynniki oficjalne) procedowane i wprowadzane uregulowania prawne, rozwiązania instytucjonalne i decyzje polityczne oraz rozwiązania administracyjne, opracowywane w instytucjach międzynarodowych i dostarczane przez krajowe kancelarie prawne.

8. Konsekwentnie przygotowywany i bez oporu wdrażany, znany nie-licznym, ale stopniowo identyfikowany wielopoziomowy i wielo-aspекtowy scenariusz wysterowania potencjalnych ośrodków opo-ru oraz środowisk sprzeciwu wobec wikłania w społecznie i poli-tycznie nieakceptowalne sytuacje dotyczy dziś zwłaszcza zaangażowania wojennego na Ukrainie, pociągającego za sobą oczywiste rozszerzenie w przestrzeni i zakresie metod głębokoresetowej de-stabilizacji regionu.
9. Jednoznaczny opór zwłaszcza środowisk akademickich (trudno li-czyć na inne środowiska wobec poziomu ich rozpracowania) wobec systemowego i metodycznego wprowadzania państwa w sytuację bez możliwości pokojowego wyjścia z nieuchronnie tragicznymi skutkami dla całego społeczeństwa staje się aktualnie sprawą naj-wyższej wagi. Za chwilę bowiem nie będzie możliwe zapobieżenie, a nawet oponowanie wobec zjawiska kolejnego w dziejach wylud-niania kraju i rujnowania narodowego majątku pokoleń, jak na Ukra-inie, która straciła przez 30 lat połowę ludności na swoim terytorium i niemal całą zdolność samofinansowania się w globalnym interesie znanych i nieznanym inicjatorów resetowania świata.
10. Wielki Reset okazuje się drogą do głębokiego resetu poprzez trwałe i niekończące się utrzymywanie stanu nadzwyczajnego bez formal-nego jego ogłaszania, analogicznie jak toczono są dziś globalnie zintegrowane wojny bez ich wypowiedania. Rzeczywistymi prze-ciwnikami i ofiarami są w nich ludzie w żaden sposób niezaintere-sowani podbojami militarnymi.
11. Rolą nauki jest nie tylko powtarzanie znanego już sloganu, że pierw-szą ofiarą wojny jest abstrakcyjna prawda, ale weryfikowanie tego po obu (czy więcej) walczących stronach. Ofiarami są konkretnie ci, którzy poddają się głośno reklamowanym jako prawdziwe serwisom informacyjnym, zasłaniającym rzeczywiste przyczyny i nieuchronne konsekwencje wczorajszej i dzisiejszej polityki eskalowania nastro-jów wojennych przy jednoczesnym pozbawianiu elementarnych wo-jennych zdolności, a nawet cywilnej odporności na wypadek wojny.
12. Nieprzerwanie kontynuowana polityka, niezależnie od sprawują-cych władzę środowisk rządowych czy opozycyjnych, logicznie i empirycznie przybliża do wojennego pustoszenia kolejnych regio-nów świata, pozwalając na odbudowę, lecz na nowych totalitarnych zasadach rządzenia i zarządzania za cenę wyczekiwanego pokoju, dokładnie według ukraińskiego czy palestyńskiego scenariusza, przeciwko któremu zdumiewająco szerzej się nie protestuje, a nawet wspomaga dalsze zniszczenia stosownymi dostawami uzbrojenia fi-nansowanego przez zadłużanie niewolonych w ten sposób pokoleń.

13. Występowanie na bezsilność, bezradność i bezbronność wobec zbliżającego się nieuchronnie i niewątpliwie załamania dokonuje się w drodze integralnej symulacji przestrzeni realnej – politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturowej – w hiperprzestrzeni medialnej i mentalnej, nieodpowiadającej faktom, logicznie niekonsekwentnej i etycznie nieakceptowalnej.
14. Stale, systematycznie i regularnie utrwalane fałszywe wyobrażenia rzeczywistości stają się punktem odniesienia dla błędnej aktywności społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej, przechodząc w autosymulację i wzmacniając się przez samosterowanie wbrew własnym interesom – rzeczywistym potrzebom, oczekiwaniom i aspiracjom, w tym również w zakresie pokoju, rozwoju, możliwości i bezpieczeństwa.
15. Występowanie na przekonania i zachowania wbrew samemu sobie – wbrew interesowi indywidualnemu oraz zbiorowemu – opiera się o nieznanne, a tym bardziej niedostępne jednostce i całemu społeczeństwu technologie inwigilacji, penetracji, manipulacji, marginalizacji, instrumentalizacji, warunkowania oraz atencjonalizacji jako przyciągania, utrzymywania i przekierowywania najistotniejszego ze strategicznego punktu widzenia zasobu, jakim jest ograniczona ludzka uwaga.
16. Zarządzanie ograniczoną ilością, podzielnością i przenikliwością ludzkiej uwagi stoi za działaniami, którym samoistnie i dobrowolnie prawie nikt się nie sprzeciwia, na czele z działaniami wojennymi i rewolucyjnymi, wzbudzanymi i eskalowanymi z wykorzystaniem cybernetycznych mechanizmów sprzężeń zwrotnych pomiędzy akcją i reakcją, wyzwalających wyższe poziomy reaktywności w postaci cyberaktywności.
17. Cyberaktywnemu środowisku informacyjnemu nikt nie jest w stanie się oprzeć, włącznie z tymi, którzy nim zarządzając wkraczają na wyższe poziomy oderwania od rzeczywistości, a zarazem uzależniania od nierzeczywistości w dążeniu do osiągnięcia wyższej sprawczości kształtowania procesów, zwłaszcza globalnych, oraz ustanawiania głębszej dyspozycyjności oddziaływania na obiekty zwłaszcza globalne.
18. Pomijanie cybernetycznej sfery wiedzy i umiejętności wykorzystywanych podczas planowania, programowania i projektowania globalnych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń skazuje uważających się (czy też uważanych) za wytrawnych komentatorów światowej i krajowej sceny politycznej, a zwłaszcza globalnego i lokalnego teatru wojennego, na przypadkowość, wycinkowość, doraźność i sprzeczność, a zatem na nieadekwatność, o czym łatwo można się przekonać śledząc wciąż błędne diagnozy, prognozy i rekomendacje dotyczące wielkoskalowych działań wojennych na Ukrainie od 24 lutego 2022 roku.

19. Uporczywe uleganie symulowanej rzeczywistości i włączanie się w pasmo sterowanej aktywności musi skutkować biernym albo czynnym aprobowaniem narracji prowojennej, a zarazem oponowaniem przeciw narracji antywojennej, jak gdyby w interesie indywidualnym czy zbiorowym było zwiększanie ryzyka udziału w wojnie ze wszystkimi tego oczywistymi konsekwencjami, z zagrożeniem dla biologicznej tkanki narodu, kapitału społecznego, dziedzictwa kulturowego, bytu państwowego itd.
20. Globalny, regionalny i lokalny proces wysterowywania obiektów społecznych, narodowych czy państwowych na procesy wojenne, rewolucyjne, terrorystyczne itp. stanowi zasadniczą trajektorię scenariuszy Wielkiego Resetu, zmierzających w kierunku głębokiego resetu. Przejawiają się one w systemowych i metodycznych przygotowaniach do poszerzania ekonomicznego, politycznego i militarnego destabilizowania sytuacji, mającego na celu wywołanie jeszcze silniejszej reakcji bez realnych zdolności do kontrreakcji.
21. Trudno opisać i wyjaśnić inaczej jak w kategoriach sabotażu, dywersji, zdrady czy zbrodni osłabianie na wielu poziomach i w wielu obszarach realnych zdolności obronnych państw, samoobrony społeczeństw i przetrwania narodów przy jednoczesnym nakręcaniu nastrojów wojennych, lekceważeniu ryzyka, prowokowaniu przeciwnika, ukrywaniu wiedzy o stanie bezpieczeństwa i wzywaniu do wojennego zaangażowania w czyichś wojnach (jak na Ukrainie, w Palestynie czy przeciw Iranowi, wcześniej przeciw Afganistanowi, Irakowi czy Libii, a za chwilę nawet przeciw Chinom).
22. Jak trudno się przyznać do zmanipulowania, świadczy nieliczenie się z faktami, którym nawet już się nie zaprzecza, jak np. temu, że za przytłaczającą większością wojen, rewolucji (z kolorowymi rewolucjami na czele) i zamachów stanu na świecie po drugiej wojnie światowej stoją Stany Zjednoczone, a raczej kontrolujący je angloamerykańsko-izraelski establishment. Europa jest destabilizowana falami migrantów oraz wojną na Ukrainie, która przyczynia się bezpośrednio do niekończącego się pustoszenia owego kraju i grozi rozszerzeniem konfliktu na sąsiadujące kraje.
23. Powszechnie widoczne zorientowanie niektórych krajów, w tym najbardziej (bezwarunkowo, niemal wasalnie) Polski, na jedną stronę globalnej rywalizacji – na Stany Zjednoczone (z pewnymi koncesjami na zachodniego sąsiada) skutkuje pogłębiającym się zaangażowaniem wojennym na Ukrainie oraz osłabianiem jej potencjału, a przede wszystkim wystawianiem się na oczywiste ryzyko rosyjskiego odwetu bez podstaw formalnych do NATO-wskiej ochrony.

24. Efekty postępującego wikłania Polski w wojnę na Ukrainie przybierają i przybierać będą coraz bardziej dramatyczny przebieg w wielu obszarach, włącznie z perspektywą przymusowego rekrutowania i wysyłania wojsk do walk poza terytorium państwa, do czego przygotowania polityczne, prawne, medialne i logistyczne już się toczą, a kraj jest niepokoiony coraz większą liczbą niewyjaśnianych incydentów, służących za uzasadnienie zagrożenia ze strony Rosji.
25. Wielokrotnie już zidentyfikowano historyczne przypadki i zdefiniowano logiczne sposoby prowokowania konfliktów wojennych pod obcą flagą lub przy własnej bierności wobec zagrożeń, oraz pozyskiwania społecznego poparcia dla wojennego zaangażowania, czego nader spektakularnym przykładem stał się atak Hamasu na Izrael z 7 października 2023 roku przy bezczynności IDF dla uzasadnienia trwającego wciąż zabijania lub wysiedlania ludności palestyńskiej w Strefie Gazy.
26. Coraz mniej skrywane i coraz słabiej usprawiedliwiane działania rządów skierowane przeciw własnym obywatelom, wbrew opinii obywateli i na ich szkodę, przemawiają za uniezależnianiem się rządzących od rządzonych w ramach formalnej demokracji, a realnej demokracji, z tego powodu, że faktyczne źródła ich mocy i podstawy nominalnej pozycji są poza- i ponadpaństwowe, ulokowane w instytucjach finansowych, agencjach prasowych, korporacjach transnarodowych, klubach strategicznych, niejawnych lożach i ekonomicznych forach.
27. Wraz z przyspieszaniem, poszerzaniem i pogłębianiem globalizacji jako monopolizacji, centralizacji i koncentracji globalnej władzy poza- i ponadpaństwowej ośrodki władzy państwowej i międzypaństwowej stają się coraz słabsze na zewnątrz – wobec swoich sąsiadów, i coraz silniejsze do wewnątrz – wobec swoich obywateli, z pewnym czasowym wyjątkiem państwa przewodzącego globalizacji, którym do końca ubiegłego stulecia były Stany Zjednoczone, a obecnie w XXI wieku stają się Chiny, które ustami przewodniczącego Komunistycznej Partii Chin otwarcie deklarują, że są gotowe wziąć za świat odpowiedzialność i nieco ciszej to faktycznie realizują, zaczynając od światowego Południa.
28. Wymyślane na Zachodzie ideologie, wynajdywane technologie i opracowywane wzorce ekonomiczne znajdują obecnie zastosowanie w chińskiej fazie globalizacji, przewidzianej i zainicjowanej na długo wcześniej, bo z końcem lat siedemdziesiątych XX wieku kontaktami środowiska Światowego Forum Ekonomicznego z towarzyszami Komunistycznej Partii Chin, kiedy Chiny ogłosiły niszczącą je politykę jednego dziecka, zaś Ameryka zaczęła ułatwiać im światową ekspansję ukoronowaną przyjęciem do Świato-

wej Organizacji Handlu, później oddaniem wpływu na Światową Organizację Zdrowia, a w końcu kapitulacją przed COVID-ową psychozą¹³²⁹, którą zapoczątkowały Chiny.

29. Zwijanie się gospodarcze euroamerykańskiego Zachodu, a zarazem rozwijanie się jego kosztem chińsko-azjatyckiego Wschodu, przewidziane zapewne już co najmniej w latach siedemdziesiątych XX wieku od czasu Raportu Klubu Rzymskiego, a wdrażane od lat dziewięćdziesiątych XX wieku kolejnymi agendami zrównoważonego rozwoju, transformacji klimatyczno-energetycznej, rewolucji genderowej czy społecznych zobowiązań biznesu, są dwoma komplementarnymi trendami globalizacyjnymi utrwalającymi pozycję poza- i ponadnarodowej władzy globalnej kosmopolitycznych i indyferentnie religijnych ośrodków, środowisk i osobistości aspirujących do absolutnej dominacji.
30. Z natury swej wewnętrznie niespójny, chwiejny i skłócony konglomerat ośrodków, środowisk i osobistości władzy globalnej dla swego przetrwania jest spajany administracją wciąż poszerzanej i pogłębianej kontroli za pomocą instrumentów technicznych sieciowej redystrybucji zasobów energetycznych, przemysłowych czy żywnościowych oraz kierowania procesów informacyjnych, innowacyjnych i finansowych.
31. W warunkach wysterowania na intelektualną bezradność i moralny bezwład kolektywna architektura jak w komunizmie, i konektywna infrastruktura jak w kapitalizmie, które stały się jawne na etapie Wielkiego Resetu, zmierzają do resetu głębokiego, wykraczającego poza kategorie człowieczeństwa w postaci technologicznego posthumanizmu oraz ideologicznego transhumanizmu.

Podsumowując należy zauważyć, iż bieżący przebieg Wielkiego Resetu dotyczy cywilizacji ogólnoludzkiej, wciąż zaczepionej w cywilizacji chrześcijańskiej jako odwołującej się do naturalnej wolności i osobowej godności człowieka. Wielki Reset skrywa w sobie potencjał

¹³²⁹ Dla Klausa Schwaba nie ma znaczenia, jak pisze Ian Easton, że Xi Jinping „wciąż energicznie tuszuje pochodzenie wirusa i szerzy dezinformację zagrażającą globalnemu zdrowiu. Niezależnie od politycznych wad Chin, a tych nigdy nie wspomniano, ich przywódca wciąż głosił to, co wielu członków elit uważało za godną chwały, najwspanialszą wizję przyszłości. Wszystko wskazywało na to, że marzenia KPCh stają się rzeczywistością. Chiny skutecznie wykorzystały pandemię COVID-19, wypychając Amerykę z centrum uwagi. Xi ustawił się na pozycji nowego człowieka z Davos, światowego lidera angażującego się w wiele dziedzin w ważnych instytucjach globalnych, oczywiście pod warunkiem, że wszyscy będą robić to, czego chce rząd Chin”. I. Easton, *Decydujące starcie. Tajniki globalnej strategii Chin*, przeł. M. Samborski, Instytut Globalizacji, Gliwice 2023, s. 85.

resetu głębokiego, prowadzącego do świata bez cywilizacji jako nieosadzonego na wartościach, lecz ukształtowanego w przestrzeni kontrolowanych możliwości. Jako taki jest pełn sprzeczności odnoszących się do genezy, istoty i funkcji ludzkich aktywności¹³³⁰.

Wyjaśnienie Wielkiego Resetu

Wyjaśnienie istoty Wielkiego Resetu wiąże się z ujawnieniem rzeczywistych jego – odległych w czasie pomysłodawców oraz aktywnych dziś jego kontynuatorów. Tak jednych, jak również drugich pociąga szalona wizja zapanowania nad rozproszonymi zjawiskami i zróżnicowanymi procesami, z czasem w każdej sferze spraw ludzkich i stosunków międzyludzkich, nie tylko dla osiągnięcia korzyści materialnych, ale jeszcze bardziej dla uzyskania duchowego wpływu. W miarę bowiem pozyskiwania przewagi ekonomicznej rodzi się pragnienie zagwarantowania sobie pozycji politycznej. Dążenie do zapewnienia sobie najwyższego i najszerszego uznania jest właściwe władzy absolutnej, niezadowolającej się zewnętrznym posłuchem – podporządkowaniem poddanych, ale oczekującej również wewnętrznego uznania. Zgodnie z logiką imperiów, w miarę jak umacnia się pozycja ekonomiczna światowej oligarchii pieniądza, wzmacnia się jej rola polityczna i rysuje się dla niej perspektywa profetyczna¹³³¹. Kształtowaniu się na gruzach na-

¹³³⁰ W miarę eliminacji życiowo-porządkującej roli wierzeń religijnych, teorii filozoficznych, hipotez naukowych i doświadczeń zdroworozsądkowych, zastępują je niespodziewane, niezrozumiałe, niepodzielane i niepowstrzymywane ideologie, których siłą są media. Por. K. Świrek, *Teorie ideologii na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018 oraz J.B. Thompson, *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, przeł. I. Mielnik, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2006.

¹³³¹ Jest oczywistym, że wiedza przednaukowa stanowi inspirację dla rozwoju wiedzy naukowej. Nie dzieje się to jednak tylko w sposób merytorycznie i metodologicznie uzasadniony wagą zagadnień i poziomem ich przepracowania. Są również znane i stosowane liczne sposoby blokowania rozwoju badań naukowych czy przekierowywania ich na błędne tory z różnych znanych i nieznanых powodów. Jednym z tych sposobów są oskarżenia o szerzenie tzw. teorii spiskowych, jak gdyby nikt nie miał niczego przed nikim do ukrycia. Najczęściej formułowane zarzuty spiskowe dotyczą podejmowania zagadnień władzy rozumianej jako zdolność sprawczego wpływu na zmiany, tym bardziej, im zmiany te są szersze i głębsze – globalne i cywilizacyjne. Problem tzw. kanalizowania nauki dotyczy jednak prawie każdej jej dziedziny. Nie wdając się w zasadność poruszanych zagadnień wystarczy wskazać np. na pracę: J.D. Kenyon, (red.), *Zakazana nauka. Co ukrywa, przemilcza i odrzuca oficjalna nauka. Od archeologii, przez medycynę, po fizykę i astronomię*, przeł. M. Krzewicka, K. Kuraszkiewicz, J. Skolimowski, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2022.

rodowych suwerenności globalnego imperium towarzyszy wyłanianie się beznarodowej kasty, oczekującej kultu samej siebie. Za dążeniami globalizacyjnymi stoją ezoteryczne doktryny i tajne związki¹³³².

Skrywana wiedza i potajemne działania są naturalnym następstwem mniejszościowego (elitarnego) wpływu na większościowe (masowe) zjawiska i procesy. Na szczytowych piętrach władzy trwają najsilniejsze zmagania o jej przejęcie i utrzymanie pomiędzy zainteresowanymi pretendencjami, którzy w imię utrzymania swojej szczególnej pozycji są zmuszeni także do zawierania czasowych kompromisów. Takowe kompromisy zaś są niezbędne, jeśli przedsięwzięcia mają mieć zasięg globalny, w odróżnieniu od przedsięwzięć na poziomie bardziej lokalnym, które mogą być podejmowane i realizowane bezkompromisowo. Na poziomie lokalnym zakulisowe (masońskie, iluminackie, różokrzyżowe) frakcje mogą wchodzić ze sobą nawet w otwarte konflikty, dokonując przewrotów, wywołując wojny, czy wzniecając rewolucje. Natomiast na najwyższym szczeblu globalnym nie mogą sobie na to pozwolić w obawie wymknięcia się spraw spod kontroli i zaprzepaszczenia dotychczasowych osiągnięć w zakresie kontroli globalnej. Wielki Reset, będąc planem dla świata, zdaje się opierać o kompromis na najwyższych szczeblach władzy aspirującej do światowego przywództwa. Stanisław Krajski uważa, że porozumienie na szczytach masonerii polegało na tym, że masoni z frakcji radykalnej zrezygnowali z opcji rewolucyjnej w postaci natychmiastowego wielkiego krachu, a masoni z frakcji umiarkowanej zrezygnowali z opcji ewolucyjnej, czyli z powolnego, trwającego dziesiątki lat procesu prania mózgów i przejmowania krok po kroku władzy na świecie.¹³³³

Wielki Reset z racji swego globalnego zasięgu, wykraczającego poza Europę czy Amerykę, a nawet poza cały Zachód, włączając także Chiny, musi być następstwem porozumienia na najwyższych szczeblach władzy i wpływów. Dowodem tego jest zasadniczo zgodne współdziałanie mocarstw w strukturach ONZ dążących do zacieśnienia kontroli nad światem pod pretekstem pandemii, terroryzmu, wojen i kryzysów. Owo współdziałanie potwierdza też zastanawiająca bierność w dochodzeniu do przyczyn pandemii koronawirusa. Świat zgod-

¹³³² Tak się składa, że literatura na ten temat jest obszerna, udokumentowana, ale mniej znana i rzadziej cytowana. Z prac historycznych wcześniej tu niewspominanych por. P.H. Currie, *Ars quatuor coronatorum: Being the Transactions of the Quatuor Coronati Lodge no. 2076*, 120(2007). Na tego rodzaju tematy istnieją wręcz całe biblioteki i archiwa, jednak o znacznie ograniczonym dostępie.

¹³³³ Stanisław Krajski twierdzi, że „masoni obu frakcji ustalili, że nie będzie już wielkiego krachu, ale będzie Wielki Reset”. S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 94.

nie przyjmuje w tej sprawie wersję chińską, mimo że od dawna została ona podważona. Stany Zjednoczone zaś, mimo tak wielkich kosztów, nie wyciągają z tego konsekwencji wobec Chin, ale też nie utrzymują ich wersji oficjalnej.

Tak więc Wielki Reset wydaje się być rozwiązaniem pośrednim pomiędzy powolną transformacją a jednorazowym krachem. W trakcie Wielkiego Resetu dochodzi do wyłączenia tego, co jeszcze jakoś działa na czas potrzebny do włączenia tego, co ma działać. Określenie „Wielki Reset” nie może być zatem przypadkowe. Rzeczywiście reset ten jest wielki, gdyż wszystko obejmujący, oraz naprawę resetujący, gdyż niemal niwelujący to, co było wcześniej. Ma zatem rewolucyjny efekt – wszystko wywracający, realizowany w ewolucyjny – dwufazowy sposób. Jako taki może być w pełni kontrolowany, w miarę potrzeb elastycznie modyfikowany i bezwiednie przez wszystkich wspierany. Wielki Reset to nie zasób wiedzy o bezpośrednio dostępnych planach, programach i projektach, lecz raczej pośrednio wywnioskowany z przejawów, następstw i efektów sposób docelowego urządzenia świata¹³³⁴.

Operacyjny status Wielkiego Resetu

Ze względu na bagatelizowanie znanych doświadczeń z przeszłości i centralizowane orientowanie teraźniejszych wysiłków ku wizji niepewnej przyszłości Wielki Reset kwalifikuje się do kategorii transakcyjno-operacyjnych. Dzisiejsze poświęcenia i wyrzeczenia ludzkości związane z zakładanymi przez Wielki Reset celami są bezsensowne. O ile bowiem koszty i straty są już pewne i monstrialne, to rezultaty poświęceń i wyrzeczeń zdają się nader iluzoryczne i nikłe, czego przykładem są działania klimatyczne, energetyczne, antyterrorystyczne, emancypacyjne, równościowe i antypandemiczne. Z powodu odgórnie – globalnie planowanego, i sztucznie – cywilizacyjnie wymuszanego przebiegu Wielki Reset jest operacją ostatecznie i całościowo krytyczną. Obejmuje ona:

¹³³⁴ Metoda resetowego urządzania świata wpisuje się w programy nowego otwarcia polityki wewnętrznej (polityka grubej kreski T. Mazowieckiego) i zewnętrznej resetu stosunków z państwami (strategiczne partnerstwo NATO-Rosja z Lizbony z 2010 roku). Nie chodzi w nich tylko o niechęć do kontynuacji tego, co było wcześniej, ale też stworzenie szansy na zniwelowanie zaszłości i zbudowanie lepszych relacji. Por. W. Modzelewski, *Polska-Rosja. Reset na stulecie pokoju ryskiego?*, Instytut Studiów Podatkowych, t. 8, (2020/2021).

- 1) transfer walutowy – przeobrażenie światowego systemu walutowego opartego na amerykańskim dolarze w cyfrową walutę w przyszłości jednego banku światowego, sterującego kryptowalutą – to operacja likwidacji pieniądza papierowego i narodowego¹³³⁵,
- 2) transfer imperialny – zastąpienie dotychczasowej władzy politycznej państw narodowych wpływami i pozycją dysponentów władzy ekonomicznej, wykorzystującej systemy identyfikacji osób i rzeczy – to operacja oficjalnego ustanowienia rządu światowego¹³³⁶,
- 3) transfer socjalny – nowy konsensus społeczny oparty na bezwarunkowym dochodzie gwarantowanym powiązany z energetyczno-ekologiczną wyceną zachowań, będący następstwem przepływu własności środków kapitałowych – to operacja wprowadzenia światowego systemu kredytu społecznego¹³³⁷.

¹³³⁵ Tego rodzaju operacja nie mogłaby się udać bez wyreżyserowanego konfliktu dwóch obozów *de facto* prowadzących świat w tym samym kierunku. Obozami tymi zdają się być grupy państw G7 i BRICS, wzajemnie się uzupełniające w procesie wycofywania sztucznie i bardziej odgórnie kompromitowanego dolara oraz w procesie wprowadzania naturalnie i bardziej oddolnie uwiarygadnianej waluty The Unit. Procesowi temu sprzyjają światowe działania wojenne udowadniające brak pokrycia dla dotychczasowej waluty rezerwowej i transakcyjnej, a zarazem wymuszające poszukiwanie alternatywnej waluty zabezpieczonej w złocie i realnej gospodarce. Pod takim hasłem odbył się w dniach 22–24 października 2024 roku szczyt BRICS w Kazaniu, sztucznie lekceważony na angloamerykańskim Zachodzie, a autentycznie i konsekwentnie wdrażany na chińsko-azjatyckim Wschodzie.

¹³³⁶ Chociaż coraz więcej się o tym mówi, jakby mówiący sami nie dowierzali sobie, że coś takiego jest możliwe, traktując frazę tę jako figurę retoryczną na oznaczenie czegoś fantastycznego. Istotą niezrozumienia realnego procesu transferu władzy jako zdolności sprawczego oddziaływania z jednego miejsca i w jednym czasie na całą planetę i wszystkich jej mieszkańców jest globalna sieć transferów informacyjnych. Z potencjału jej inwazyjnego zastosowania nie mogą zdawać sobie sprawy jej użytkownicy i pasjonaci, ale zdają sobie sprawę jej kreatorzy i kuratorzy zarazem.

¹³³⁷ Niewyobrażalny jeszcze, ale już całkiem realny światowy system regulacji zachowań, a nawet przekonań, jest systematycznie wdrażany na marketingowych albo ostrożnościowych zasadach poprzez ich stymulowanie reklamowymi promocjami albo wymuszanie zagrożeniami bezpieczeństwa. W rezultacie upowszechniane i utrwalane są mechanizmy indywidualnej samodyscypliny i podporządkowania w interesie anonimowego i niewidzialnego kolektywu. Ich trenowanie najłatwiej zaobserwować przy kasach samoobsługowych, biletomatach czy urzędomatach. Są one wprowadzane mniej z powodów ekonomicznych, a bardziej politycznych już na najniższych poziomach międzyludzkich relacji, np. do wydawania kluczy zamiast tradycyjnie przez portierów. Zgodzić się trzeba, że jest to postęp techniczny, ale zarazem regres humanistyczny. Po kluczach pojawiają się w dalszej kolejności karty, a w końcu biometryczne czytniki z rozpoznawaniem odcisków palca, twarzy czy głosu, jak ma to miejsce w telefonach, aż w końcu nawet samo przemieszczanie stanie się zbędne. Ostatecznie zaś zbędnym staje się sam człowiek. Bez niego maszyny dadzą sobie radę, nad czym usilnie ludzie właśnie pracują nie tylko dlatego, że za to im się płaci, ale dlatego, że są wyznawcami takiego postępu.

Wielki Reset to wielkie transformacje, transfery i transakcja, które dotyczą przejścia światowej władzy, własności i wiedzy z wykorzystaniem: 1) ekonomicznego uzależnienia, a nawet prowokowanego zubożenia, 2) medialnego oddziaływania, a nawet psychologicznego zastraszania. Tym, co bezpośrednio detonuje operację resetu świata, są serie i cykle bardziej szczegółowych operacji specjalnych, finansowych, handlowych, marketingowych, wizerunkowych, wojskowych czy epidemicznych. Niezależnie od proveniencji, kompetencji i intencji ich inspiratorzy i architekci oraz wykonawcy i inżynierowie nie mogą pozwolić na wymknięcie się sytuacji spod kontroli, dopuścić do utraty własnej pozycji, ograniczenia swoich wpływów i poddania się krytyce za powodowane kryzysy. Muszą zabezpieczać swoje interesy na całym świecie, czerpać dalsze zyski z trwającej koniunktury oraz utrzymywać zakulisowe mechanizmy. W związku z tym od lat muszą być planowane, programowane i projektowane głębokie zmiany, nie tylko za pomocą pokojowych reform, ale również: rebelii, kryzysów, wojen, rewolucji czy pandemii, składających się na scenariusz Wielkiego Resetu. Ma on pozwolić uzyskać w szybkim tempie to, do czego w innym wypadku dochodziliby przez dekady, a może i stulecia oraz w warunkach niepomiarnie większego ryzyka, towarzyszącego jawnym aktom przemocy, a zwłaszcza krwawym przewrotom. Z powyższych powodów zmiany światowego systemu władzy przebiegają najpierw stopniowo i zakulisowo, a tylko w ostateczności gwałtownie i jawnie. Tego rodzaju ostateczność występuje obecnie, kiedy dobrze wiadomo, że światowy system finansowy upada, światową gospodarkę ograniczają działania interwencyjne, przerywane są światowe łańcuchy wartości oraz sztucznie przekierowywane są światowe zasoby strategiczne.

W kontekście zakulisowo eskalowanego chaosu z powodu patologii, kryzysów, terroryzmu, wojen i rewolucji¹³³⁸ następuje przejście od frazeologii liberalnej demokracji do metodologii korporacyjnej autokracji, o czym świadczy fakt, że żadne państwo, może poza Chinami,

¹³³⁸ Jeśli do niedawna należało silić się w poszukiwaniu dowodów i uprawianiu ekwilibrystyki słownej, aby wykazać celowe eskalowanie zagrożeń dla świata przez „nosicieli demokracji” w angloamerykańsko-żydowskim stylu, dziś samo się to narzuca w dziesiątkach miejsc na świecie, zwłaszcza na euroazjatyckiej wyspie świata. Na przelocie października i listopada 2024 roku szczególnie wyrafinowane naciski na czynne włączenie się do eskalacji kierowane są na Polskę – tak z Ameryki, jak również jej agentów w Polsce. W miarę pozbawiania Polski zdolności do samoobrony poprzez nieodpłatne oddawanie własnego uzbrojenia i zadłużanie się na poczet nowych zakupów broni, które kiedyś miałyby napłynąć (np. F35 z USA czy czotgów K2 z Korei), Polska jest naciskana do wzięcia udziału w wojnie na Ukrainie.

nie rządzi się samodzielnie. Państwami zakulisowo kierują możni stojący na szczycie piramidy władzy, identyfikowani jako globalna oligarchia, światowy establishment, światowa synarchia, światowy sanhedryn, areopag świata, światowi *Olympians*, czy rząd światowy¹³³⁹. Zdać sobie należy sprawę z tego, że prawdziwy świat jest miejscem brutalnej walki o: zyski, wpływy, kontrolę i panowanie, gdzie na przemian korzysta się z dwojakiej przemocy – psychicznej z użyciem manipulacji informacyjnej, oraz fizycznej z użyciem agresji kinetycznej. Jak kiedyś dominowała przemoc fizyczna, tak dziś jeszcze dominuje manipulacja informacyjna¹³⁴⁰. W tej podwójnej optyce: a) fizycznej (militarnej i ekonomicznej) agresji oraz b) psychicznej (informacyjnej i cybernetycznej) manipulacji można lepiej – realnie, trzeźwo i rzeczowo opisać i zrozumieć Wielki Reset. Idealistyczne, naiwne i złudne z pewnością jest wyjściowe założenie, że te plany, programy i projekty dyktowane są czyjaś bezinteresownością, wspańiałomyślnością i troską o człowie-

¹³³⁹ Globalna zmiana jako praktycznie możliwa jest wprowadzana pod coraz bardziej absurdalnymi pretekstami, o pozory sensowności czy szlachetności o które już nawet nie trzeba dbać z racji siłowej – medialno-kinetycznej przewagi, jak np. Izraela na Bliskim Wschodzie czy Ameryki na świecie. Jeszcze tylko co mniej zorientowani komentatorzy kompromitują się, siłąc się na pokojowe czy słusnościowe argumenty. Rozróżnienia jednak wymaga stwierdzenie, że w naszym – polskim interesie jest lepiej pozostawać w bliższych relacjach z Ameryką niż z Azją, ale przecież nie za cenę najwyższego ryzyka zagłady biologicznej narodu i zniszczenia majątku państwa, na które wystawiają Polskę wcześniej i obecnie nią rządzący, nawet nie licząc się z art. 117 k.k., jakby byli pewni, że już wkrótce nie będzie instancji zdolnej ich rozliczyć. Oznacza to, że geopolityka posiada odniesienie do określonych szerokości i długości geograficznych wraz z ich fizycznymi własnościami, na których rozgrywają się wydarzenia. Jest ona praktycznie uprawiana w strategiach, i uzasadniana w doktrynach o określonym zasięgu w przestrzeni. Ponad nią zaś plasuje się globalpolityka, mająca za przedmiot strategię wojenne i doktryny panowania odnoszące się do całego globu jako obiektu operacji wojskowych i dążeń politycznych, postrzeganego także z perspektywy kosmicznej i cybernetycznej. Stąd obok globalpolityki używane jest tu też określenie astropolityki i cyberpolityki. Przestrzeń geograficzna, przestrzeń kosmiczna i przestrzeń cybernetyczna wzajemnie się dopetniają w technologicznie zaawansowanym dążeniu do władzy nad światem.

¹³⁴⁰ Stosunkowo powolne – stopniowe narastanie przemocy informacyjnej w zachodniej hemisferze w erze *before COVID-19* przekształciło się w zmasowany atak dezinformacyjny w erze *after COVID-19*, stwarzając warunki do otwartego stosowania przemocy fizycznej w prowokacyjnie pogarszanych stosunkach zewnętrznych, jak również wewnętrznych. Przykładem tego są coraz częstsze przypadki kierowania wobec osób prywatnych oskarżeń o dezinformację przez osoby i instytucje publiczne, które nieprzerwanie i masowo same dezinformują społeczeństwo odnośnie sytuacji wewnętrznej, np. finansowej, czy zewnętrznej, np. militarnej. Oskarżenia takie zagrożone są karami wieloletniego pozbawienia wolności.

ka jako jednostkę i społeczeństwo oraz planetę jako środowisko naturalne i pełen różnorodności ekosystem. Podstawowym trendem, który widoczny jest pod powierzchnią wszystkich zjawisk składających się na wielkoresetową operację, jest globalny transfer władzy, własności i wiedzy podczas przechodzenia od rozproszenia do światowej ich koncentracji za pomocą kontroli energii¹³⁴¹.

Dotychczasowe międzynarodowe reguły gry

Odkrywanie systemowych reguł gry i szacowanie ryzyka wymagają więcej niż tylko opisu oczywistości. Chcąc szacować ryzyko wojen czy kryzysów, na nienadążanie elit za zmieniającą się rzeczywistością polityczną zwraca uwagę Bartłomiej Radziejewski, wskazując na nowe reguły zachowań na arenie międzynarodowej, do których nie wszyscy się stosują, gdyż nie wszyscy je rozumieją. „Jednak ci, którzy je pojmują i uwzględniają w swoich decyzjach politycznych, są w lepszej sytuacji od pozostałych. Mają większą szansę na skuteczną adaptację do zmieniającego się środowiska międzynarodowego i odwrotnie. Niezrozumienie nowych reguł gry może oznaczać poważne straty, niekiedy katastrofalne, aż po upadek państwa. Rozpoznanie specyfiki nowego systemu międzynarodowego jest kluczowe dla systemu politycznego w XXI wieku, a przynajmniej w jego obecnej fazie. Ale także jest istotne w indywidualnych strategiach przetrwania i sukcesu w biznesie, życiu prywatnym czy jakiegokolwiek innej dziedzinie, niewolnym przecież od turbulencji środowiska geograficznego, gdy mówimy o zakłóceniach gospodarczych powodowanych masowym dodrukiem pieniądza, czy kryzysach migracyjnych, czy wreszcie o ryzyku klasycznej wojny”¹³⁴². To całkowicie oczywiste, jak pisze cytowany autor w nawiązaniu do Kennetha Waltza, że ogólna wiedza o tym, czego można się

¹³⁴¹ Jednym z kluczowych synonimów dzisiejszego rozumienia cywilizacji jest energia, niezbędna do przetwarzania informacji, wytwarzania zasobów i sterowania procesami. Pozbawianie ludzi samodzielności energetycznej, a zarazem uzależnianie ich od globalnej sieci dystrybucyjnej stawia ich w sytuacji najwyższego egzystencjalnego ryzyka z perspektywą zakazu używania ognia jako czynu przestępczego i grzechu przeciw planecie. Nie byłoby to możliwe bez wielopokoleniowego niszczenia ludzkiej rozumności i wolności, najpierw dosyć zakamuflowanego, a obecnie ordynarnego. Kto bowiem z ludzi polityki, nauki, sztuki i religii wobec tego uzależniania i zniewalania oponuje?

¹³⁴² B. Radziejewski, *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2023, s. 14.

spodziewać w przyszłości, jest bezcenna¹³⁴³. „Narzędziem po temu jest rozpoznanie istoty i struktury nowego porządku światowego. W każdej epoce narzuca ona pewne specyficzne reguły gry, karząc jej uczestników za jedno zachowanie, a nagradzając za inne. Nasze czasy nie są pod tym względem wyjątkiem. Wyjątkowe są natomiast nasze możliwości poznawcze. Dysponując zakumulowaną wiedzą pokoleń i narzędziami badawczymi, o jakich nasi przodkowie mogli jedynie marzyć, możemy lepiej od poprzedników rozpoznać specyfikę nowej epoki u jej progu, i lepiej się na jej wyzwania przygotować”¹³⁴⁴.

Zgodzić się trzeba, że wbrew duchowi naszej epoki, preferującemu zmysłowo poznawane konkrety, to właśnie w abstrakcyjnych procesach i mechanizmach tkwią owe systemowe reguły gry. Można je odkryć tylko poprzez rozumową analizę abstrakcyjnych bytów, w szczególności zstępującej ze sceny struktury systemu międzynarodowego i wstępującej na scenę struktury systemu ponadnarodowego – globalnego. To ona wyznacza zasadnicze reguły geopolitycznej gry, które można akceptować lub nie, ale warto mieć świadomość ceny, jaką niesie dana decyzja. „Nasi przodkowie żyli już w różnych wariantach porządku wielobiegunowego, ale nigdy dotąd w łaździe czterobiegunowym. Doświadczaliśmy już świata w cieniu rywalizacji supermocarstw, jednak aż do teraz nie towarzyszyły im mocarstwa znacznie od nich słabsze, ale będące w stanie zagrażać ich pozycji”¹³⁴⁵. Większość nawyków myślowych i behawioralnych dotyczy świata biegunowego, gdy teraz mamy świat ponadbiegunowy w geopolitycznych kategoriach. Siła przyzwyczajęń powoduje trudność opanowania już nawet nienowych realiów globalnie politycznych. Nie ma już dawnego jedno-, dwu-, trzy- czy czterobiegunowego świata, ale jest świat całościowo sieciowo i cyfrowo zdominowany przez węzły kontroli. Szybkie i głębokie zmiany strukturalne to

¹³⁴³ To tzw. wiedza wyprzedzająca w podwójnym rozumieniu, a mianowicie wyprzedzająca wiedzę tych, którzy jej nie mają, gdyż się jej nie domyślają, jak również na nią nie wpływają. Istnieje wiedza o kształcie reżyserowanej przyszłości, najmniej znana, gdyż albo z magią jest utożsamiana, albo jako nienaukowa dementowana. Tymczasem istnieją obiektywne dziś zdolności, a od dawna subiektywne motywacje kreowania przyszłości, oczywiście nie w każdym szczególe, lecz w wystarczająco wartościowym ogóle. Wielkie wydarzenia muszą mieć i zasadniczo mają wielkich architektów, inżynierów i menadżerów, którzy je ideologicznie planują, technicznie programują i finansowo projektują. Nie upierając się przy nazwie, takim jest właśnie Wielki Reset rozpoznawany nie tyle na podstawie formalnych deklaracji, ale globalnie rozległych zdarzeń i cywilizacyjnie głębokich przeobrażeń.

¹³⁴⁴ B. Radziejewski, *Nowy porządek globalny...*, s. 15.

¹³⁴⁵ Tamże.

właśnie Wielki Reset. Jakie znaczenie posiada kwalifikowanie państw jako supermocarstwa, mocarstwa, półmocarstwa czy pretendenta do półmocarstwowego statusu w sytuacji, kiedy ulegają one globalnej netykroacji. Żadne z tych państw nie jest w stanie kreować reguł światowej gry, lecz państwa te muszą się w owe reguły wpisywać. Reguły określają silniejsze od nich węzły kontroli dysponujące potencjałem siły informacyjnej, finansowej i technologicznej, którymi nie są państwa. Nowy ład światowy jest światowym bezładem poza polityczną i prawną kontrolą w kluczowych kwestiach kierunku zmian osłabiających tradycyjne zbiorowości, instytucje i reguły. Rzeczywista potęga nie działa w stosunkach międzynarodowych, ale poza i ponad nimi. Złudzeniem jest, że to państwa podejmują kluczowe decyzje w oparciu o będącą w ich dyspozycji potęgę. Potęgą wpływu dysponują ośrodki, środowiska i osobistości wykorzystujące państwowe instytucje, prawa i zasoby do własnych globalnych celów. Ich potęga gospodarcza, wojskowa i ludnościowa jest na usługach niepaństwowych, nienarodowych i niespołecznych interesów z powodu głębokiego przejęcia – infiltracji struktur zakulisowych – ezoterycznych, kapitałowych, ideowych, mafijnych, agenturalnych, będących w relacjach.

Na decyzyjność składają się dwa czynniki – zasoby (resursy) oraz procesy- powiązania (konektografia). Ponad polityką siły plasuje się polityka kontroli. Pola bitwy mają charakter twardy – siłowy, albo miękki – inteligentny. Globalną przewagę zapewniają nie tyle bazy siły wojskowej, co węzły sztucznej inteligencji. Planeta opleciona siecią przepływów obecnie nie jest w stanie uwolnić się od dysponentów globalnie kontrolujących planetę algorytmów generatywnych, będących pod kontrolą niewidzialnych centrów. Globalna architektura i infrastruktura kontroli oplatająca świat okiełznała już niemal wszystkie autonomiczne ośrodki i autentyczne zbiorowości, rozporządzając finansami, informacjami, ideami i algorytmami wielkiej skali integracji¹³⁴⁶. Fikcyjną dziś potęgę oficjalnego państwa narodowego zastąpiła realna potęga głębokiego państwa globalnego. Rewolucje trwające jednocześnie i przebu-

¹³⁴⁶ W raporcie *Global Trends 2030. Alternative Worlds* (Globalne trendy 2030. Alternatywne światy), National Intelligence Council (NIC) Narodowej Rady Wywiadu z grudnia 2012, <https://info.publicintelligence.net/GlobalTrends2030.pdf>, jak pisze P. Khanna, „Stany Zjednoczone nie są już traktowane jako przewidywana siła stabilizująca, lecz uznaje się ją za niepewną zmienną. Nie są już oczywiste odpowiedzi na pytania, czy Ameryka będzie w 2030 roku zdolna do projekcji siły na cały świat, bowiem Stany Zjednoczone nie są całkowicie panem własnego losu. W złożonym świecie nawet Ameryka funkcjonuje jak biorca cen”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 75

dowujące porządki wewnętrzne państw oraz porządek zewnętrzny międzypaństwowy to rewolucje: cyfrowa, energetyczna i kulturowa. Nie dokonują się one tylko lokalnie, lecz właśnie globalnie, co wyraźnie wskazuje na poza- i ponadpaństwowe ich inspiracje, motywacje i instrumentaria. Z pewnością gdyby państwa miały podmiotowość, nie wpisywałyby się w działanie destrukcyjne dla ich politycznej, społecznej czy ekonomicznej pozycji na arenie międzynarodowej. One jednak się w nie wpisują z racji zdominowania areny międzynarodowej przez jej ponadpaństwowych i pozapaństwowych regulatorów, którzy wyznaczają reguły, ustalają procedury i określają mechanizmy, a zarazem kontrolują i egzekwują ich stosowanie, przestrzeganie i respektowanie za pomocą dyspozycyjnych ośrodków i dostępnych potencjałów państwowych. Najbardziej rażącymi przykładami państwowej podległości są kwestie ludnościowe, klimatyczne, energetyczne, żywnościowe, ekologiczne, edukacyjne czy zdrowotne, w których państwa dawno skapitulowały, zostały przejęte i podporządkowane bez możliwości oporu i sprzeciwu. To nie powrót do średniowiecznego uniwersum zwanego *Christianitas*, ale do starożytnego niewolnictwa w kształcie despotycznego imperium złożonego ze stolicy i lokalnych satrapii. Proces przekształcania suwerennych państw narodowych w bezwolne satrapie w ramach światowego imperium systematycznie się pogłębia i wciąż przyspiesza. Pozory nowej układanki geopolitycznej absorbującej komentatorów kamuflują fakt przywracania dawnej despotcji na globalną skalę, opartej jak wówczas na sprawności systemów informacyjnych, fiskalnych i kulturowych, dokładnie tak jak miało to miejsce w starożytnych imperiach upadających pod własnym ciężarem.

Nowe globalne reguły gry

W warunkach, kiedy załamanie globalnie imperialnych zapędów staje się oczywiste, niepokoi i dziwi zarazem opór z jakim niemal wszyscy publicyści i naukowcy pozostają przy dawnych mapach mentalnych i schematach behawioralnych. Jedni czynią tak z powodu ignorancji, ale są też tacy, którzy czynią tak z powodu zaangażowania w nowy projekt globalny. Jak bowiem zrozumieć globalną instytucjonalizację chaosu, eskalację anarchii, nakręcanie wojen, pochwalanie rewolucji, proceduralizację fikcji, anihilację człowieczeństwa itd. Rewoltowanie świata nie jest i nie może być przecież w interesie zdecydowanej większości jego mieszkańców, lecz w interesie znikomej ich mniejszości. Służy temu występowanie na prymitywizm, barbaryzację i pogaństwo z wykorzystaniem

głębokiej inwigilacji, infiltracji, indoktrynacji i instrumentalizacji. To są te nowe, globalne i totalitarne reguły gry dotyczące nie tyle stosunków pomiędzy państwami, lecz bardziej dotyczące kontroli nad ich mieszkańcami i przywódcami¹³⁴⁷. B. Radziejewski propaguje teorię stosunków międzynarodowych zwaną geostrukturalnym realizmem ofensywnym. Ten neorealizm zakłada adekwatność geopolityki i decyzyjność państwowych ośrodków twardej czy miękkiej siły. Świat nadal miałby być areną zmagania międzynarodowych, gdy w rzeczywistości narody zostały już spacyfikowane, a państwowe struktury podporządkowane między państwowym – jawnym, ponadpaństwowym – półjawnym, i pozapaństwowym – niejawnym strukturom. Świadczy o tym prowadzona przez kluczowe organy państwowe polityka wbrew woli obywateli, których nie interesują aspiracje globalne, ale lokalne warunki życia z pewnymi wyjątkami, poczynając od przywódców najmniejszych państw, aż do największych, uważanych za supermocarstwa. Stany Zjednoczone wyglądają jak państwo powołane do zglobalizowania świata, które wypełniwszy swą globalnie destrukcyjną (zwłaszcza finansową i militarną) misję ulega samodestrukcji, oddając pierwszeństwo Chińskiej Republice Ludowej, która z nową siłą i w nowy sposób kontynuuje przodownictwo w przygotowywaniu kolejnej destrukcji globalnej¹³⁴⁸.

Realizmem nie może być ignorowanie istnienia i znaczenia silniejszych od państw ośrodków kontroli zasobów i przepływów informa-

¹³⁴⁷ Por. G. Cain, *Doskonałe państwo policyjne. Wyprawa w głąb chińskiej inwigilacyjnej dystopii*, przet. G. Gajek, Wydawnictwo Sine Qua Non, Kraków 2024.

¹³⁴⁸ Z jednej strony aspiracje chińskie do przeprowadzenia w organizacji nowego światowego porządku nie budzą wątpliwości, ale z drugiej również oczywiste jest sprzyjające temu podłoże, zagwarantowane Chinom przez Stany Zjednoczone, które obecnie tłumaczą się z tego naiwnością. Jednak ze strategicznego punktu widzenia wskazywanie na błędy jest dalece niewystarczające. W najwyższych gremiach decyzyjnych nikt nie mógł się łudzić, że np. przyjęcie Chin do WTO w 2001 roku, czy wprowadzanie w USA polityki New Green Deal od 2009 roku nie zostanie przez Chiny wykorzystane ze wszystkimi tego konsekwencjami. Dziś z pewnością Chiny wykorzystają wycofywanie się USA ze struktur ONZ, aby je przejąć i wykorzystać z nową siłą do wprowadzania światowej agendy na rzecz spoteczności ludzi dzielących wspólną przyszłość. Spoteczność ludzi dzielących wspólną przyszłość jest współczesną, chińską formułą projektu Karola Marksa zjednoczenia międzynarodowego proletariatu znanego jako międzynarodówka komunistyczna. Amerykańskie czynniki decyzyjne nie mogły zaś nie wiedzieć, że „idea ludzi dzielących wspólną przyszłość jest spuścizną pomarksistowskiej koncepcji zjednoczonej wspólnoty dobrowolnie zrzeszonych jednostek. Opiera się na idei kolektywu występującej w wielu cywilizacjach. Marksistowska wspólnota dobrowolnie zrzeszonych jednostek uważała komunizm za prawdziwy kolektyw. Marks sądził, że prawdziwy kolektyw to najwyższy poziom społecznego rozwoju ludzkości i komunizmu”. I. Easton, *Decydujące starcie...*, s. 61.

cyjnych, innowacyjnych i finansowych. Można się łudzić, że prezydent Stanów Zjednoczonych w Gabinetcie Ovalnym podejmuje decyzje o losach świata. Jednak złudzenia znikły, kiedy okazało się, że można było go zbanować, zablokować i obezwładnić, nawet w warunkach pełnych prerogatyw, albo kiedy następny prezydent dotknięty zniedołężnieniem starczym wystawiany był jako kandydat na kolejną kadencję. Nawet tacy przywódcy są tylko tytułarnymi figurantami, o działaniu których decyduje ktoś z Wall Street czy Doliny Krzemowej, a przecież to jeszcze nie najwyższe ośrodki władzy globalnej. Dlatego teorie polityczne, doktryny prawne i dyscypliny naukowe stosunków międzynarodowych są podtrzymywane, aby zachować ten wciąż błędny i nieaktualny obraz świata, aby społeczeństwa czy ich reprezentanci nie mieli szans zdać sobie sprawy z tego, jak działa dziś świat, kto rządzi i dlaczego wszyscy pogrążają się w niemocy i bezwładzie¹³⁴⁹. Porządek światowy zmienia się istotnie od stuleci, gwałtownie i radykalnie wkracząc dziś w fazę Wielkiego Resetu. Ze względu na jego niedostrzeganą, niedocenianą i niepowstrzymaną dynamikę jest resetem głębokim, który już niebawem stanie się oczywistością, okrywając wstydem przytłaczającą większość ludzkości z racji jego zignorowania lub zlekceważenia. Faktów zaś i dowodów nie brakuje, aby dostrzec, o co w rzeczywistości toczą się zmagania. Największym błędem map mentalnych jest to, że ukazują one państwa jako jednolite całości z suwerenną władzą, tak jakby samo istnienie danego państwa oznaczało, że ktoś faktycznie je kontroluje. Zamiast uwzględniania na mapach suwerenności *de iure* powinniśmy przedstawiać na nich władzę *de facto*. Niektóre państwa są tak bardzo rozproszone pod względem kulturowym i politycznym, że tym, co je spaja, jest wyłącznie geografia¹³⁵⁰.

Aktualizacja politycznego obrazu świata nie jest łatwa, gdyż naukowcy, politycy czy wojskowi pewniej się czują w dobrze utrwa-

¹³⁴⁹ Aktualna teoria porządku światowego to nie teoria stosunków międzynarodowych, ale teoria panowania globalnego, czy inaczej globalnej dominacji. Realizm polityczny nie bierze się z deklaracji, ale z adekwatności opisu integralnej, dynamicznej i złożonej rzeczywistości. Do realistycznego opisu świata niezbędne jest ujawnienie łańcuchów dostaw odzwierciedlających faktyczne relacje. „Pierwszym krokiem jest rozrysowanie ośrodków władzy i powiązań, nie zaś tylko państwowych granic między nimi. Uwydatnione winny być najbardziej spoiste podmioty, najbardziej zwarte połączenia oraz najsilniejsze bieguny wpływu. Podstawową zasadą jest, że chodzi o jednostki należące do jednego z „Pięciu”: terytorialnych granic (*countries*), włączonych w ogólną sieć miast (*cities*), regionalnych federacji (*commonwealths*), rozproszonych wspólnot (*communities*) i bezpaństwowych przedsięwzięć”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 98.

¹³⁵⁰ Tamże.

lonych, powszechnie powtarzanych i umyślnie podtrzymywanych kategoriach formalno-prawnych i werbalno-deklaracyjnych, chociaż nieaktualnych, nierealnych i niemiarodajnych. Nie uwzględniają one sieciowych sprzężeń zwrotnych informacyjnych, koordynacyjnych, transakcyjnych i symulacyjnych. Szeroko znany jest ład globalny w ujęciu socjologicznym na podstawie danych statystycznych, prawnym na podstawie regulacji formalnych, politycznym na podstawie intencyjnych deklaracji czy ekonomicznym na podstawie finansowych transferów, ale już nie na poziomie cybernetycznym. W tym ostatnim ujęciu ład globalny jest niewymierny – niepoliczalny, niestabilny – niejednoznaczny, niedookreślony – niedefiniowalny, i nieuchwytny – niewidoczny, odpowiednio do złożoności globalnej antycywilizacji sieciowej i cyfrowej¹³⁵¹. Dlatego w dalekowschodniej mentalności azjatyckiej ważniejsze są mapy *de facto* niż mapy *de iure*, jak w mentalności zachodniej, gdzie kontrola nad terytorium jest czynnikiem przebijającym wszystkie inne. W azjatyckiej mentalności fizyka klasycznej geopolityki zastępowana jest fizyką o większej złożoności, analogicznie do odkryć fizyki kwantowej wstrząsających fizyką klasyczną¹³⁵². W kanonach globalnej jakby cywilizacji „jednostki są trudne do kwantyfikacji i pozostają w nieustannym ruchu. Niewidoczne przedmioty mogą zajmować miejsce w przestrzeni. Grawitacja liczy się bardziej niż umiejscowienie. W kwestii przyczynowości nie ma pewników, jest tylko prawdopodobieństwo, zaś sens wydobywa się z relacji [...] Najwyższy czas, by również w geopolityce nastąpiła rewolucja uwzględniająca tę złożoność. By zrozumieć współczesny świat, oprócz siedemnastowiecznej suwerenności musimy wziąć pod uwagę stonowany układ sił w rodzaju osiemnastowiecznego oświecenia, dziewiętnastowiecznego imperializmu, dwudziestowiecznego kapitalizmu oraz technologii XXI wieku”¹³⁵³.

¹³⁵¹ Czy cyfrowe sieci usprawniające fizyczne i psychiczne zabijanie ludzi na sąsiednim, Bliskim czy Dalekim Wschodzie ma cywilizacyjny charakter? Chociaż odpowiedź jest powszechnie znana, nie jest rozumiana, kiedy mowa o cywilizacji informacyjnej, która jest cywilizacyjnym resetem.

¹³⁵² Chodzi nie tylko o odkrycia, ale i zastosowana jak np. w komputerach kwantowych. Por. E.R. Johnston, N. Harrigan, M. Gimeno-Segovia, *Komputer kwantowy...*

¹³⁵³ P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 74.